# PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

(REVUE D'ASSURANCES)

DWUMIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM UBEZPIECZENIOWYM
I EKONOMICZNYM

ORGAN ZWIĄZKU PRYWATNYCH ZAKŁADÓW
UBEZPIECZEŃ W POLSCE.



**1930**
ZESZYT
**1**

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI

ROK IX STYCZEŃ — LUTY 1930 r. ZESZYT 1

# PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

ORGAN ZWIĄZKU
PRYWATNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ W POLSCE.
Dwumiesięcznik Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym.
WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI.

## TREŚĆ:



**Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Chmielna 2. Tel. 265-45.**

**Konto w P. K. O. Nr. 57.85.**

**Prenumerata półroczna (wraz z przesyłką):**

w Warszawie . . . . . . . . . 3.00 złp.
na prowincji . . . . . . . . . 3.30 złp.
zagranicą . . . . . . . . 1 dol. U.S.A.



**Cena zeszytu pojedyńczego — 1.25 złp.**

ROK IX STYCZEŃ—LUTY 1930 r. ZESZYT 1

# PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

ORGAN ZWIĄZKU
PRYWATNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ W POLSCE.
DWUMIESIĘCZNIK
Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym
WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI.

*Referat wygłoszony w dn. 17.II.30 w Stowarzyszeniu Techników.*

## ETATYZM W UBEZPIECZENIACH.

Dyskusja nad etatyzmem przeprowadzona w roku ubiegłym na łamach prasy zawodowej i codziennej wykazała wielką rozbieżność w określaniu pojęcia etatyzmu. Trzeba zatem przedewszystkiem ustalić różnicę pomiędzy bezpośrednim udziałem Państwa w życiu gospodarczem w roli czynnego przedsiębiorcy lub spożywcy, a między wkraczaniem Państwa do poszczególnych dziedzin życia gospodarczego w drodze ustawodawczej lub też administracyjnej. W ściślejszym zakresie w ubezpieczeniach etatyzm w Polsce nie istnieje, gdyż Państwo bezpośrednio nie występuje w roli przedsiębiorcy ubezpieczeniowego, a natomiast istnieje daleko sięgający interwencjonalizm, wyrażający się przedewszystkiem w ustawodawstwie dotyczącem ubezpieczeń majątkowych oraz ubezpieczeń socjalnych.

W pierwszej części niniejszych rozważań zajmiemy się wpływem Państwa na ubezpieczenia majątkowe, zaś w drugiej ubezpieczeniami socjalnemi.

### I. UBEZPIECZENIA PUBLICZNE.

Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej działają: 8 publicznych zakładów ubezpieczeń oraz 28 prywatnych, w tej liczbie 8 akcyjnych (w tem 3 zagraniczne) i 10 wzajemnych. Zakłady ubezpieczeń prowadzą 13 działów ubezpieczeń, a mianowicie: na życie, od wypadków, od ognia, od kradzieży, przewozowe, od gradobicia, szyb, od odpowiedzialności cywilnej, samochodów, koni, od szkód wodociągowych, maszyn od uszkodzenia, samolotów od rozbicia. Zakłady publiczne z powyższych działów czynne są w następujących działach ubezpieczeń: na życie, od ognia, od gradobicia i ubezpieczeń inwentarza. Działalność zakładów publicznych unormowana jest specjalnemi postanowieniami ustaw, przyczem dwa z pośród nich, a mianowicie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i Wzajemne Ubezpieczenia budowli od ognia m. st. Warszawy uposażone są w monopol i przymus ubezpieczenia budowli od ognia w $^2/_3$ ich szacunku, który obejmuje zatem większą część terytorjum państwa. Pozostałe zakłady, działające wyłącznie w b. zab. pruskim, prawa przymusu i monopolu nie posiadają.

Zbiór składek zakładów ubezpieczeń w r. 1928 wynosił:

| | | | |
|---|---|---|---|
| zakłady prywatne | 141,7 | miljonów | złotych |
| „ publiczne | 76,3 | „ | „ |
| Razem . . | 218 | „ | „ |

W szczególności w dziale ogniowym zbiór składek wynosił:

| | | | |
|---|---|---|---|
| zakłady prywatne | 45 | miljonów | złotych |
| „ publiczne | 69 | „ | „ |

przyczem w liczbie 69 miljonów pozycja przymusowych ubezpieczeń budowli wynosi 48,4 miljonów złotych.

Przechodząc do charakterystyki stosunków zakładów ubezpieczeń publicznych i prywatnych w Polsce należy poddać bliższej rozwadze ustawę o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, która stanowi o istocie tego największego zakładu publicznego.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych powołany został do życia ustawą z dnia 23 czerwca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 395). Ustawa ta wprowadziła przymus ubezpieczenia od ognia wszystkich budowli, z nieznacznemi wyjątkami, a zarazem przyznała monopol tego ubezpieczenia w wysokości $^2/_3$ wartości szacunkowej Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych, przyznając mu ponadto prawo zawierania ubezpieczeń dobrowolnych oraz wyposażając w szereg przywilejów administracyjnych i podatkowych. Motywem do przeprowadzenia tej reformy była, zaznaczona przez projektodawców i podkreślana w dyskusji sejmowej dążność do stworzenia wielkiej organizacji, obejmującej całokształt zagadnienia walki z klęską ogniową, organizacji, która zwiąże w tym zakresie poszczególne gminy w jedną całość. Drugim motywem był wzgląd na niedostateczne uświadomienie szerokich sfer społeczeństwa o konieczności ubezpieczenia. Motywem dopuszczenia działalności dobrowolnej nowo-tworzonej instytucji była intencja prawodawcy umożliwienia Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych pozyskiwania $^1/_3$ szacunku budowli, nie objętych monopolem.

Rozpatrując zatem krytycznie gospodarcze znaczenie i uzasadnienie tej ustawy, posiadającej niezwykle doniosłe znaczenie dla całokształtu i rozwoju stosunków ubezpieczeniowych w Polsce, musimy zanalizować zagadnienia przymusu i monopolu w ubezpieczeniach wogóle, ważkość wysuniętych przez projektodawców i prawodawców motywów, wreszcie zaś zagadnienie dopuszczalności połączenia działalności monopolistycznej, opartej na przymusie ustawowym, z działalnością dobrowolną, która wszak winna stosować się do ogólnych zasad prowadzenia przedsiębiorstw handlowych i konkurencji. Ubiegłe lata działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i ogólny rozwój stosunków gospodarczych w kraju od czasu wprowadzenia ustawy w życie, pozwolą nam sformułować ostatecznie te wnioski, które w swoim czasie były wysunięte a priori.

Kwestja przemiany dziedziny ubezpieczeń z prywatno-prawnej w publiczno-prawną organizację została wysunięta przez Adolfa Wagnera, zwolennika t. zw. socjalizmu państwowego w r. 1881 i do tego czasu podlega nieustannej dyskusji. W dyskusji tej wysuwane są zwykle dwa motywy uspołecznienia ubezpieczeń: fiskalny i społeczny. Motyw fiskalny, jako całkowicie oparty na złudnem przeświadczeniu o wielkiej i stałej dochodowości przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, nie wymaga bliższego rozpatrywania, aczkol-

wiek był on wysuwany przez projektodawców. Rzeczywistość polska, nie bez wpływu ustawy o przymusie i monopolu ubezpieczenia budowli od ognia, zadała kłam temu argumentowi, gdyż za lata 1924—28 przewyżka strat nad zyskami prywatnych zakładów ubezpieczeń wynosi okrągłe 8 miljonów złotych, w czem pokaźna część strat pochodzi z działu ogniowego. Jednak nie ten motyw był powodem stworzenia Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, lecz motyw interesu społecznego.

Wszystkie projekty uspołecznienia ubezpieczeń połączone są z wprowadzeniem przymusu. Zdaniem naszem wszelki przymus w dziedzinie gospodarczej jest złem, które tolerowane być może tylko w granicach istotnej konieczności. Przymus ubezpieczenia może być uzasadniony jedynie brakiem poczucia potrzeby ubezpieczenia wśród ludności, pozostającej na niskim stopniu ekonomicznego rozwoju. Wówczas spełnia on w pewnej mierze rolę pedagogiczną, zastępuje nieistniejącą jeszcze indywidualną inicjatywę i budzi indywidualną przezorność.

Natomiast w społeczeństwach już ekonomicznie rozwiniętych przymus ubezpieczenia jest środkiem bardzo niepedagogicznym i nietylko nie przyczynia się do budzenia przezorności gospodarczej i samodzielności ekonomicznej, lecz wprost przeciwnie, przezorność bowiem jest cnotą, która nie istnieje, gdy jest nakazaną. Jest ona właściwością człowieka wolnego, który ma świadomość swej godności i odpowiedzialności. Przymusowe ubezpieczenie jest przezornością państwa, a nie obywatela, niszczy więc poczucie odpowiedzialności indywidualnej, które rozbudzić może tylko podnieta, jaką daje prywatne ubezpieczenie przez swą ruchliwość i pomysłowość.

W świetle tych rozważań przymus ubezpieczenia może być uzasadniony tylko tam, gdzie zachodzi niedostateczne uświadomienie szerokich sfer narodu o konieczności ubezpieczenia. Motyw ten może jednak służyć za uzasadnienie tylko dla przymusu w zastosowaniu do warstw gospodarczo nieuświadomionych. Z uwagi zaś nato, że przymus, jako środek w życiu gospodarczem bardzo zawodny i niebezpieczny, stosować należy jedynie w granicach istotnej konieczności, sądzimy, że niema żadnej podstawy, która by mogła uzasadnić potrzebę rozciągnięcia przymusu również na sfery gospodarczo niewątpliwie uświadomione. Ustawa zaś, obarczając przymusem ubezpieczenia w pełnej wartości wszystkich budowli, przekroczyła bez żadnego gospodarczego uzasadnienia wyżej zakreślone granice przymusu. Potrzeba przymusu nie jest jednak jednoznaczna z potrzebą monopolu. Wszakże może istnieć przymus ubezpieczenia bez monopolu dla publicznej instytucji. Monopol zaś musi mieć uzasadnienie w interesie ogólnej użyteczności, któryby był dostateczną przeciwwagą ujemnych stron każdego monopolu, a w szczególności monopolu ubezpieczeniowego, zagrażającego gałęzi przemysłu, rozwijającej się uprzednio na zasadach wolności gospodarczej, ograniczonej jedynie nadzorem władz państwowych. Monopol, wprowadzony ustawą o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, motywowany był dążnością do osiągnięcia środków na akcję zapobiegawczą przeciwko pożarom, do potanienia ubezpieczeń przymusowych oraz do wyrównania ryzyka ubezpieczeniowego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Takie motywowanie oparte jest na zapoznaniu gospodarczego znaczenia ubezpieczeń, które nie należą do rzędu środków zapobiegawczych, jak policja budowlana, ogniowa i t. p., ani do rzędu środków tłumiących, jak pożarnictwo, ale są środkiem powołanym tylko i jedynie do utrzymywania równowagi gospo-

darczej drogą jaknajszerszego rozkładania strat, wynikających ze zdarzeń losowych, których rozmiarów i częstotliwości jednostka nie może przewidzieć. Jeżeli chodzi o walkę z pożarami, to cel ten osiągnąć można i należy w drodze odpowiedniego opodatkowania ogółu ludności, a nie w drodze monopolu ubezpieczenia.

Potanienie ubezpieczeń, mające być skutkiem monopolu, jest i niepewne i złudne. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że prywatne zakłady ubezpieczeń w Polsce ani nadmiernych składek nie pobierały, ani nadmiernych zysków nie wykazywały i nie wykazują. Ponadto zauważyć należy, po pierwsze, że nie wszystkie zyski zakładów ubezpieczeń pochodzą z przewyżki składek, lecz część i to niekiedy bardzo znaczna, z procentów od kapitałów i rezerw, oraz z wyników interesów zagranicznych. Wreszcie część zakładów akcyjnych dopuszcza ubezpieczonych do udziału w zyskach, zaś zakłady wzajemne nadwyżki swych obrotów zwracają ubezpieczonym.

Koszta administracji przedsiębiorstw monopolowych z natury rzeczy mają dążność do wzrostu, zaś sprawność ich aparatu krępowana jest rutyną i szablonami. Jeżeli nawet wskazywano, że koszta instytucyj publicznych są niższe, to jest to wynik pozorny, ponieważ nie są w nich uwzględnione pozycje podatków i opłat skarbowych, pocztowych oraz cały szereg kosztów administracyjnych — ponoszonych przez gminy.

Jeżeliby doliczyć podatki i opłaty, których Skarb Państwa ze swoją szkodą od instytucji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych nie pobiera, oraz różne koszta administracyjne przenoszone na gminy, to wówczas okazałoby się, że taniość ubezpieczenia w zakładzie monopolistycznym jest złudzeniem, albowiem przy zastosowaniu przymusu bez monopolu, któryby pozwoliłby i zakładom prywatnym zmniejszyć koszty akwizycji — koszt ubezpieczenia w tych zakładach nie byłby wyższy.

Motyw wyrównania ryzyka przez ogarnięcie monopolem wszystkich budowli nie wytrzymuje krytyki, albowiem zakłady prywatne obchodziły się i ochodzą bez takiego przywileju i wyrównanie ryzyk potrafią uskutecznić. Zresztą obecnie technika ubezpieczeniowa sprowadziła zagadnienie ubezpieczania złych ryzyk do zagadnienia właściwej stawki taryfowej. Natomiast wprowadzenie monopolu, w związku z nadmiernie szeroko zakreślonemi granicami przymusu, jest dla ludności uświadomionej ekonomicznie, całkowicie zbędne.

Względy, któreśmy powyżej przedstawili, były też powodem, że usiłowania wprowadzenia monopolu ubezpieczeniowego z bardzo nielicznemi wyjątkami nigdzie do praktycznych wyników na większą skalę nie doprowadziły.

Całkowite uspołecznienie dziedziny ubezpieczeń wprowadzono jedynie w Rosji Sowieckiej, która jednak nie może być dla nas przykładem do naśladowania. Pozatem monopol ubezpieczenia istnieje tylko w Urugwaju, wprowadzony tam ze względu na zupełny brak krajowych zakładów ubezpieczeń. I tam jednak w praktyce zakład monopolowy ma minimalny zakres działania, a towarzystwa zagraniczne działają nadal, pomimo monopolu. We Włoszech istniał monopol ubezpieczeń życiowych, który jednak został zniesiony. Pozatem spotykamy w niektórych krajach — Niemczech, Austrji i Szwajcarji — zakłady publiczne o różnym zakresie działania, lecz nigdzie na świecie, poza

Rosją Sowiecką, nie spotykamy się z tak daleko idącem zsocjalizowaniem ubezpieczeń, jak to uczyniła w Polsce ustawa o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Jeżeli teraz od teoretycznych zasadniczych rozważań przejdziemy do rozpatrzenia dotychczasowych wyników działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, to przedewszystkiem stwierdzić musimy, po pierwsze że przymus ubezpieczenia w pełnej wartości przez szereg lat nie mógł być w całości wykonywany, a i obecnie, pomimo podwyższenia norm szacunkowych, nie jest zupełny. Przymus ubezpieczenia w pełnej wartości nie mógł być przeprowadzony w granicach ustawowych dla następujących przyczyn: natury ekonomicznej w związku z ogólnem położeniem w kraju, oraz natury organizacyjnej.

Odnośnie przyczyny natury ekonomicznej podkreślić należy jaknajsilniej jaskrawy fakt przejścia przez życie w przeciągu szeregu lat do porządku dziennego nad przepisem ustawy: ustawa wymagała ubezpieczenia w pełnej wartości, tymczasem życie samo ograniczało przymus ubezpieczenia. Granicą tą jest zdolność płatnicza ludności, która dotychczas nie była w stanie uiszczać składek ubezpieczenia od sumy pełnego szacunku, pomimo przymusu administracyjnego, którym rozporządza Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. To też instytucja ta zmuszona była ustalać niskie normy szacunkowe, co jednak nie usuwało trudności w ściąganiu składek ubezpieczeniowych od ludności.

Następnie przymus nie mógł być wykonany należycie z powodu wadliwego działania lokalnych organów Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Aczkolwiek od kilku lat pod tym względem nastąpiła bardzo wielka poprawa, to jednak i dzisiaj szacunki są niekiedy przeprowadzane powierzchownie, co prowadzi zarówno do zbyt niskich, jak i zbyt wysokich sum ubezpieczenia. Jakkolwiek istnieje możliwość podniesienia sumy szacunku, to jednak jest to sprawa uciążliwa i dość długa, zatem w pewnych wypadkach pogorzelcy otrzymują mniejsze odszkodowanie, niż powinniby otrzymać. W wypadkach przecenienia szacunku szkodę ponosi oczywiście Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Przechodząc do omówienia kwestji połączenia działalności przymusowej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z dobrowolną, przedewszystkiem stwierdzić należy, że właściwą intencją ustawodawcy, uprawniającego Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych do prowadzenia działalności dobrowolnej, było umożliwienie temuż pozyskiwania zwolnionej od przymusu $^1/_3$ szacunku budowli objętych w $^2/_3$ przymusem i monopolem ubezpieczenia. Natomiast w praktycznem wykonaniu ustawy rozszerzono pojęcie działalności dobrowolnej i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wszedł na drogę konkurencyjnej działalności w dziale ubezpieczeń dobrowolnych. Niezależnie od tego należy się zastanowić nad dwoma zagadnieniami:

1) czy zachodzi gospodarcza potrzeba prowadzenia przez instytucję publiczną dobrowolnej działalności ubezpieczeniowej,

2) czy połączenie działalności przymusowej i dobrowolnej przynosi korzyść czy szkody zarówno instytucji jak i ubezpieczonym.

Co do pierwszego pytania sądzimy, że potrzeba gospodarcza prowadzenia działu dobrowolnych ubezpieczeń przez instytucję publiczną powstałaby

tylko wtedy, gdyby działające już prywatne zakłady ubezpieczeń były zbyt nieliczne, ażeby zaspokoić istniejące potrzeby ubezpieczenia, bądź też pracowały zbyt drogo, skutkiem czego występowałaby potrzeba konkurencji ze strony instytucji publicznej. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że obecny roczny zbiór składek wszystkich, t. j. zarówno publicznych jak i prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce, nie przekracza kwoty 220 miljonów złotych obiegowych, podczas gdy przed wojną zakłady ubezpieczeń działające na obecnem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej zbierały około 240 miljonów franków złotych rocznej składki. Jasne więc jest, że istniejące obecnie potrzeby ubezpieczenia mogą być bez trudu pokryte przez prywatne zakłady ubezpieczeń. Na drugie pytanie, czy motywem do podjęcia dobrowolnej działalności przez instytucję publiczną może być dążenie do potanienia ubezpieczeń, — należy również odpowiedzieć negatywnie, gdyż jak praktyka wykazuje, składki ubezpieczeniowe w Polsce w stosunku do wysokości ryzyka nie są wygórowane lecz raczej za niskie.

Przechodzimy więc do pytania drugiego — czy połączenie działu przymusowego i dobrowolnego w jednej instytucji publicznej nie kryje w sobie stron ujemnych i niebezpieczeństw. Nie ulega wątpliwości, że pierwszem niebezpieczeństwem, spowodowanem przez takie połączenie, będzie możliwość pokrywania ewentualnych strat w dziale dobrowolnym z funduszów działu ubezpieczeń przymusowych. Możliwość takiego przerzucania strat istnieje pomimo to, że formalny przepis tego zakazuje, albowiem nikt inny strat takich pokryć by nie mógł i siłą faktu musiałyby one spaść ciężarem na dział przymusowy. Ewentualność taka stanowiłaby niczem nieusprawiedliwione pokrzywdzenie przymusowo ubezpieczonych w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, którzy wszak za straty działu dobrowolnego w żadnym razie odpowiadać nie powinni. Nie dość jednak na tem, pozyskiwanie ubezpieczeń dobrowolnych w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych przeprowadzane jest w części przez jego organa lokalne wzamian za specjalną prowizję. Temsamem organa te odrywane są od swych właściwych zadań przy wykonywaniu czynności w dziale przymusowym. W rezultacie musi się to odbijać ujemnie na funkcjonowaniu aparatu przymusowego. Jest to zarzut natury zasadniczej, słuszny nawet wówczas, gdy przyznamy obecnemu kierownictwu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych całą lojalność i dobrą wolę, wynika on bowiem jako konsekwencja niewłaściwego połączenia działalności przymusowej i dobrowolnej. Łącząc bowiem te dwa działy działalności, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ma możność pozyskiwania ubezpieczeń bez właściwych kosztów ajencyjnych, wypłacając tylko drobną prowizję swoim funkcjonarjuszom, co w istocie rzeczy nie jest niczem innem jak ukrytem przerzuceniem tych kosztów na dział przymusowy.

Reasumując powyższe stwierdzamy, że połączenie działów przymusowego i monopolistycznego z dobrowolnym w jednej instytucji publicznej, jest pozbawione podstawy gospodarczej, odrywa personel wykonawczy tej instytucji od jego właściwych zadań, kryje w sobie możliwość strat, które muszą być pokryte z funduszów działu przymusowego — zatem zagraża interesom ubezpieczonych przymusowo. Wreszcie, co nie jest najmniej ważne, stanowi w założeniu swem uprzywilejowaną konkurencję dla zakładów prywatnych, których pomyślny rozwój i egzystencja są wszak dla całości rozwoju gospodarki społecznej wręcz niezbędne.

Polityka taryfowa Powszechn. Zakł. Ubezp. Wzaj. w dziale ubezpieczeń przymusowych zdąża do możliwego obniżenia stawek za ubezpieczenia, tak jednak, aby pozostawała możliwość osiągania nadwyżek bilansowych, obracanych na akcję przeciw pożarową. Zachodzi tu pewnego rodzaju sprzeczność wewnętrzna pomiędzy celami instytucji — celem właściwym i najważniejszym — przeprowadzenia zasady powszechnego ubezpieczenia budowli w pełnej wartości — który wymagałby stawek jaknajniższych, a celem ubocznym — zdobyciem środków na akcję zapobiegawczą, co wymaga osiągnięcia nadwyżek. Wreszcie mówiąc o nadwyżkach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych należy zwrócić uwagę na to, że koszty administracji tego zakładu, wykazywane w bilansach, nie są całkowite, gdyż cały szereg czynności, z mocy ustawy, wykonywują dla tego zakładu gminy, które wzamian za swe czynności nie otrzymują właściwego odszkodowania. O ileby ponadto uwzględnić ulgi podatkowe, przysługujące temu zakładowi, co, niestety, trudno ująć w liczby, to prawdopodobnie wykazywane dotychczas nadwyżki zmniejszyłyby się znacznie. Zachodzi tu zatem zwykłe w imprezach publicznych zjawisko przerzucenia części kosztów administracji na czynniki postronne oraz uprzywilejowania podatkowego, co zaciemnia obraz wyników gospodarki, zawarty w bilansie.

Jakkolwiek nie istnieje żadna łączność pomiędzy budżetem państwowym a wynikami gospodarki zakładów publicznych, to jednak należy zwrócić uwagę na dwie okoliczności: po pierwsze w razie katastrofy któregoś z zakładów państwo de facto musiałoby ponieść odpowiedzialność materjalną, aczkolwiek nie ponosi jej de iure, po drugie przymusowe ściąganie składek za ubezpieczenia od ognia nie pozostaje bez wpływu na zdolność płatniczą ludności, i może ją w pewnych okresach w sposób niepożądany dla państwa osłabiać.

Wreszcie, jeżeli chodzi o wpływ działalności zakładów publicznych na udział polskiej asekuracji w międzynarodowej wymianie ryzyk w drodze reasekuracji, to stwierdzić należy, iż jest on ujemny, gdyż zakłady publiczne z natury rzeczy nie mogą i nie powinny prowadzić tego działu ubezpieczeń na szerszą skalę, zaś zakłady prywatne przez przymus i monopol pozbawione są bardzo poważnego portfelu, który mógłby znacznie powiększyć rozporządzany przez nie aliment. Tem samem utrudniona została możność szybkiego i poważnego rozwoju tego działu interesu ubezpieczeniowego ze szkodą dla bilansu płatniczego kraju.

Reasumując zatem całość naszych wywodów, wyprowadzamy następujące wnioski:

1. Przymus ubezpieczenia ma uzasadnienie tylko w stosunku do ludności ekonomicznie słabej i nieuświadomionej. Powinien być zatem ograniczony.

2. Monopol ubezpieczenia nie znajduje gospodarczego uzasadnienia i nie jest niezbędną konsekwencją przymusu.

3. Łączenie w jednej instytucji działalności przymusowej z dobrowolną jest niewłaściwe zarówno dla interesów ubezpieczonej ludności, instytucji publicznej, jak i zakładów prywatnych i powinno być wykluczone, temsamem zaś zawieranie ubezpieczeń dobrowolnych pozostawione zakładom prywatnym.

4. Współżycie publicznych i prywatnych zakładów ubezpieczeń w ramach obecnie obowiązujących ustaw winno się opierać na przeświadczeniu, że usunięcie zbędnych tarć i dobra wola obu grup zakładów ubezpieczeń przyczynić się mogą do ich pomyślnego rozwoju.

## II.

Liberalizm XVIII stulecia, wprowadzając do życia gospodarczego zasady wolnego współzawodnictwa, stanowił rewolucyjną reakcję przeciwko systemowi przywilejów stanowych i monopoli cechowych, panującemu w epoce merkantylizmu.

Równość wszystkich w obliczu prawa, oraz zasad wolności produkcji, handlu i pracy, stanowiła podwalinę gwałtownego rozwoju gospodarczego, wyrażającego się przedewszystkiem w uprzemysłowieniu produkcji. Jednostronność tego rozwoju, opierającego się na jaknajlepszem wyzyskaniu urządzeń technicznych i surowców, w krótkowzrocznem często dążeniu do jaknajwiększej dochodowości przedsiębiorstw, doprowadziła do zapoznania ważności czynnika ludzkiego w wytwórczości i do powstania w XIX stuleciu tak zwanej kwestji społecznej.

Dopiero w XX stuleciu naukowa organizacja pracy doceniła ważność tego czynnika, rokując nadzieje, iż dalszy rozwój tej wiedzy praktycznej przyczyni się walnie do rozwiązania wielu zagadnień społecznych.

Nowy ustrój gospodarczy domagał się nowych i skutecznych środków celem usunięcia rosnących trudności. Ruchy społeczne, powstanie i rozwój socjalizmu, skłoniły rządy do wkroczenia na drogę t. zw. reform socjalnych w postaci ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych. Jest rzeczą charakterystyczną, iż reformy te były przeprowadzane przez rządy konserwatywne i nie wchodziły pierwotnie w program partyj socjalistycznych, jak to również było z ruchem spółdzielczym. Były one wyrazem troski społeczeństw o los najsłabszych ekonomicznie członków, miały stanowić ochronę słabych przed silnymi, zapewniającą im istotną możność korzystania z wolności.

Jak widzimy, genezą społecznych ubezpieczeń były trudności, związane z rozwojem przemysłu, stanowić one miały środek do usunięcia tych trudności, polegający na przymusie.

Prawodawstwo ochronne uregulowało w sposób przymusowy czas pracy, warunki pracy kobiet i dzieci, maksimum pracy i t. p. Ubezpieczenia społeczne objęły stopniowo wszystkie ryzyka bieżące i przyszłe, jak: choroba, nieszczęśliwy wypadek, niezdolność do pracy, starość, śmierć, bezrobocie.

System ubezpieczeń społecznych powstał i rozwinął się przedewszystkiem w Niemczech, później w innych krajach kontynentu, natomiast w Anglji, pomimo jej uprzemysłowienia, rozwinął się stosunkowo późno. Przyczyny tego zjawiska szukać należy nie w różnicy napięcia kwestji społecznej, lecz w różnicy psychologji społeczeństw. Naród niemiecki łatwo godzi się z ustawowym przymusem, naród angielski unika go, stosując przymus jedynie w ostateczności, zaś Ameryka Północna dotychczas obchodzi się bez niego, stosując system ubezpieczeń dobrowolnych, zamiast przymusowych.

Zwolennicy doktryny socjalistycznej uważają obecnie system przymusowych ubezpieczeń społecznych za cenną, lecz przejściową zdobycz na drodze do socjalizacji ustroju. Zwolennicy ustroju, opartego na prawie własności, uważają ubezpieczenia społeczne za środek, ułatwiający rozwiązanie kwestji społecznej, przyczem jednak na sprawę przymusu zapatrują się jako na zło **konieczne**, a i to niezawsze i nie wszędzie, jak tego dowodzi przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce ubezpieczenia społeczne są potrzebne, że stosowania przymusu w naszych warunkach społecznych, niestety, wyrzec się nie można. Tu jednak dochodzimy do zagadnienia, jak przymusowy system ubezpieczeń społecznych oddziaływuje na życie gospodarcze?

Historja ubezpieczeń społecznych w wielu krajach, wykazuje niedwuznacznie, iż bez względu na to, czy koszty tych ubezpieczeń formalnie obciążają pracowników, czy pracodawców, to prędzej czy później powodują one wzrost kosztów robocizny. A jeżeli tak, to trzeba z tego faktu wyciągnąć prosty wniosek logiczny — jeżeli ubezpieczenia społeczne mają mieć podstawy realne, to obciążenie wytwórczości kosztami tych ubezpieczeń musi być dostosowane do jej możności w danym czasie. Nie można zatem, jak to u nas uczyniono, budować systematu ubezpieczeń społecznych tylko pod kątem widzenia potrzeb ubezpieczonych, które są niewątpliwie bardzo wielkie, lecz należy ustalić realne granice możliwości, w których potrzeby te dziś już zaspokojone być mogą. Przekroczenie tych granic możliwości w postaci dawania gwarancji ustawowych takiego zabezpieczenia, które bez szkody dla produkcji urzeczywistnione być nie może, jest złą przysługą oddaną nietylko rzeszom ubezpieczonych, lecz i samej idei ubezpieczeń. Z chwilą, gdy wytwórczość danego kraju, jak to jest w Polsce, ugina się pod ciężarem zakazów, ograniczeń i świadczeń, mających na celu rzekome zabezpieczenie dobrobytu pracowników przez ustawy, którego istotnym źródłem jest przedewszystkiem wydajna praca, z tą chwilą źródło to, to jest praca — staje się dostępne dla mniejszej liczby pracowników, z tą chwilą wytwórczość musi być ograniczona a jej rozwój utrudniony. Tak zwane ubezpieczenie od bezrobocia może być skuteczną bronią przeciwko tej klęsce społecznej tak długo, jak długo wytwórczość przechodzi przez chwilowy kryzys, lecz nie jest dotknięta niedomogą chroniczną. Przeciążenie wytwórczości świadczeniami społecznemi jest taką chroniczną niedomogą, która musi być usunięta, jeżeli wytwórczość ma prosperować.

A zatem ubezpieczenia społeczne oparte jedynie na literze ustawy, a nie na możności wytwórczości, są złudne.

Program ubezpieczeń społecznych projektowany do przeprowadzenia przez Ministerstwo Pracy w Polsce, obejmuje wszystkie ryzyka, dotyczące pracowników, a mianowicie: choroba, macierzyństwo, pogrzeb, nieszczęśliwe wypadki, choroby zawodowe, niezdolność do pracy (inwalidztwo), starość, śmierć, bezrobocie. Program ten jest opracowywany bez należytego uwzględniania realnych możliwości gospodarczych, przedewszystkiem pod kątem widzenia potrzeb pracowników, traktowanych jak zamknięta „klasa”. We wszystkich już obowiązujących ustawach, jak również w projektach przyszłych ustaw, widoczna jest tendencja do obejmowania przymusem całej „klasy pracującej”, bez względu na to, czy istotnie wszystkie objęte przymusem jednostki potrzebują tej opieki i czy jej pragną. Rozpoczynamy od wprowadzenia w życie ubezpieczenia społecznego, w takim zakresie, który gdzieindziej jeszcze nawet nie jest koroną długiej ewolucji. Dlatego też, aczkolwiek chwalony przez niektórych teoretyków zagranicznych, dotychczasowy rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce może zawisnąć w próżni, którą wytworzy brak sił produkcji do zniesienia nadmiernych i przedwczesnych ciężarów.

Nie liczenie się z wymaganiami i możnościami ustroju ekonomicznego, na którym eksperymenty te są dokonywane, nie liczenie się z oddziaływaniem innych, lepiej sytuowanych i mocniejszych ustrojów na ustrój ekonomiczny polski, oraz dążenie do stwarzania faktów dokonanych bez względu na następstwa — oto cechy charakterystyczne naszych ubezpieczeń społecznych.

Zakres osób, które podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, jest pomyślany nadmiernie szeroko. Obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego. Wyłączenia z tego obowiązku, przewidziane, dotyczą tylko nielicznych grup pracowników, przedewszystkiem urzędników państwowych. Prawodawcy nie uwzględnili żądań i głosów licznych grup pracowniczych, pragnących zwolnienia od dobrodziejstw ubezpieczeń społecznych. Ponadto wykluczono zupełnie ubezpieczenie zastępcze, stwarzając temsamem centralizację i monopol w całej rozciągłości.

W dążeniu do objęcia przymusem ubezpieczenia w jednej organizacji, praktycznie biorąc wszystkich pracowników najemnych w państwie, pominięto również głębokie różnice potrzeb i warunków, jakie dzielą poszczególne grupy pracowników.

Tak pomyślane ustawodawstwo nie jest już ubezpieczeniem społecznem, które wszak, w myśl naszych uwag wstępnych, obejmować winno tylko i jedynie te jednostki, które skutkiem słabości gospodarczej i niewyrobienia ekonomicznego, nie są w możności samodzielnie się zabezpieczyć. Tak pomyślane ustawodawstwo staje się narzędziem socjalizacji życia w Polsce, niwelując różnice kultury, potrzeb i możliwości gospodarczych poszczególnych grup pracowniczych, nie licząc się z różnicami warunków pracy, obciążając nadmiernie i niepotrzebnie produkcję, nie licząc się z rolniczym charakterem kraju oraz stwarzając dla licznych grup pracowniczych sui generis niesprawiedliwy, ukryty podatek, zamiast zbędnej zresztą opieki ustawowej.

Rozciągnięcie przymusu ubezpieczenia na wszystkich pracowników, bez względu na wysokość ich uposażenia, sprzeczne jest z podniesioną wyżej zasadą prawodawstwa społecznego, które obejmować winno swoją opieką tylko te kategorje ludności, które same dostatecznej pomocy zapewnić sobie nie mogą. Wykraczanie poza te granice jest zawsze jednoznaczne z nałożeniem na lepiej sytuowane i niepotrzebujące i niekorzystające z opieki prawodawstwa społecznego grupy pracowników pewnych ciężarów finansowych, stanowiących w istocie rzeczy rodzaj podatku na rzecz grup gorzej sytuowanych, co może być racjonalnie dokonane jedynie w drodze opodatkowania na rzecz państwa lub związków komunalnych, ale nie powinno być przemycane pod pozorem ściągania przymusowej składki na rzecz zakładów ubezpieczeń społecznych.

Jedyną więc słuszną zasadą jest przyjęta przez ustawodawstwa zachodnioeuropejskie zasada ograniczania sfery osób, podlegających ubezpieczeniom społecznym przez ustanawianie górnej granicy zarobku, do której przymus się rozciąga.

Zwolennicy objęcia wszystkich pracowników ubezpieczeniem społecznem wysuwają na obronę swoich projektów argumenty konieczności wyrównania ryzyka przez objęcie ubezpieczeniem wielkiej liczby jednostek, bardziej lub mniej ryzykiem obciążonych, oraz argument solidarności pracowniczej,

względnie solidaryzmu społecznego. Co do pierwszego argumentu, to przemawia on jedynie za tem, aby nie tworzyć zbyt małych organizacyj ubezpieczeń społecznych, bynajmniej jednak nie uzasadnia potrzeby tworzenia organizacyj nadmiernie wielkich, w których korzyści działania prawa wielkich liczb mogą być z nadwyżką pochłonięte przez trudności administracyjne i wynikające z nich zbędne koszty. Argument drugi wręcz przemawia przeciwko zasadzie „wspólnego kotła". Solidaryzm społeczny urzeczywistniany w ubezpieczeniach społecznych nie może doprowadzać do niesprawiedliwego nadmiernego obciążania jednych grup na rzecz innych. Musi być zachowana zasada wzajemności świadczeń, zasada współdziałania i wzajemnego wspierania się. Jednak, jeżeli ubezpieczenie społeczne obejmuje ludzi, którzy go wcale nie potrzebują, lub też do wspólnego mianownika sprowadza grupy o różnorodnych lub zgoła rozbieżnych potrzebach, jeżeli składką przeciętną obciąża krańcowo różnorodne ryzyka, a przytem różne co do wysokości zarobki, to o zasadzie wzajemności świadczeń mowy być nie może. Można i należy uznać zasadę, że przy składce przeciętnej, jaką stosujemy w ubezpieczeniach społecznych, pewne grupy płacą mniej, niżby należało, inne więcej, ale te różnice nie mogą sięgać kilkuset i więcej procentów. Takie niwelowanie niema nic wspólnego z solidaryzmem i sprawiedliwością, jest ono o wiele bliższe pojęcia podatku socjalnego.

Dążenie do całkowitej centralizacji i monopolu, z bezwzględnem wykluczeniem ubezpieczeń zastępczych jest również doktrynerskim błędem, jest zamknięciem drogi do lepszego i tańszego, niż to możliwe w ogólnej organizacji, zaspokojenia potrzeb poszczególnych grup pracowników. Argumenty, usiłujące wykazać, że ubezpieczenie zastępcze musi być gorsze od ogólnego, nie są słuszne. Przedewszystkiem jest to sprawa należytego uwarunkowania dopuszczalności powstawania zakładów ubezpieczeń zastępczych, a powtóre nietylko niezadawalniające ubezpieczenie zastępcze jest możliwe, możliwe jest i istnieje w wielu krajach doskonałe ubezpieczenie zastępcze, o czem prawodawca w Polsce, zdaje się, wiedzieć nie chce.

Organizacja władz zakładów ubezpieczeń społecznych w niedostatecznej mierze zapewnia sprawność działania tych instytucyj. Brak dostatecznie ścisłego rozdziału kompetencji poszczególnych władz, a przedewszystkiem odpowiedzialność i zakres uprawnień czynnika wykonawczego, jest niedostatecznie szeroka. Brak kierownika, uposażonego w silną władzę i ponoszącego istotną odpowiedzialność za sprawność działania instytucji, którą kieruje, jest jedną z przyczyn niedomagania administracyjnego dotychczasowych Kas Chorych i rozpanoszenia się w nich politycznego nepotyzmu poszczególnych grup czy osób.

Udział we władzach przedstawicieli pracodawców i pracowników powinien być proporcjonalny do wysokości ponoszonych ciężarów. Odsuwanie pracodawców od należnego im udziału we władzach Zakładów Ubezpieczeń Społecznych niema żadnego rzeczowego uzasadnienia i może być tylko wytłómaczone niechęcią klasową, której prawodawcy nie powinni byli ulegać. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że pracodawcy w Kasach Chorych i innych instytucjach ubezpieczeń społecznych, reprezentują żywioł apolityczny i wyrobiony gospodarczo, kierujący się względami rzeczowemi. Element polityczny wnoszą, niestety, niektórzy przywódcy grup pracowniczych, więcej dbali o sprawy i interesy swych ugrupowań, niż o interesy ubezpieczonych

lub instytucji. Z tych też względów ustalanie udziału pracodawców we władzach instytucji ubezpieczeń społecznych w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do opłacanej składki jest raczej wynikiem doktrynerstwa niż rzeczowego ujmowania sprawy.

Świadczenia, przewidywane w ustawach ubezpieczeń społecznych są pomyślane zbyt szeroko. Trudno w krótkiej rozprawie przeprowadzić szczegółowy ich rozbiór, ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, że ustawy ubezpieczeń społecznych więcej obiecują, niż rzeczywistość zdolna będzie dotrzymać. Jest to zresztą cecha charakterystyczna dotychczasowego ustawodawstwa społecznego w Polsce. W ten sposób ubezpieczeniu społecznemu odbiera się charakter koniecznej, a co zatem idzie, i ograniczonej pomocy, łudząc ubezpieczonych fikcją całkowitego ubezpieczenia. Zwyczajne świadczenia, o ile mają być rzeczywiste, a nie papierowe, powinny obejmować jedynie niezbędną pomoc, wszystko ponadto pozostawiają w zakresie świadczeń nadzwyczajnych, udzielanych tylko w miarę możności finansowej zakładów ubezpieczeń społecznych. Tymczasem ustawy ubezpieczeń społecznych nie tylko nie liczą się z możnością obciążania produkcji, lecz ustalając zbyt liczne a za mało określone świadczenia, nie liczą się również z możnością finansową przyszłych instytucyj ubezpieczeń społecznych.

W tej postaci ubezpieczenia społeczne, będąc ciężarem ponad siły wytwórczości, ponieważ z siłą tą nikt przy nakładaniu na nią ciężarów nie chce się liczyć, jednocześnie, zamiast jako jedyny cel mieć zabezpieczenie, w granicach możliwości, potrzeb ubezpieczonych, stają się **środkiem ewolucyjnego socjalizowania ustroju społecznego**.

## DOTYCHCZASOWE OBCIĄŻENIE PRODUKCJI Z TYTUŁU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Obciążenie z tego tytułu w liczbach bezwzględnych w latach 1925-27 według urzędowego wydawnictwa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. t. „Ubezpieczenia Społeczne w Polsce w 1927 roku" wynosiło 368,1 miljonów złotych, gdy ogólna suma dochodów wyniosła 416,7 milj. złotych. Na poszczególne działy ubezpieczeń społecznych rozkładają się opłaty składkowe w następujący sposób:

| | |
|---|---|
| ubezpieczenia na wypadek choroby . . . | 59,3% |
| „ inwalidztwa i starości. . . | 13,3% |
| „ pensyjne urz. pryw. . . . | 6,9% |
| „ od wypadków . . . . | 11,9% |
| „ na wypadek bezrobocia . . | 8,6% |
| Razem . | 100% |

Wydatki na świadczenia ogółem we wszystkich działach ubezp. wyniosły 253,1 miljonów złotych, t. j. prawie 80% dochodów z opłat. Koszty administracji wynosiły ogółem 34,1 milj. złotych, co w stosunku do opłat za ubezpieczenie stanowi 9,3%.

# TABLICA
## ROZWÓJ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W LATACH 1925 — 1927.
### A. FINANSE.

w złotych

| Rodzaje Ubezpieczeń | Ogółem dochody | | | Stan nadwyżek aktywów nad pasywami | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1925 | 1926 | 1927 | 1925 | 1926 | 1927 | |
| I. Ubezpieczenie na wypadek choroby: | | | | | | | |
| a) Kasy Chorych działające na podstawie ustawy z dnia 19.V-1920 r. . . . . . | 143.786.271 | 155.634.394 | 205.978.366 | 40.229.957 | 55.990.725 | 81.394.726 | 29,4% |
| b) Kasy Chorych na Górnym Śląsku . . . . . . . | 19.386.005 | 20.237.057 | 27.052.252 | 4.489.967 | 10.930.893 | 14.920.305 | |
| II. Ubezpieczenie inwalidztwa i starości: | | | | | | | |
| a) Ogólne . . . . . . | 21.791.346 | 21.829.957 | 24.795.902 | 14.637.782 | 21.234.691 | 29.357.725 | 17,8% |
| b) Kolejarzy w b. dzielnicy pruskiej . . . . . . . . | | | 7.300.349 | | | | |
| c) Górników w Małopolsce . . | | | 1.047.283 | | | 667.724 | |
| d) Górników na Górnym Śląsku. | 14.720.057[1]) | 14.863.505 | 19.182.616 | 21.819.986[1]) | 20.476.225 | 28.171.974[2]) | |
| III. Ubezpieczenie pensyjne urzędników prywatnych . . . . | 21.138.754 | 24.720.027 | 33.831.481 | 32.162.548 | 53.237.640 | 81.312.831 | 24,8% |
| IV. Ubezpieczenie od wypadków . | 29.014.030 | 40.443.987 | 48.320.097 | 33.147.905 | 49.718.034 | 66.451.163 | 20,2% |
| V. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia . . . . . . . . | 22.055.840 | 30.847.444 | 49.180.359 | 740.677 | 546.194 | 25.745.737 | 7,8% |
| Razem . | 271.892.303 | 308.576.371 | 416.688.705 | 145.747.468 | 211.042.014 | 328.022.185 | |

[1]) Wyłącznie Spółka Bracka w Tarnowskich Górach, brak danych dla Pszczyńskiego Bractwa Górniczego.
[2]) Stan nadwyżek aktywów nad pasywami jest większy od stanu z końca 1926 r. tylko wskutek przerachowania wartości nieruchomości i ruchomości oraz zwaloryzowania pożyczek.

## B. UBEZPIECZENI I RENTY.

| Rodzaje Ubezpieczeń | Ubezpieczeni | | | Renty w końcu roku | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | dla ubezpieczonych | | | dla członków rodzin | | |
| | 1925 | 1926 | 1927 | 1925 | 1926 | 1927 | 1925 | 1926 | 1927 |
| I. Ubezpieczenie na wypadek choroby: | | | | | | | | | |
| a) Kasy Chorych działające na podstawie ustawy 19.V-1920 r. | 1.648.392 | 1.692.607 | 1.955.325 | 25.426[1]) | 28.645[1]) | 33.445[1]) | | | |
| b) Kasy Chorych na Górnym Śląsku . . . . . . . | 230.888 | 217.910 | 246.846 | | | | | | |
| II. Ubezpieczenie inwalidztwa i starości: | | | | | | | | | |
| a) Ogólne . . . . . . . | 800.000 | 830.000 | 840.000 | 66.403 | 69.818 | 66.725 | 43.596 | 45.864 | 44.322 |
| b) Kolejarze w b. dzieln. Pruskiej. | | | 45.389 | | | | | | |
| c) Górników w Małopolsce . . | | | 11.412 | | | 2.460 | | | 2.527 |
| d) Górników na Górnym Śląsku. | 87.003[2]) | 84.772 | 85.628 | 17.913[2]) | 19.403 | 20.626 | 31.411[2]) | 31.603 | 31.169 |
| III. Ubezpieczenie pensyjne urzędników prywatnych . . . . | 80.276 | 80.850 | 87.552 | 831 | 1.120 | 1.359 | 2.214 | 2.599 | 2.742 |
| IV. Ubezpieczenia od wypadków . | 2.675.225 | 2.768.982 | 3.286.709 | 45.706 | 48.560 | 52.394 | 17.391 | 17.851 | 18.361 |
| V. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia . . . . . . . | 576.686 | 691.000 | 860.951 | 62.983[3]) | 20.699[3]) | 32.343[3]) | | | |

[1]) Ogólna liczba dni zasiłkowych (choroby) podzielona przez 365.
[2]) Wyłącznie Spółka Bracka w Tarnowskich Górach, brak danych dla Pszczyńskiego Bractwa Górniczego.
[3]) Pobierający zasiłki ustawowe w grudniu.

W następnych latach w ramach obecnego ustawodawstwa należy spodziewać się dalszego wzrostu obciążeń w miarę coraz dokładniejszego wykorzystywania uprawnień ustawowych przez już istniejące zakłady ubezpieczeń społecznych, tak, że podwojenie ostatnio przytoczonej sumy jest najzupełniej możliwe. Zaś wprowadzenie w życie powszechnych ubezpieczeń emerytalnych, inwalidzkich i od choroby pracowników fizycznych w przemyśle i rolnictwie prawdopodobnie podniesie ogólną sumę składek do sumy 1.500 miljonów złotych rocznie. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że sumy obciążenia świadczeniami przymusowemi z tytułu budżetu Państwa i samorządów są obecnie przedmiotem ciągłych skarg z powodu przekroczenia siły płatniczej ludności, to jasne staje się, że stan rzeczy przy którym trzeci czynnik obciążenia przymusowego kryje w sobie możliwość dalszego i to bardzo poważnego wzrostu, zagraża nadmiernem obciążeniem produkcji.

Słuszność tego twierdzenia uwidacznia jaskrawo zestawienie liczb obciążenia na rzecz ubezpieczeń społecznych z liczbami obciążenia podatkami bezpośredniemi, gdyż i w jednym i w drugim wypadku mamy do czynienia ze świadczeniami, których wymiar i ściągnięcie następuje niezależnie od woli płatnika. Wszystkie państwowe podatki bezpośrednie w roku 1927 wyniosły 513 milj. złotych zaś obciążenia z tytułu ubezpieczeń socjalnych 368,1 milj. zł.

Rozpatrzmy tedy, jakie rozmiary przyjęło obciążenie z tytułu ubezpieczeń socjalnych obliczone na głowę ubezpieczonego.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że Polska **w stosunku do zdolności płatniczej ludności** ma ciężary publiczne na rzecz państwa, samorządu i ubezpieczeń społecznych o wiele wyższe, aniżeli w innych państwach. Fałszywe są z gruntu przeciecia podatkowe na głowę ludności, zazwyczaj **mechanicznie** zestawiane. My, Anglja i Czechosłowacja, płacąc na głowę tutułem podatków. np. bezpośrednich, **tę samą kwotę, płacimy ją w rzeczywistości nierównomiernie, bo majątek i dochód społeczny jest u nas, w Anglji i Czechosłowacji zupełnie, różny, niejednakowy.**

Dla naszych rozważań jest obojętne, na kim ciąży formalny obowiązek uiszczania składek z tytułu ubezpieczeń społecznych; dla produkcji jest to składowa część kosztów robocizny, dla pracownika jest to jego zarobek, dla konsumenta część składowa ceny towaru, a dla państwa czynnik wpływający poważnie na poderwanie siły płatniczej ludności.

Liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych w Polsce wynosiła w r. 1927 2,2 milj., co odpowiada około 5 milj. uczestników i **stanowi to 15% ludności.** Jednak w poszczególnych dzielnicach procent uczestników do ogółu ludności jest różny, a mianowicie uczestnicy Kas stanowią: na Śląsku 57%, w woj. Poznańskiem 47%, w woj. Pomorskiem 30%, w m. st. Warszawie 33% ogółu ludności. Wprawdzie stosunek pracowników najemnych do ogółu ludności jest różny w różnych dzielnicach, lecz nie wyjaśnia on tak niskiej liczby przeciętnej dla całej Polski. Powodem tego zjawiska jest fakt, że Kasy Chorych nie wszędzie jeszcze są dotychczas zorganizowane, zatem w najbliższej przyszłości musi nastąpić na podstawie istniejącego ustawodawstwa wzrost liczby uczestników conajmniej o 100%, czyli **około 30% ludności w całem Państwie** będzie obciążone na rzecz Kas Chorych. To samo dotyczy oczywiście i innych ubezpieczeń społecznych.

Dla przykładu podajemy roczny koszt poszczególnych rodzajów ubezpieczeń na 1 ubezpieczonego.

Na jednego ubezpieczonego w r. 1925 dla całej Rzplitej:

| | | |
|---|---|---|
| Kasa Chorych . . . . . . | Zł. | 88,22 |
| Ubezp. na wypadek inwalidztwa i starości . | „ | 27,55 |
| Ubezp. pensyjne urzędn. prywatnych . . | „ | 291,11 |
| Ubezp. od nieszczęśl. wypadków . . . | „ | 11,— |
| (w przemyśle 16 — 54 zł.; w rolnictwie 3,70—6,50 zł.) | | |
| Ubezp. na wypad. bezrobocia: | | |
| robotników. . . . . . . | Zł. | 33,03 |
| prac. umysłowych . . . . . . | „ | 68,71 |

Roczny koszt ubezpieczeń na jednego ubezpieczonego przedstawiał się jak następuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Prac. biurowy: | Kasa Chorych . . . | Zł. | 165.— |
| | Ubezp. pensyjne . . . | „ | 291.— |
| | „ od nieszczęśl. wyp. . | „ | 11.— |
| | „ od bezrobocia . . | „ | 69.— |
| | Ogółem . . | Zł. | 536.— |
| Robotnik: | Kasa Chorych . . . . | Zł. | 88.— |
| | Inwal. i starość . . . . | „ | 27.— |
| | Ubezp. od nieszcz. wyp. . . | „ | 11.— |
| | Bezrobocie . . . . . | „ | 33.— |
| | Ogółem . . | Zł. | 159.— |

Jeżeli teraz porównamy obciążenie podatkowe i socjalne, na głowę ludności, to otrzymamy wynik następujący:

| Podatki bezpośrednie | Koszt ubezpieczeń socjalnych |
|---|---|
| Złote | Złote |
| około 17 | około 12 |

Z powyższego wynika, że obciążenie socjalne dosięga 71% obciążenia podatkami bezpośredniemi, zaś 21% ogólnego obciążenia z tytułu państwowych podatków, opłat i monopoli:

Powyższe liczby upoważniają nas do wyprowadzenia następującego wniosku: jakkolwiek ubezpieczenia społeczne są potrzebne i pożyteczne, to jednak obciążenie ludności i produkcji z tytułu świadczeń przymusowych, ponoszonych na rzecz tych ubezpieczeń nie może zagrażać wyczerpaniem siły płatniczej ludności, gdyż tem samem nadmierna rozbudowa systemu tych ubezpieczeń zagraża interesowi Państwa.

Wniosek ten jest tembardziej uzasadniony, że gospodarka tych instytucyj jest kosztowna i nacechowana tendencją do ogarniania dziedzin do ich zakresu działania nie należących, zaś wykonywanie ich właściwych zadań pozostawia często wiele do życzenia.

Rozpatrzmy odnośne liczby dla Kas Chorych. Wydatki Kas Chorych w Rzplitej bez Górnego Śląska przedstawiały się jak następuje:

| | |
|---|---|
| Zasiłki pieniężne . . . . . . . | 23,1% |
| Lecznictwo . . . . . . . . | 53,7% |
| Koszty administr. . . . . . . . | 9,8% |
| Koszty ogólne . . . . . . . . | 4,1% |
| Odpisy na fundusze amortyzacyjny i zapasowy . | 9,3% |
| | 100% |

Pozycja koszta ogólne (8.864.614 zł.) zawiera: składki na Okręgowe Związki Kas Chorych (2,25 milj. zł.) koszty wyborów, straty na nieściągalne

należności (3.297.507 zł.) odsetki (710 tys. zł.), remonty i instalacje (223.589 zł.), administracja własnych nieruchomości (809,703 zł.) i różne wydatki (milj. zł.). W pozycji odpisy, odpisy na fundusz amortyzacyjny wynoszą 1.874 tys. zł.

Jeżeli przyjąć pod uwagę, że kilka z tych pozycyj nosi charakter wydatków administracyjnych, to koszty administracji ocenić można na 14%.

Ponadto zauważyć należy, że w pozycji lecznictwo niewątpliwie tkwią przewyżki kosztów administracji ponad 9,8% względnie 14%, gdyż koszty te w istocie w wielu kasach sięgają ponad ponieważ część wydatków administracyjnych ukrywana jest w wydatkach na „lecznictwo".

Powodem wielkości tych wydatków jest eksperymentalny charakter działalności Kas Chorych w b. zaborze rosyjskim — które podejmują budowy własnych wielkich ambulatorjów, prowadzą produkcję środków leczniczych, zakładają własne apteki, zakupują sanatorja i zakłady lecznicze i t. d. przy pomocy swej biurokratycznej i nieudolnej administracji. W rezultacie Kasy Chorych w b. zaborze rosyjskim gospodarują drożej niż Kasy w b. zaborze pruskim, istniejące najdawniej. (Woj. centralne 10%, wschodnie 13,8%, zachodnie 8,4%, południowe 10,6%, Śl. Ciesz. 7,2%).

Liczby te dobitnie wykazują, że w działalności Kas Chorych, szczególniej w b. zaborze rosyjskim, zachodzi gwałtowna potrzeba wprowadzenia radykalnych oszczędności.

Musimy na tym materjale poprzestać, nie jest bowiem naszym zamiarem szczegółowe badanie gospodarki tych instytucyj, stwierdzamy jedynie, że instytucje ubezpieczeń społecznych gospodarują źle i zbyt kosztownie.

**Zatem konieczne ze stanowiska produkcji zmniejszenie obciążenia na rzecz instytucyj społecznych leży nietylko w interesie produkcji lecz sanacji gospodarki tych instytucyj.**

*Władysław Kozłowski.*

# UBEZPIECZENIA KREDYTÓW EKSPORTOWYCH.

Sprawa ubezpieczenia kredytów handlowych na gruncie europejskim weszła w ciągu ostatniego półrocza w nową fazę, zarówno pod względem ustosunkowania się do niej opinji zainteresowanych sfer gospodarczych i finansowych, jak i pod względem faktycznego rozwoju. Wpłynęły na to zasadniczo dwa zjawiska pozostające ze sobą w pewnym dość ścisłym związku. Pierwszem z tych zjawisk, natury bardziej ogólnej i trudniejszej do uchwycenia w ramy wyodrębnionych faktów, jest zwolnienie tempa eksportu kapitałów w państwach europejskich, gdzie jedną z form stanowi eksport towarów, z którym sprawa ubezpieczenia kredytu jest najbardziej funkcjonalnie związana. Zjawisko to powstało głównie na tle ogólnej sytuacji finansowej Stanów Zjednoczonych, gdzie w ciągu szeregu ostatnich miesięcy konjunktura dla odpływu kapitałów w formie lokat europejskich kształtuje się niekorzystnie, lub zgoła niepomyślnie. Wpłynęło to na ograniczenie rozbudowy gospodarki kredytowej w tych państwach Europy przedewszystkiem, które swój dobrobyt i rozmach w kierunku ekspansji budowały na dopływie kapitałów zagranicznych, a przedewszystkiem amerykańskich. Z jednej bowiem strony brak dopływu tych kapitałów zwężał pojemność rynków państw, stosujących

import przemysłowy, wywołując silne zapotrzebowanie na kredyt towarowy bez odpowiednio realnego pokrycia i zabezpieczenia stąd powstałych wierzytelności obcych, z drugiej zaś w państwach stosujących eksport przemysłowy na szeroką skalę dawało się odczuwać brak dostatecznej ilości płynnych środków obiegowych nietylko na racjonalne prowadzenie akcji ubezpieczenia stąd powstałych wierzytelności, lecz również i na samo finansowanie tych zazwyczaj nisko rentujących się dostaw. Stało się to tem trudniejsze, że wzrost stopy dyskontowej w Anglji, Niemczech i innych krajach Europy, będący do pewnego stopnia wskaźnikiem tych wyżej wspomnianych trudności, pozostawał w ścisłym związku z ogólnem podrożeniem kredytu w krajach uprzemysłowionych na rynku finansowym. Fakt ten w mechaniczny już niemal sposób utrudniał eksporterom wkalkulowanie do z konieczności konkurencyjnej ceny towaru oferowanego zagranicę, składki za ubezpieczenie ryzyka kredytowego, mimo wszystko dość wysokiej w porównaniu z innemi składowemi kosztów handlowych. Samo ciśnienie nadprodukcji i dążność do powiększenia eksportu o charakterze kierunkowym nie zdołało tych trudności przezwyciężyć i naskutek tego dumping kredytowy wogóle, a ubezpieczenie kredytu eksportowego w szczególności spotkało się z niekorzystną konjunkturą w przeciwstawieniu do lat 1926, 1927 i 1928, będących w zakresie gospodarstwa europejskiego okresem projekcjonowania się ekonomicznych skutków dopływu wolnych kapitałów. Przemysł kontynentu europejskiego w znacznej mierze nastawił się w swej finansowej strukturze na dalsze przyjmowanie lokat wewnętrznych, co w pewnej mierze uzależniło jego dalszy rozwój i ekspansję od trwania tego dopływu przynajmniej na taką skalę, jak to miało miejsce w pierwszej części ubiegłego dziesięciolecia.

Drugą przyczyną, bardziej już bezpośrednią, wpływającą na zwrot opinji w stosunku do akcji rozbudowy ubezpieczeń kredytów handlowych, były wypadki w Niemczech, jakie miały miejsce na terenie instytucyj trudniących się tego typu interesami. Upadek takich firm ubezpieczeniowych jak „Frankfurter Allgemeine", „Rhenania" i „Vaterländische", wpłynęło na odstręczenie opinji świata finansowego od tego typu interesu, zwłaszcza w części jeszcze niedostatecznie przekonanej o celowości funkcjonowania całego aparatu ubezpieczeń kredytu. Opozycja ta, wypowiadająca się ostatnio dość treściwie na łamach niemieckiej prasy fachowej, kwestjonuje racjonalność samej zasady rozłożenia ryzyka delcredere opartego na zasadzie przyjętej dla ryzyka będącego przedmiotem innych gałęzi ubezpieczeń. Praktyczne wyniki ubezpieczenia ryzyka handlowego osiągnięte przez instytucje trudniące się wyłącznie tego typu ubezpieczeniami w tych samych Niemczech (Hermes), Francji, Anglji, Hiszpanji, Belgji, Szwajcarji i ostatnio Szwecji i Finlandji, nie przekonywują niechętnych, którzy swoją opinję opierają na dość ogólnikowych twierdzeniach, że ilość tranzakcyj eksportowych podlegających ubezpieczeniu, oraz mówiąc ogólnie — ich jakość — nie daje pola do zastosowania prawa wielkich liczb, będących podstawą wszelkiej kalkulacji ubezpieczeniowej. Zarzut ten jest o tyle pozbawiony słuszności, że ilość tych tranzakcyj stoi w stosunku prostym od rozwoju samego interesu ubezpieczeniowego w tym zakresie, zaś kwalifikacje jakościowe poszczególnych tranzakcyj przedstawionych do ubezpieczenia nie są zazwyczaj narzucane przez siłę wyższą przyjmującym asekurację, mają oni bowiem wolną rękę w tem przyjmowaniu, dochodząc w drodze selekcji do wyboru tylko właściwie kwalifikowanych. Wybór ten niewątpliwie wpływa i wpływać będzie na obniżenie ilościowe i opóźniać będzie rozwój tego typu interesów na szerszą

skalę — nie może jednak kwestjonować samej zasady tego ubezpieczenia ani też jej celowości z punktu widzenia interesów gospodarczych szerzej pojętych w ramach danej państwowości.

Niepowodzenia wyżej wspomnianych niemieckich towarzystw ubezpieczeń kredytu, o ile można wnosić z relacji niemieckiej prasy fachowej i codziennej (zastrzeżenie to jest konieczne, ze względu na mgłę dyskrecji, jaką niemieckie organy opinji sprawy tego typu przykrywają) nie pochodzi bynajmniej z błędów tkwiących w założeniu t. j. w samej strukturze interesu ubezpieczeń kredytu. Struktura ta, omówiona przez nas na innem miejscu niejednokrotnie, w swych ostatecznych i najpospoliciej stosowanych formach, tych, czy innych ubezpieczeń zbiorowych, dawała dostateczną gwarancję normalnej pracy, — nie dawała natomiast i nie daje dotychczas gwarancji jednego z najważniejszych czynników każdego interesu — t. j. rentowności. Rzecby można, że wszelkie korzyści, płynące z funkcjonowania ubezpieczeń kredytu są przerzucone na inne gałęzie gospodarstwa społecznego korzystające z tego typu ubezpieczeń, głównie dla tego, że rentowność wynikająca z pracy tych gałęzi gospodarstwa jest w obecnych warunkach zbyt niska, aby pewien jej odsetek mógł z całą niezmienną pewnością przypadać na firmy asekuracyjne. Firmy te bowiem ze względu już na samą strukturę interesu stanowią nadbudowę systemu kredytowego istniejącego w przemyśle i handlu i wykonywują czynność mającą przedewszystkiem na względzie dobro interesów ubezpieczonych.

Tego rodzaju pojmowanie kwestji przemawia w sposób zupełnie zdecydowany za udziałem finansowym w towarzystwach ubezpieczeń kredytów eksportowych organizacyj prawno-publicznych jak państwo, samorządy i związki komunalne, które to organizacje w samem swem założeniu dopuszczają finansowanie z własnych dochodów — celów natury bardziej ogólnej, w akcji nie dającej samej przez się odpowiednich zysków, jakie są wymagane do istnienia i funkcjonowania wyodrębnionych przedsiębiorstw opartych na zasadach ściśle komercjalnych.

Załamanie się wspomnianych instytucyj niemieckich miało swe źródło przedewszystkiem w niskiej rentowności interesu, — która z kolei pchała kierowników tych towarzystw na szerokie wody spekulacyj finansowych nie mających nic wspólnego z samemi ubezpieczeniami kredytów eksportowych. Interesy te o charakterze spekulacyjnym szły przedewszystkiem w kierunku bezpośredniego finansowania przemysłu i eksportu i lokowania w nie funduszów powstałych ze zbioru składek, wyraźnie wbrew samemu statutowi tych organizacyj. Bowiem według wiadomości zaczerpniętych ze sprawozdań urzędowej niemieckiej Wielkiej Komisji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych przy Ministerstwie Gospodarstwa Rzeszy, ogłoszonego we wrześniu 1929 r. w prasie niemieckiej normalne straty tych towarzystw z tytułu niewypłacalności dłużników ubezpieczonych sum, aczkolwiek większe niż w roku ubiegłym, nie przekraczały dopuszczalnych i przewidzianych granic.

Fakty te zatem mają charakter incydentalny, wynikający ze specyficznych warunków konjunkturalnych w niemieckim świecie finansowym, podobnie jak kryzys bankowości niemieckiej, jakiego w drugiem półroczu r. ub. byliśmy świadkami. Należy im natomiast odmówić charakteru sympatycznego i wstrzymać się od zbyt pochopnego wyciągania wniosków ogólnych godzących w samą racjonalność i celowość istnienia organizacji ubezpieczeń kredytów eksportowych. Zastrzeżenie to dotyczyć winno również i zaintere-

sowanej części opinji polskiej, nadmiernie nieraz wrażliwej i czule reagującej na wypadki niemieckie, a niedoceniającej znaczenia faktów, mających miejsce w innych krajach.

Przykład zaś Belgji, Francji i Anglji, gdzie interesy ubezpieczeń kredytu handlowego, a specjalnie eksportowego nietylko normalnie funkcjonują, ale i ulegają stopniowemu rozwojowi, powinien działać uspakajająco na zwolenników wprowadzenia tej organizacji w Polsce. Warunki bowiem u nas nie uległy w tym zakresie większym zmianom w porównaniu do lat ubiegłych, potrzeba zaś ubezpieczeń kredytów eksportowych, jako cennej instytucji pomocniczej dla rozwoju naszego eksportu pionierskiego i rozbudowy większych interesów na nieopanowane rynki nie uległa dotychczas zmianie.

Zanim rok 1930 przyniesie nam gruntowne sprawozdanie dotyczące rozwoju i prosperacji ubezpieczeń kredytu w zakresie stosunków międzynarodowych, jakie ma zostać sporządzone na planowanym kongresie prawdopodobnie w Londynie, — zestosunkować się należy do zjawisk na gruncie niemieckim z pełną rezerwą, nie zmieniając pozycji wyczekującej w stosunku do realizacji projektowanej organizacji ubezpieczeń kredytu eksportowego na gruncie polskim.

*Tadeusz Nowacki.*

# ISTOTA I ZNACZENIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE.

## (UWAGI DLA AKWIZYTORÓW)

DOKOŃCZENIE.

Lecz i ci którzy naprawdę posiadają tę siłę moralną i nieugiętą wolę do regularnego oszczędzania mogą cel swój osiągnąć tylko w razie długiego życia. W razie jednak przedwczesnej śmierci, przepada oczywiście zupełnie plan oszczędzania, wówczas pozostałym bywają wypłacane tylko sumy wpłacone wraz z procentami, a wynosi to częstokroć daleko mniej niż pierwotnie zamierzano oszczędzić, pozostali są zatem niezabezpieczeni. Przy ubezpieczeniu życiowem jednakże bywa wypłacana przedtem już ustanowiona pełna suma ubezpieczeniowa nawet w wypadku przedwczesnej świerci. Jest się zatem natychmiast zabezpieczonym na wypadek śmierci. Z tego też powodu, zupełnie nieuzasadnione jest mniemanie, że oszczędzanie w kasie oszczędności jest korzystniejsze z powodu otrzymywania większych procentów. Jeśli się doczeka terminu do którego się miało oszczędzać w kasie oszczędnościowej wówczas oczywiście okazuje się daleko większa suma narośniętych procentów, jak przy ubezpieczeniu życiowem. Lecz któż może zagwarantować dożycie do tego wyznaczonego terminu? Ubezpieczenie życiowe jednakże odpowiada za raz ustanowioną sumę którą wypłaca niezwłocznie po śmierci, nawet wtedy, gdyby śmierć miała nastąpić po wpłaceniu pierwszej — a zatem jednocześnie i ostatniej składki. Możliwe jest, a nie należy to do rzadkości, iż ktoś, kto się ubezpiecza na Dol. 10.000.— umiera jeszcze w okresie pierwszych trzech miesięcy po zapłaceniu pierwszej kwartalnej składki w su-

mie $ 100.—; suma $ 10.000.— mająca być wypłacona, równa się oprocentowaniu 10.000% —! Lecz nawet przy późniejszej śmierci, procenty zawsze jeszcze dochodzą do kilkuset.

W takich warunkach można się jeszcze pogodzić z myślą osiągnięcia mniej korzystnego rezultatu z oprocentowania na wypadek dożycia terminu, jeśli się jest spokojnym o to, że przy wcześniejszej śmierci daleko wyższa bo 10-o a nawet 20-tokrotna suma bywa wypłacona! Zresztą: Składki mające być wpłacane przy ubezpieczeniu życiowem odrazu bywają ustanowione i nie mogą być podwyższone, oprocentowanie zaś w Kasie Oszczędnościowej w każdym wypadku się zmieniać może. Ileż jutro wyniesie wobec tego stopa procentowa? Czyż można zatem — a nawet z punktu widzenia oprocentowania wiedzieć z góry, ile się ma odłożyć by móc pewną jakąś sumę po pewnym okresie czasu zaoszczędzić! Nie, nie można! **Przy ubezpieczeniu życiowem natomiast, wyznacza się już przy zakończeniu formalności ubezpieczeniowej wysokość majątku który się chce pozostawić swoim, i którym już w dniu ukończenia formalności ubezpieczeniowej można rozporządzać testamentalnie.**

Niejeden wszelako będzie może miał jakieś wątpliwości: Zgadzam się z tem, że ubezpieczenie życiowe jest korzystniejsze aniżeli Kasa Oszczędnościowa, lecz cóż będzie, jeśli później nie będę w możności lub conajmniej w tej samej mierze wpłacać kwoty składkowe? Takie myśli powątpiewające, zastępca musi usunąć, wskazując na to, iż ubezpieczenie już po upływie 3-ch lat nie przepada, tak, że niema obawy, aby wpłacone składki były stracone. W tym wypadku chcemy wskazać na to, iż po 3-letniem istnieniu asekuracji dużo jest możliwości które ochraniają asekurującego się od uszkodzeń: Polisa może być napowrót wykupiona, zamieniona na wolną od składek polisę lub przy przejściowych trudnościach finansowych być obciążoną; nawet pożyczka może być udzielona. Prócz tego korzyść przy ubezpieczeniu życiowem jest daleko większa niż korzyść którą się ma wpłacając do Kasy Oszczędnościowej. Gdy oszczędzający z biegiem lat staje się niezdolny do pracy, gdy nie jest w stanie więcej robić składek w Kasie Oszczędności, pozostanie mu tylko suma wpłacona i narosłe z biegiem czasu procenta; przy ubezpieczeniu życiowem natomiast możliwem jest, przy niewielkiej składce dodatkowej uchronić się przed niemożnością płacenia składek naskutek niezdolności do pracy.

W razie zawarcia dodatkowego ubezpieczenia od niezdolności do pracy ubezpieczony w wypadku niezdolności zarobkowania, bywa zupełnie zwolniony od wpłacania składek, mimo to jednak asekuracja pozostanie nadal ważną; asekurowanemu zatem, niezdolnemu do pracy, ułatwione jest, bez dalszych składek, zaoszczędzanie tego, co potrzebne jest na starość.

Rozumie się, że korzystne jest i w Kasie Oszczędnościowej składać pieniądze, zwłaszcza krótkoterminowo, nie wystarcza to jednakże na zabezpieczenie rodziny w razie śmierci oszczędzającego. Kasa Oszczędnościowa dopełnia ubezpieczenie życiowe mimo to jednak nie może go zastąpić. Najracjonalniejszą, niedość ocenioną, formą zabezpieczenia jest i zostanie nadal asekuracja życiowa i na to stale zastępca winien kłaść nacisk.

Zamożni ludzie często w te odzywają się słowa: Rodzina moja jest zabezpieczona dostatecznie, nie potrzebuję ubezpieczenia życiowego. Liczne

zalety ubezpieczenia życiowego i różnorodne możliwości korzystania z nich, obszernie są opisane w poprzednim artykule. Jeśli zastępca zwrócił uwagę na ów artykuł, to też napewno będzie wiedział, które możliwości wykorzystania będą odpowiadały. Nadmieniamy tu tylko ogólnie iż z sumy ubezpieczeniowej spłacone mogą być podatki spadkowe, umorzone długi, ewentualni spólnicy odprawieni, dalej, iż ubezpieczenie życiowe może zapobiec rozdrobnieniu majątku pozostawionego przy sukcesji. Wreszcie niemożna pominąć faktu, iż fortuna jest bardzo zmienną! Ubezpieczenie życiowe wskazane jest i dla najzamożniejszego człowieka. Wszakże wszyscy miljonerzy dolarowi są ubezpieczeni na kolosalne sumy!

Mniej przez los faworyzowani, lecz mający w każdym razie regularne dochody (drobni kupcy i przemysłowcy zarobkujący, stali pracownicy i robotnicy) skarżą się ustawicznie: „Uznaję pożyteczność asekuracji, nie mogę jednakowoż sobie pozwolić na asekurację życiową. Potrzeby życiowe są tak uciskające, że ledwo jestem w możności opędzić się z nich z moich dochodów. Tem mniej zatem mogę myśleć o płaceniu składki ubezpieczeniowej". Utyskującego w ten sposób zastępca się musi zapytać: „Czy Pan nie użycza sobie żadnej a żadnej przyjemności, np. pójście do kina i t. p." Pomimo iż stosunki stanu średniego nie przedstawiają się zbyt różowo, odpowiedź na ostatnie pytanie rzadko brzmi przecząco. Jeżeli się jednakże twierdząco odpowiada na to pytanie, zastępca musi wskazać na to, iż daleko ważniejsze jest ubezpieczenie życiowe jak kino, teatr, papierosy, należy poprostu powiedzieć: „Jeśli już nawet zarobek pański ledwo wystarcza na wyżywienie rodziny pańskiej, cóż się stanie z nią wtedy na wypadek śmierci pana, gdy zarobki owe się skończą oczywiście? Ubezpieczenie życiowe to nie żaden zbytek, niech się pan ograniczy w wydatkach, ubezpieczy się na małą bodaj sumę lecz nie zostawiaj pan rodziny swojej niezabezpieczonej. Myśli pańskie o niemożliwości zapłacenia za asekurację, są największym dowodem tego, jak dalece jest potrzebną dla członków rodziny pana rychła jego asekuracja". Nie należy powiedzieć, iż drobne przyjemnostki są mało znaczące i dlatego nie da się to porównać z wydatkiem jaki asekuracja za sobą pociąga; wprost przeciwnie, wydatki na t. zw. drobnostki jeszcze zawsze równają się sumie którą się opłaca asekurację na kilka tysięcy szylingów.

Gdy ktoś oświadcza: **„Jestem za młody jeszcze mam czasu dość na ubezpieczenie"** temu trzeba przeciwstawić to, cośmy już w poprzednim artykule zatytułowanym „Kiedy się trzeba ubezpieczyć na życie"? omawiali. Opisane w artykule tym korzyści osiągnięte z ubezpieczenia się na życie w młodym wieku są tak uderzające, iż zdolne są przekonać i ugiąć najzapamiętalszych nawet przeciwników ubezpieczenia życiowego.

Inni znów twierdzą przeciwnie: **„Jestem za stary już, ubezpieczenie zatem za drogo mnie kosztować będzie."** Temu należy wobec tego powiedzieć, że właśnie ze względu na jego starszy wiek, konieczniejsze jest ubezpieczenie życiowe dla niego jak dla kogoś w młodszym wieku, gdyż możliwość zabezpieczenia członków rodziny oszczędzonym kapitałem jest mniejsza, jak u ludzi w młodszym wieku. Słuszne jest oczywiście, że składka, którą człowiek starszy musi płacić, jest daleko wyższa; większa składka jednakże jest dowodem tego, że widoki na dożycie do dłuższego terminu są niekorzystniejsze a wyższa składka jest właśnie skutkiem

statystycznie dowiedzionej większej śmiertelności u starszych osób. Ci ostatni właśnie nie powinni zwłóczyć z ubezpieczeniem się na życie, bo wrazie przeciwnym, im później się zdecydują na to, tem wyższa będzie składka lub nadejdzie okres czasu, w którym nie przyjmuje się już do ubezpieczenia życiowego — z powodu choroby — starsi ludzie wszak skłonni są prędzej do chorób lub też z powodu osiągnięcia 60-tego roku życia.

Często się słyszy też: **„Nie jestem bardzo zdrów, przeto i tak mnie nie przyjmą już, a jeśli tak, to tylko w razie wpłacenia wysokiej wkładki".** To co pisaliśmy w poprzednim artykule o starszych osobach, jeszcze prędzej ważnem jest dla niezupełnie dobrze się czujących ludzi którzy tembardziej jeszcze potrzebują ubezpieczenia dla swych członków rodziny. Wnioski dotyczące osób niezupełnie zdrowych (t. zw. życia „anormalnego") musiały być dawniej odrzucone. Jeśli się jednak zakłady wreszcie zdecydowały przyjmować wnioski niezupełnie zdrowych osób, to spełniły one pierwszorzędny czyn socjalny i osoby te powinny czyn ten wykorzystać, zwłaszcza, że choroba może postąpić a ubezpieczenie życiowe w późniejszym okresie życia już wogóle nie jest przewidywane. Rozumie się, że przy takich ryzykach anormalnych odpowiednio większa składka winna być wpłacona, jednakże składka ta nie powinna się zdawać im za wysoką w interesie członków rodziny; przeciwnie, powinni się czuć szczęśliwi iż jest im umożliwione otrzymać opiekę ubezpieczeniową, która im jest potrzebniejszą niż każdemu innemu. Niekorzystny stan zdrowia powinien być właśnie faktem przekonywującym dostatecznie, aby powetować zaniechane dawniej zabezpieczenie życiowe, które napewno byłoby doszło do skutku na korzystniejszych warunkach, w razie przeciwnym bowiem wogóle może być za późno. Zresztą ubezpieczenie wywiera na zdrowie nadzwyczaj korzystny wpływ, tak dalece, iż ubezpieczony odczuwa spokój, będący wynikiem zabezpieczenia członków rodziny. I właśnie u ludzi nie cieszących się nadzwyczajnem zdrowiem spokój taki działa wprost ożywczo; okoliczność muszą zastępcy stronom przedstawić w odpowiedniem świetle.

Kto jednakże powiada: **„Jestem i tak zdrów, dobrze się czuję, więc żadnej asekuracji nie potrzebuję“,** temu winien zastępca odpowiedzieć, iż zaufanie jego do trwałości jego życia niczem nie jest usprawiedliwione. Nawet najbardziej zdrowiem tryskający człowiek może rozchorować się w parę tygodni — i nie być zdatnym do przyjęcia go do ubezpieczenia. Życie jest rzeczą piękną lecz niepewną, ukrywa wiele w sobie niebezpieczeństw, różnorodne wypadki czyhają wokół was i dlatego nie winno się czekać z asekuracją dopóki choroba lub wypadek jakiś o niej nie przy pomną.

Specjalny rozdział dotyczący przeszkód, stanowi temat: **„Kobieta i Ubezpieczenie życiowe“.** Brzmi to paradoksalnie a jednak jest faktem dowiedzionym, że kobiety często są przeciwniczkami ubezpieczenia życiowego i nierzadko się zdarzało, że w ostatniej chwili, i to w chwili zakończyć się mającego układu kobiety w tem przeszkodziły. Niema nic dziwniejszego jak ten fakt, jeśli się tylko pomyśli że właśnie kobiety powinny w tych rzeczach być najwięcej zainteresowane, aby w razie śmierci żywiciela nie zostać się bez zabezpieczenia; prędzej się oczekuje, że to właśnie kobieta winna być tą siłą pragnącą zakończenia i doprowadzeniu do skutku ubezpieczenia męża na życie. Że się często tak niestety nie staje, ze szkodą żony

i jej dzieci, jest winą najrozmaitszych powodów; kobiety stale i bojaźliwie stronią od myśli o śmierci lub nawet o chorobie męża i niechętnie bardzo dają sobie przypominać o tej możliwości. Prócz tego, istniejący u największej ilości kobiet przyrodzony zmysł oszczędności, skłania do zaniechania każdego wydatku nienależącego do zaspokojenia bezpośrednich potrzeb życiowych Wprawdzie istnieje duża liczba kobiet, które nietylko myślą o teraźniejszości lecz także i o przyszłości. Przypuszczają one jednakże, iż zadośćczynią tym obowiązkom przezorności, odkładając zaoszczędzone grosze najchętniej w domu, by o każdej porze je mieć pod ręką lub w najlepszym razie odnoszą je do Kasy Oszczędnościowej. Rozumie się, że kobieta nietylko tak postępuje z pieniędzmi zaoszczędzonymi w gospodarstwie, ale wpływa ona w tymże samym kierunku i na swojego męża. Często się słyszy, że mężczyźni osobiście nic nie mieliby przeciwko ubezpieczeniu się a nawet sami przyznają: „Żona moja się sprzeciwia ubezpieczeniu życiowemu”. Tutaj się otwiera zastępcom naszym obszerne pole do oświecenia. Żonie musi być wytłumaczone, że byłoby to wielkiem zatraceniem poczucia obowiązku wobec siebie i dzieci jeśli nie pomyśli rozsądnie o przyszłości i t. d. Sama powinna zażądać od męża zawarcia ubezpieczenia życiowego. Składka asekuracyjna nie jest wydatkiem żadnym, jak o tem sądzą niektóre kobiety, jest to oszczędność dla zabezpieczenia kapitału w razie jakiegoś wypadku (śmierć męża i t d.) Jest to zatem oszczędność, lecz zupełniejsza, skuteczniejsza, bowiem, jak to już poprzednio wykazaliśmy zabezpiecza natychmiast znaczne sumy. Należy się zapytać kobiety, co ona pocznie, gdy mąż jej nagle zachoruje i umrze lub gdy ulegnie jakiemuś wypadkowi śmiertelnemu? Należy się jej spytać, skąd ona wtedy pieniądze weźmie na wyżywienie i na kształcenie swych dzieci? Należy jej dowieść przykładem, jak ona bagatelizuje swoje i dzieci swoich szczęście, skoro ona się opiera zakończeniu umowy na ubezpieczenie życiowe. Pokażcie jej częste pojawiające się w gazetach ogłoszenia w których zamożna niegdyś kobieta przez śmierć męża żywiciela w ostatniej pogrążona nędzy błaga o wsparcie lub zapomogę. Kobieta rozsądna nietylko, że zużyje wolne oszczędności na asekurację życiową, lecz nawet gdyby robienie oszczędności było niemożliwe, znosić będzie niedostatek! Musi się też zwrócić uwagę kobiety na to, że ubezpieczenie życiowe niezmiernie się przyczynia do spokoju duchowego jej męża, podczas gdy troska o przyszłość członków rodziny działa bardzo ujemnie na jego system nerwowy. O tem można się najlepiej przekonać w wypadkach choroby. Najczęściej argumenty te odnoszą u kobiet skutek pożądany. Jeśli jednak zastępca już raz zjednał sobie pomoc żony dla ubezpieczenia życiowego, wtedy to pozyskanie męża jej dla sprawy tej nie przedstawia już żadnych trudności. Jeśli jednakże i te wszystkie logiczne rady do żadnego rezultatu nie doprowadzą, to w takim razie należy męża nakłonić do tego by się bez wiedzy i woli żony asekurował. — Zanadto ważnem jest zabezpieczenie rodziny, ażeby je można było zbagatelizować z powodu jakiegoś dziwactwa żony. Ostatecznie kobieta się jednak prędzej czy później pozna na korzyściach ubezpieczenia życiowego, a wtedy też dobrze będzie, gdy ubezpieczenie do tego okresu czasu już będzie uskutecznione. Nie można bowiem nigdy z góry wiedzieć, czy w tym późniejszym czasie ubezpieczenie mogłoby być zawarte i na jakich warunkach; w każdym bądź razie pewny jest, że składka wpłacona w późniejszym terminie będzie daleko wyższa. Jakiekolwiek zatem wyrzuty ze strony żony, nie powinny nigdy powstrzymywać małżonka

od zawarcia ubezpieczenia. Ta sama kobieta, która kiedyś sprzeciwiała się woli męża chcącego się ubezpieczyć, z pewnością nic nie będzie miała przeciwko przyjęciu sumy asekuracyjnej po śmierci jego; przeciwnie, zachowa ona, za to dobrodziejstwo wprost narzucone jej, dożywotnią dla niego wdzięczność. Nigdy wszak jeszcze się nie słyszało o wdowie nie chcącej przyjąć asekurowanej sumy.

Kobiety, zmuszone zarabiać na życie, potrzebują ubezpieczenia tak samo jak mężczyzna, gdy muszą się opiekować innymi t. j. matką, rodzeństwem lub własnemi dziećmi. Lecz i samotnym doradza się asekurację życiową która przy ewentualnym ślubie może się przyczynić do wyprawy ślubnej. Starsze wiekiem kobiety mogą zamienić asekurację życiową w terminie płatności na ubezpieczenie renty.

Pod koniec musimy się jeszcze zająć pewnymi zarzutami, mającemi swe źródło w inflacji: **„Moi krewni“** (czy znajomi) porobili złe doświadczenia asekurując się, wpłacili mianowicie pieniądze w złocie a dostają z powrotem walutę zdewaluowaną. Wobec prawdziwego stanu rzeczy rzadko się obecnie słyszy podobne zwroty. Ci, którzy w podobny sposób się odzywają, sądzą jakoby towarzystwa asekuracyjne winne były temu że polisy straciły wartość. Rzecz dziwna: banki, kasy oszczędnościowe, gmina a nawet państwo wypłacają każdą, powierzoną im swego czasu wkładkę w walucie zdewaluowanej, odnośni wkładający, oszczędzający, posiadacze papierów wartościowych rozpaczają wprawdzie nad niekorzystnymi warunkami wywołanymi różnorodnymi przyczynami jak np. inflacją, przewrotem i t. d.; nikomu jednakże nie wpadnie na myśl winić kasy oszczędnościowe i czynić je odpowiedzialnymi z powodu dewaluacji wkładu. Natomiast towarzystwa asekuracyjne zasypuje się zarzutami, nie myśląc o tem, iż są one tak mało winnemi jak i kasy oszczędnościowe. Do tego wszystkiego trzeba dodać, że towarzystwa ubezpieczeniowe z powodu ostrych przepisów prawnych absolutnie nie miały możności ochronić się w jakikolwiek sposób przed zgubnymi skutkami dewaluacji; regulamin ubezpieczeniowy przepisał towarzystwom w sposób kategoryczny, w jaki sposób mają być włożone rezerwy składkowe jak również i wartości dla tych wkładów przepisane (wartościowe papiery, pożyczki wojenne, hipoteki) zostały przez inflację zdewaluowane w tej samej mierze, co i inne majątki.

Dewaluacja dowiodła tylko niepewności dawnej polityki walutowej, która się jednakowoż z nastaniem stabilizacji skończyła. Obawa o dewaluację ubezpieczeń zupełnie jest niepotrzebna i według ludzkich przewidzeń nie będzie ona wcale istniała. Złote są ustabilizowane i bez wątpienia na równi postawione z walutami zagranicznemi. Doświadczenia, porobione w czasach inflacji i prawne przepisy o pokryciu i wydawaniu banknotów, gwarantują najlepiej, iż inflacja taka więcej się już nie powtórzy. Oprócz tego istnieje dziś możliwość zawierania umowy na ubezpieczenie życiowe w obcych walutach t. j. (w dolarach, frankach szwajcarskich, funtach angielskich, guldenach holenderskich).

---

Wyliczyliśmy mniej więcej wszystkie przeszkody które zastępca winien pokonywać, podaliśmy również środki zapomocą których trudności te mogą być usunięte.

Usunięcie tych przeszkód jest zadaniem zastępców. Muszą oni się starać przedstawić to w ten sposób tym osobom, które niechętnie reagują na omówienie tego przedmiotu i tylko powoli, powoli przekonani być mogą o prawdziwych, dobroczynnych korzyściach ubezpieczenia życiowego. Przez dozwalanie rozsądnych i możliwych ułatwień ubezpieczonym, wspomagamy najskuteczniej trudzących się zastępców.

Wreszcie prosimy Ich wszystkich, by sobie to wszystko co poprzednio napisane było, wzięli do serca — mamy nadzieję, że zastępcy uczynią to, już we własnym interesie, i przyczynią się jaknajwięcej do rozszerzenia się interesu i idealnej myśli.

*B. Kessler.*

---

# SPROSTOWANIE

W Nr. 6-ym „Przeglądu Ubezpieczeniowego" z roku 1929 w tablicach statystycznych za r. 1928 zostały omyłkowo podane następujące dane:

1. W tablicy III-ej, rubryka 4, (szkody zgłoszone), dane dotyczące Związku Ubezpieczeniowego Przemysłowców Polskich, zamiast Zł. 109.836 winno być Zł. 1.009.836, wobec tego ogólna suma szkód zgłoszonych dla zakładów wzajemnych wyniosła nie Zł. 6.416.677 a Zł. 7.316.677, zaś dla wszystkich zakładów nie Zł. 65.710.223.— a Zł. 66.610.223.—.

Temsamem procent szkód (rubryka 5) wyniósł dla Związku Ubezpieczeniowego Przemysłowców Polskich nie 7,30 a 67,13, dla zakładów wzajemnych nie 48,81, a 55,66.

Ogólna cyfra szkód zgłoszonych przez zakłady prywatne wyniosła nie 26.313.967.— a 27.213.967.—, zaś przez zakłady prywatne i publiczne nie 65.710.223.— a Zł. 66.610.223.—.

Procent szkód dla zakładów publicznych wyniósł nie 37,11 a 57,11; dla zakładów prywatnych nie 58,78 a 60,79; dla zakładów prywatnych i publicznych razem nie 57,77 a 58,56.

2. W tablicy IV str. 63, rubryka 2 ogólny zbiór składek działu kradzieżowego wyniósł nie Zł. 3.503.007.— a Zł. 4.159.930.—, wobec czego procent szkód wyniósł nie 91,85 a 77,35.

3. W tablicy V str. 64, rubryka 2 dane dotyczące zbioru składek T-wa „Allianz" wyniosły Zł. 114, a nie 144.

4. W ogólnem zestawieniu składek i szkód w poszczególnych działach ubezpieczeń w 1928 r. str. 72, szkody w dziale ogniowym dla zakładów wzajemnych wyniosły nie Zł. 6.416.677.— a Zł. 7.316.677; ogólna cyfra szkód zgłoszonych dla wszystkich zakładów wyniosła nie 65.710.223.— a 66.610.223, procent zaś szkód dla zakładów wzajemnych wyniósł nie 48,81 a 55,66, zaś dla wszystkich zakładów nie 57,77% a 58,56%.

W dziale kradzieżowym ogólna cyfra zbioru składek dla wszystkich zakładów wyniosła nie Zł. 3.503.007.— a Zł. 4.159.950.—, zaś procent szkód nie 91,85 a 77,35.

Ogólna cyfra szkód zgłoszonych we wszystkich działach, dla wszystkich zakładów ubezpieczeń (strona 73) wyniosła nie 92.938.482.— a Zł. 93.838.482.—, zaś procent szkód wyniósł nie 50,65 a 51,14.

---

# KRONIKA KRAJOWA.

## OSOBISTE.

W dniu 13 lutego r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Henryk Barylski, b. wiceprezes Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce, b. wiceprezes Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od Ognia.

Z powodu zamknięcia numeru wspomnienie pośmiertne zamieszczone zostanie w zeszycie 2-gim „Przeglądu".

## KILKA UWAG O STATUCIE DZIAŁU DOBROWOLNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNIA P. Z. U. W.

W Nr. 5 dwutygodnika „Przewodnik Ubezpieczeniowy", wydawanym przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, został opublikowany w „dziale urzędowym" statut działu dobrowolnych ubezpieczeń od ognia, który uzyskał już zatwierdzenie rządowe reskryptem P. U. K. U. z 9 grudnia 1929 r.

Zgodnie z założeniem, wyrażonem w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 27 maja 1927 r. ma statut ten na celu nadanie formy prawnej osobnemu związkowi wzajemności, który powstał w łonie P. Z. U. W. wskutek objęcia działalności tegoż zakładu, oprócz przymusowych ubezpieczeń budynków, także innych ubezpieczeń ogniowych.

Pobieżny już przegląd statutu nasuwa sporo wątpliwości, a w każdym razie uwydatnia główną jego cechę ujemną, — wspólną zresztą wszystkim naszym dotychczasowym kodyfikacjom w zakresie przymusowego ubezpieczenia od ognia i ustroju P. Z. U. W., — mianowicie niejasność w ujęciu danej materji prawnej, czy to wskutek pomieszania norm prywatno-prawnych z postanowieniami prawa publicznego, czy też wskutek dążenia do pogodzenia na jednej platformie sprzeczności, wynikających z dwoistego charakteru P. Z. U. W. jako zakładu prawa publicznego i instytucji samorządnej.

W omawianym statucie wada ta kodyfikacji przebija we wszystkich jego istotnych postanowieniach. Przedstawia on pozatem raczej schemat ramowy, którego zastosowanie w praktyce będzie niewątpliwie wymagało postanowień objaśniających, chociażby z powodu różnic, jakie zachodzą między rodzajami ubezpieczeń, złączonymi w jednym wspólnym dziale.

W tym względzie wydaje się conajmniej nieodpowiedniem traktowanie w statucie ubezpieczeń, niepodlegających żadnym ograniczeniom, o ile chodzi o wolność umawiania się stron, zatem umów w ścisłem znaczeniu „dobrowolnych", na równi z ubezpieczeniami mającymi charakter przymusowy, jak wspomniane w § 4 ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych, przy których oczywiście nie ma mowy o swobodnem porozumieniu się stron co do warunków ubezpieczenia.

Połączenie tych dwóch zasadniczo różnych form ubezpieczenia w jednym związku wzajemności doprowadziło do opacznego wprost rozwiązania w statucie kwestji uprawnień członków tegoż związku, który mając odrębną osobowość prawną, jak to wynika z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 maja 1927 r., — nie różni się w gruncie rzeczy od innych zakładów ubezpieczeń opartych na wzajemności. Tymczasem wbrew kardynalnym zasadom prawnym, przyjętym także w ustawodawstwie polskiem dla zakładów wzajemnych, odjęto uczestnikom związku, ubezpieczonym w dziale dobrowolnym, wszelkie ich prawa członkowskie, a więc przedewszystkiem prawo do majątku działu i nadwyżek obrotów oraz prawo do udziału w zarządzie, natomiast utrzymano (w § 20 statutu) obowiązek wnoszenia dopłat na pokrycie niedoborów. W kwestji użycia nadwyżek obrotów wprowadzono (w § 18) sympatyczne może postanowienie, przeznaczając je po utworzeniu funduszów zapasowych na cele użyteczności publicznej, wypadało jednak zapytać ofiarodawców, mianowicie ubezpieczonych członków działu, o ich zdanie w tym względzie.

Likwidację działu ubezpieczeń dobrowolnych postanawia rada P. Z. U. W., za-

tem instancja leżąca poza ustrojem działu dobrowolnego, co więcej wyłoniona z odrębnego związku wzajemności — ubezpieczonych w dziale przymusowym.

O organizacji władz działu dobrowolnego nie wspomina statut zupełnie. Skoro jednak postanowienie rozwiązania działu dobrowolnego oraz decyzja co do użycia ewentualnie pozostałego majątku przysługują nie członkom tego działu, lecz radzie działu przymusowego, można wnosić, że rada ta wogóle ma zastąpić odpowiednie władze działu dobrowolnego.

Nie można bardziej bezceremonialnie obejść się z uprawnieniami osób stowarzyszonych w dziale dobrowolnych ubezpieczeń, ani wypaczyć radykalniej, aniżeli to czyni statut, zasady samorządu wzajemnych instytucyj ubezpieczeniowych. Trudno też przypuścić, by urządzenia statutowe, na podstawie których ma nastąpić przeprowadzenie dobrowolnego ubezpieczenia w P. Z. U. W. mogły zjednać zwolenników dla idei wzajemności, z której w statucie nie pozostało nic, jak tylko obowiązek wnoszenia dopłat w razie niedoborów.

*K. W.*

---

**MINISTERSTWO SKARBU**
**Państwowy**
**Urząd Kontroli Ubezpieczeń.**

L. 5088/UU/III/29.
W sprawie wyprzęgania ubezppieczeń przez agentów.

Warszawa, dn. 8 lutego 1930.

## OKÓLNIK NR. 91.

**Do krajowych i zagranicznych zakładów ubezpieczeń prowadzących dział ubezpieczeń na życie.**

Zjednoczenie działających w Polsce towarzystw ubezpieczeń na życie powzięło na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1929 r. szereg uchwał, mających na celu usunięcie stosowanej dotychczas przez zakłady ubezpieczeń praktyki przyjmowania weksli na zapłatę składki z tytułu umowy ubezpieczenia na życie. Uchwały te, a przedewszystkiem uchwałę w sprawie nieprzyjmowania weksli na pokrycie składek z polis wystawionych po dniu 1 stycznia 1930 r. Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń uważa za zdrowy objaw i poważny krok naprzód w sanacji życiowego interesu ubezpieczeniowego w Polsce.

Poczynania zakładów na tej drodze znajdą zatem całkowite poparcie państwowej władzy nadzorczej.

Wobec tego, że nie jest wykluczonem, iż stan wytworzony powyższemi uchwałami może wpłynąć na chwilowe wzmożenie się nieprawidłowej działalności agentów w kierunku przeciągania ubezpieczających z jednego zakładu do zakładu konkurencyjnego (Okólnik II.87) — Ministerstwo Skarbu prosi zakłady o roztoczenie w tym kierunku bacznej kontroli nad agentami i wzywa do bezzwłocznego ich pouczenia, że Ministerstwo stosować będzie jak najbardziej ostre środki w stosunku do agentów, wyprzęgających ubezpieczenia.

W razie stwierdzenia, że fakty przyjmowania przez nadzorowany zakład ubezpieczeń, przeciągniętych z innego zakładu, zdarzają się częściej lub też, że zakład wiedział lub też powinien był wiedzieć, iż zaofiarowane mu ubezpieczenie pochodzi z nieprawidłowej akwizycji agenta, Ministerstwo będzie czyniło również zakład ubezpieczeń odpowiedzialnym za nieprawidłową działalność agenta.

**Łazowski** m. p.
Dyrektor
Państw. Urzędu Kontr. Ubezp.

---

**MINISTERSTWO SKARBU**
**Państwowy**
**Urząd Kontroli Ubezpieczeń,**

L. 650/UU/III/30.

Warszawa. dn. 8 lutego 1930.

## OKÓLNIK NR. 92.

**Do wszystkich krajowych i zagranicznych zakładów ubezpieczeń.**

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że agenci oddają ubezpieczającym całość lub część prowizji należnej im od zakładów ubezpieczeń. Ministerstwo stwierdziło, że

niejednokrotnie ma to miejsce z wiedzą i przy współudziale zakładów ubezpieczeń.

Wobec powyższego Ministerstwo wzywa zakłady do bezzwłocznego pouczenia agentów, że pozyskiwanie ubezpieczeń z warunkiem oddania ubezpieczającym całości lub części prowizji Ministerstwo uważa za nieprawidłową działalność agentów i w razie jej stwierdzenia będzie stosowało bezwzględnie art. 89 rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń.

Również i w stosunku do zakładów, współdziałających lub tolerujących omówioną wyżej nieprawidłową działalność agentów, Ministerstwo będzie wyciągało konsekwencje, przewidziane w obowiązujących przepisach prawnych.

**Łazowski** m. p.
Dyrektor
Państw. Urzędu Kontr. Ubezp.

---

## ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Najwyższy
Trybunał Administracyjny
L. Rej. 782/28

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

**Najwyższy Trybunał Administracyjny** w składzie: Przewodniczący Sędzia Dr. Birgfellner i Sędziowie: Dr. Dubieński, Fałat, przy udziale członka Sekretarjatu Prawniczego, Dąbrowskiego, jako protokólanta, w sprawie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Dnister” we Lwowie na orzeczenie Izby Skarbowej we Lwowie z dnia 12 grudnia 1927 r. L. 183517/27 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za II półrocze 1925 r. wskutek zrzeczenia się przez strony przeprowadzenia rozprawy w myśl art. 18 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. R. P. poz. 400 z 1926 r. na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy — **uchyla zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą i zarządza zwrot wniesionej opłaty.**

**Powody:**

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „Dnister” we Lwowie zeznało za II p. 1925 roku do wymiaru podatku przemysłowego sumę zainkasowanych premij w dziale ubezpieczeń bezpośrednich w kwocie 511.549 zł. 40 gr. i tytułem reasekuracji w kwocie 4.748 zł. 03 gr.

Od połowy obrotu: 511.549 zł. 40 gr. t. j. od 255.774 zł. 70 gr. i od ⅛ części obrotu: 4.748 zł. 03 gr. t. j. od 593 zł. 50 gr., t. j. od łącznej sumy 256.368 zł. 20 gr. wymierzono według arkusza wymiarowego podatku na rzecz Skarbu w kwocie 5.127 zł. 36 gr.

Na podstawie rewizji ksiąg (prot. z 10 stycznia 1927 r.) sprawdzono, iż Towarzystwo pobrało oprócz powyższych premij, jeszcze tytułem ubocznych należytości jak: na fundusz rezerwowy, należytości manipulacyjnych i 3% należytości stemplowych kwotę 130.965 zł. 10 gr. Od połowy obrotu t. j. od sumy 65.482 zł. 50 gr. wymierzono dodatkowo podatek na rzecz Skarbu w kwocie 1.309 zł. 65 gr.

W odwołaniu przeciw powyższemu wymiarowi Towarzystwo podnosi zarzut, iż wbrew postanowieniom Ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która w art. 5 p. 3 mówi o czystej premji Urząd podatkowy do sumy zeznanej obejmującej składki (premje) doliczył dodatkowe należytości, a to na fundusz rezerwowy, należytości manipulacyjne i 3% należytości stemplowe.

Dla poparcia swego stanowiska prawnego powołuje się Towarzystwo na inne ustawy, a w szczególności na par. 126 rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o opłatach stemplowych z dnia 20 listopada 1926 roku. (Dz. Ust. p. 713).

Izba Skarbowa reskryptem z dnia 12 grudnia 1927 r. L. 183517/27 nie uwzględniła odwołania, ponieważ wymiar jest uzasadniony w postanowieniach Ustawy z 15 lipca 1925 r. Dz. Ust. p. 550, a w szczególności w art. 5 cytowanej ustawy.

W skardze wniesionej na powyższą decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Towarzystwo powtarza i roz-

wija zarzuty podniesione w odwołaniu, a w szczególności wywodzi, iż art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925 r. stanowiąc o tem, co winno być uważane za obrót podlegający opodatkowaniu przez instytucje ubezpieczeniowe, mówi tylko o „składkach", przez co należy rozumieć zgodnie z przyjętą ogólnie terminologją asekuracyjną tylko premję **netto** (matematyczną) dla odróżnienia od innych terminów technicznych używanych dla oznaczenia premji brutto jak naprzykład składka dalsza (Folgepraemie, prime à terme), składka dodatkowa (Nachschuss-praemie, prime brutte) składka jednorazowa (Einmalige Praemie, prime unique) i t. p.

Dalszym dowodem, że ustawodawca miał na myśli w niniejszym wypadku tylko **czystą premję** t. j. składki netto jest okoliczność, że przy innych podatkach, którym podlegają instytucje ubezpieczeniowe, ustawy stanowią wyraźnie, iż do podstawy obliczenia wlicza się osobno składki (rozumie się netto), a osobno inne dodatkowe należytości. W szczególności może służyć za przykład rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 20 września 1926 r. (Dz. Ust. p. 713) a to par. 126, w sprawie opłat stemplowych od ubezpieczeń.

Wykluczonem jest, aby ten sam ustawodawca rozumiał w jednym wypadku słowo „składki" jako premję brutto, a w drugim wypadku jako premję netto.

Należy przyjąć jako pewnik, iż gdyby ustawodawca chciał przy podatku przemysłowym od obrotu opodatkować oprócz premji netto także wspomniane wyżej dodatkowe należytości, to byłby o tem wyraźnie w tekście ustawy nadmienił.

O ile doliczenie do podstawy wymiaru dodatkowych opłat na fundusz rezerwowy i należytości manipulacyjne może być tłumaczone błędną interpretacją przepisów ustawy, to doliczenie 3% państwowej należytości stemplowej pobieranej przez Towarzystwo od członków i odprowadzanej do Kasy Skarbowej, sprzeciwia się wyraźnemu postanowieniu przedostatniego ustępu art. 5 cytowanej ustawy stanowiącemu, że do wymiaru przemysłowego podatku od obrotu nie dolicza się inkasowanych przez podatników podatków państwowych.

Z tych względów Towarzystwo prosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na skargę władza pozwana podnosi, że ustawa o podatku przemysłowym uważa w art. 5 całkowitą sumę pobranych składek, a zatem i wszelkich należności ubocznych z wyjątkiem składek na rzecz straży ogniowej.

Przedostatni ustęp art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym jest mylnie przez skarżące Towarzystwa zacytowany, ponieważ ustęp ten odnosi się tylko do przedsiębiorstw przemysłowych. Z tych powodów wnosi Izba Skarbowa na oddalenie skargi.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył na skargę co następuje:

Według art. 5 p. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. poz. 550) uważa się za obrót podlegający opodatkowaniu w instytucjach ubezpieczeniowych całkowitą „**sumę** pobranych składek".

Skarżące Towarzystwo twierdzi, że, zgodnie z przyjętą ogólnie terminologją asekuracyjną należy przez to rozumieć tylko składki netto, a nie składki dodatkowe, wobec czego doliczenie do zeznanej przez Towarzystwo sumy składek netto należytości dodatkowych a to: na fundusz rezerwowy, należytości manipulacyjnych i 3% należytości stemplowych sprzeczne jest z powołanym przepisem ustawy.

Na poparcie swego twierdzenia Towarzystwo wskazuje na tę okoliczność, że przy innych podatkach, którym podlegają instytucje ubezpieczeniowe, ustawy rozróżniają „składki" i należytości „dodatkowe".

Doliczeniu zaś 3% należytości stemplowych stoi ponadto na przeszkodzie wyraźne postanowienie ustępu przedostatniego cytowanego art. 5.

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie mógł uznać argumentów, na których skarżące Towarzystwo oparło swój zarzut obrazy przepisów ustawowych, w pełnej mierze za trafne.

Pojęcie „składki" nie jest ścisłym terminem prawniczym i nie znajduje też wyraźnego określenia w powołanej ustawie o podatku przemysłowym, aby więc dojść do wyjaśnienia tego zagadnienia, w oderwaniu od poszczególnych ustaw, które zajmują się składkami ubezpieczeniowemi, nie dają atoli jednolitej definicji tych składek, należy rozważyć, czem są w istocie składki ubezpieczeniowe.

Składkami w instytucjach ubezpieczeniowych, w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym są to wszelkie świadczenia, do jakich ubezpieczony jest zobowiązany za wzajemne świadczenie ze strony instytucji, na podstawie **umowy** o ubezpieczeniu, nie tylko premje matematyczne (netto), ale z wyjątkiem kwot, które ustawa wyraźnie wyłącza (składki na rzecz straży ogniowych). Otóż składka taka obejmuje i sporne w niniejszym wypadku należytości manipulacyjne, które w istocie swej przedstawiają się jako koszty handlowe, oraz składki na fundusz rezerwowy, stanowiący zabezpieczenie wypłat na rzecz ubezpieczonych, jednem słowem wchodzą do niej wszystkie wpłaty, które zwiększają fundusze Towarzystwa ubezpieczeniowego i umożliwiają mu dokonanie świadczeń na rzecz ubezpieczonych.

Ustawodawca bowiem uważa zasadniczo za obrót w przedsiębiorstwach handlowych, jak to wynika w ogólności z istoty podatku przemysłowego, jako rzeczowego, a w szczególności z postanowień p. 1, 2, 4, 5 i 6 cytowanego art. 5 sumę przychodu **brutto**, względnie **sumę wszelkich wynagrodzeń** za świadczenia. Uzasadnioną jest tedy konkluzja, że ta zasada ma zastosowanie także do wymienionych w p. 3 art. 5 instytucyj ubezpieczeniowych i że pojęciu „składki" trzeba przypisać obszerniejsze znaczenie, wbrew zapatrywaniu skargi, popartemu jedynie argumentacją, której jak już wyżej zaznaczono, nie można uznać za trafną.

Z tych powodów uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny, wbrew zapatrywaniu skargi, iż należy składki dodatkowe, a to należytości manipulacyjne i na fundusz rezerwowy, jako wynikające z **umowy** i zgodnie z istotą podatku przemysłowego uważać za doliczalne do obrotu względnie do podstawy wymiaru podatku.

Z tego punktu widzenia nie mogą natomiast być uważane za doliczalne do obrotu wynikające z **ustawy** 3% opłaty stemplowe, które, nie będąc wynagrodzeniem za ubezpieczenie, nie mają tem samem charakteru składek i nie zwiększają funduszów Towarzystwa, są one bowiem daniną publiczną, którą instytucja winna jest uiścić skarbowi państwa, pobierając ją od ubezpieczonych. Uznając w tym punkcie skargę za uzasadnioną, uchylił Najwyższy Trybunał Administracyjny zaskarżone orzeczenie i orzekł o zwrocie opłaty.

Warszawa, dnia 5 grudnia 1929 r.

Do powyższego zaznaczyć należy, iż Związek już kilka lat temu stanął na stanowisku, zajętem przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, i w wypadkach nieuzasadnionego żądania ze strony władz podatkowych, doradzał Towarzystwom wnoszenie indywidualnych odwołań.

Obecnie wobec wyroku N. T. A. sprawa ta, jak należy sądzić, została definitywnie załatwiona. (Przyp. **Redakcji**).

# KRONIKA ZAGRANICZNA

## NOWOŚCI Z AUSTRJACKIEGO ŚWIATA ASEKURACYJNEGO.

Niewyjaśnione położenie polityczne i niekorzystne stosunki gospodarcze Austrji wywarły oczywiście wpływ na rynek ubezpieczeniowy. Wszystkie zakłady uskarżają się na niekorzystny przebieg interesu a zwłaszcza na trudności przy zainkasowaniu składek, przyczem palność w dziale ogniowym jest rujnująca. Miljardy majątku austrjackiego, zwłaszcza w dziale rolniczym, idą z dymem i wszelkie wysiłki władz i żandarmerji położenia tamy tej klęsce pozostały dotąd bez skutku. Związek zakładów ubezpieczeń radzi obecnie nad zastosowaniem tych nowych metod, które komitet badawczy, złożony z asekuratorów ogniowych,

po wycieczce do Kilonji dla zapoznania się z „Schleswig - Holsteinische Landesbrandkasse”, zaleca. Początek dało tyrolskie „Landesbrandschaden - Versicherung” ogłoszeniem w tyrolskich pismach wypłaty nagród za wykrycie podpalaczy i oszustów asekuracyjnych. Ogłoszenie to brzmi: „3000 szylingów będą wypłacone jako nagroda za odkrycie uplanowanego i uskutecznionego podpalenia. 200 do 1000 szylingów za odkrycie uskutecznionego oszustwa przy odbiorze odszkodowania, pod następującemi warunkami: 1. nagroda jest przeznaczona tylko za współdziałanie dla osób z pośród ludności kraju; 2. podpalenia muszą być uskutecznione na szkodę Landesanstalt; 3. nagrodę wypłaca się za wszelkie nieprzedawnione podpalenia i oszustwa; 4. odkrycie musi prowadzić do zasądzenia sprawcy; 5. jeżeli więcej osób niż jedna skutecznie się przyczyniło do wykrycia przestępstwa, to nagroda rozdziela się w stosunku do zasług; 6. wyznaczenie i wypłatę nagród uskutecznia Landesanstalt, do której też należy kierować podania. W razie sprzeciwu rozstrzyga sprawę zarząd krajowy Tyrolu ostatecznie, z wyłączeniem drogi prawnej. Sądząc z doświadczeń uczynionych przez „Schleswig - Holsteiner” z wyznaczaniem podobnych nagród, można się spodziewać również dobrych skutków i w Austrji.

Wobec tego, że w tych politycznie niespokojnych czasach w Austrji kilku makleów asekuracyjnych rozpoczęło propagandę w sferach przemysłowych i handlowych za zawieraniem ubezpieczeń od rabunków w zagranicznych towarzystwach, austrjaccy asekuratorzy od kradzieży z włamaniem, którzy swego czasu uprawiali ten dział jako „pool”, widzieli się zmuszeni zbadać kwestję reaktywowania „poolu rabunkowego”. Konferencje na ten temat wykazały, że jakkolwiek niebezpieczeństwa rabunku nie ma, to jednak ubezpieczanie od rabunków powinno być wprowadzone przez austrjackie towarzystwa, celem przeszkodzenia szmuglowi asekuracyjnemu za granicę kraju, przyczem należy przerwać działalność propagandystyczną pośredników, ażeby nie niepokoić ludności.

Szmugiel asekuracyjny, który ujawnia się nietylko w ubezpieczeniu się od rabunku, ale też szczególnie w ubezpieczeniu od ognia, wzgl. nowej wartości (Neuwertversicherung), dał powód urzędowi kanclerskiemu jako urzędowi nadzoru do wydania urzędom politycznym rozporządzenia, w którem opisuje niepożądany stan rzeczy i oświadcza, że nielegalne ubezpieczenie się nie może być przez urząd kontrolowane; upadają zatem wszelkie przepisy ochraniające ubezpieczającego się. W razie sporu musi asekurowany zwrócić się na drogę bardzo kosztownego procesu za granicą. O ile nie będzie mógł lub chciał wyłożyć tych kosztów, to będzie w zupełności zależny od dobrej woli nielegalnego asekuratora, który w kraju nie może być przychwycony. Wreszcie nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że przez szmugiel asekuracyjny pozbawia się krajowe towarzystwa lojalnie pracujące i ich pracowników możności egzystencji. Urząd Nadzoru w swem rozporządzeniu zażądał od władz politycznych zwrócenia na opisane stosunki szczególnej baczności i wystąpienia jaknajostrzej przeciwko tym pośrednikom, którzy szmugiel uprawiają, przyczem zauważa, że jest wątpliwe, ażeby przewidziane przez prawo kary pieniężne mogły prowadzić do usunięcia zła, gdyż kary te wobec ich niewielkiej wysokości a z drugiej strony wysokich premij nie stanowią dostatecznego środka odstręczającego, zwłaszcza gdy się weźmie jeszcze pod uwagę, że kary są zwykle zwracane przez zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń; wobec tego Urząd zaleca stosowanie w miejsce przewidzianych przez prawo a nieskutecznych kar pieniężnych aresztu do trzech miesięcy. Należy się spodziewać, że tą drogą ukróci się wreszcie szmugiel asekuracyjny.

Sprawa „Frankfurter” oczywiście odbiła się i w Austrji. Zarówno „Frankfurter Allgemeine” jak i „Frankfurter Leben” utrzymywały w Austrji filje, a założone przed kilkoma laty towarzystwo „Union” Allgemeine Versicherungs - Gesellschaft” należało do koncernu Frankfurter. 86% akcyj Union należało do Frankfurter Allgemeine

i masa likwidacyjna starała się ten pakiet umieścić. Po dłuższych pertraktacjach z szeregiem towarzystw krajowych i zagranicznych, interesujących się tą sprawą, akcje przeszły na własność obydwóch towarzystw Phönix łącznie z towarzystwem Gemeinde Wien Städtische Versicherungsanstalt, które to towarzystwa przejęły też umowy reasekuracyjne pomiędzy Union i Frankfurter. Na nadzwyczajnem zebraniu akcjonarjuszów Union w dniu 7.XI wybrani zostali w miejsce dotychczasowych funkcjonarjuszów Frankfurter do rady zarządzającej: dyrektor jeneralny Dr. Schlesinger, członek rady „Phönix - Wiener" i dyrektor jeneralny Bauer z towarzystwa życiowego „Phönix", oraz dyrektorzy Liebermann i Müller z towarzystwa miejskiego. Kierownictwo pozostaje w rękach dyrektora Paul Natonek. Nadzwyczajne walne zgromadzenie uchwaliło rozszerzenie działalności towarzystwa przez podjęcie szeregu nowych działów, mian. ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej, transportów, zagubienia klejnotów, uszkodzeń wodociągowych, od strat przy sprzedaży aut na raty, wreszcie od pomoru bydła i od gradu. Te dwa ostatnie działy wszakże na razie nie będą jeszcze otwarte. Jednocześnie postanowiono podnieść kapitał akcyjny z sz. 300.000.— do sz. 500.000.—, przyczem wydane dotąd akcje w ilości 10.000 sztuk po 30 sz. będą przestemplowane na 50 sz. nomin. Wpłata będzie pobierana z dodatkiem 25%.

Austrjaccy właściciele polis Frankfurter Allgemeine i Frankfurter Leben skorzystają z gwarancji Allianz również und Stuttgarter Akt. Ges., wzgl. Allianz und Stuttgarten Lebensversicherungsbank. Jednocześnie toczą się rokowania w sprawie późniejszego przejęcia austrjackich portfeli obydwóch towarzystw frankfurckich przez Union, z zastrzeżeniem zgody Urzędu kanclerskiego.

Załamanie się niemieckiego towarzystwa „Vaterländische und Rhenania" również wywołało pewną zmianę w austrjackim świecie asekuracyjnym, o tyle mianowicie, że wiedeńska „Uniwersale", należąca dotąd do wymienionego koncernu, musiała zmienić swoich głównych akcjonarjuszów, co się nazewnątrz objawiło tem, że na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 31 października u. r. jeneralny dyrektor Vaterländische u. Rhenania ustąpił ze stanowiska wiceprezesa, a na jego miejsce wybrany został Dr. Kurt Pomplitz, dyrektor towarzystw „Nordstern". Jest wszakże wątpliwem, czy Universale à la longue pozostanie w związku z grupą „Nordstern", gdyż ta ostatnia zdradza ochotę rozłączenia się z austrjackiem towarzystwem.

Według zdania „fachowców", którzy jednak z asekuracją nie mają nic wspólnego, zdaje się, że w Austrji zawsze jeszcze istnieje za mało towarzystw ubezpieczeń. W tem przekonaniu pewien austrjacki związek właścicieli domów wniósł do ministerstwa spraw wewnętrznych podanie o pozwolenie założenia towarzystwa asekuracyjnego, któreby uprawiało działy ubezpieczeń od szkód wodociągowych, odpowiedzialności cywilnej i szyb. Pomijamy kwestję, czy w kraju jak Austrja, liczącem okrągło 6 miljonów mieszkańców i w którem obecnie funkcjonuje 65 instytucyj ubezpieczeniowych, w czem 26 obcokrajowych, istnieje potrzeba założenia nowych towarzystw. Bądź co bądź rada asekuracyjna, do której jak wiadomo należą nietylko asekuratorzy, ale też przedstawiciele innych kół zainteresowanych, była zdania, że taka potrzeba nie istnieje i podanie zostało jednomyślnie odrzucone. Ponieważ jednak rada asekuracyjna jest tylko organem doradczym urzędu nadzoru, którego zdanie jest zapewne słuchane, ale często nie wysłuchane, to nie jest wykluczone, że urząd w końcu swoją zgodę da, mimo przeciwnego zdania rady.

Najstarsze angielskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Sun" otrzymało przed rokiem koncesję na działanie w Austrji i obecnie przystępuje do wykonania. „Sun" należy do tych towarzystw, które nie hołdują zasadzie „interes za wszelką cenę" i w przeciwieństwie do innych towarzystw angielskich zwracają na to uwagę, ażeby ich oddziały zagraniczne w odnośnych krajach nie pracowały po taryfach niższych od tamże obowiązujących. „Sun" zatem i w Austrji

oświadczyła gotowość unikania obniżek taryfy i rokowania pomiędzy tem towarzystwem i związkiem towarzystw ogniowych w sprawie stosowania taryfy konwencyjnej postąpiły o tyle, że porozumienie stron doszło do skutku.

Bardzo niekorzystny był przebieg zeszłorocznej kampanji gradowej dla austrjackich asekuratorów. Sezon zapowiadał się obiecująco, jednakże przed samem ukończeniem zbiorów nastąpiła wielka katastrofa. W Górnej i Niższej Austrji aż do granicy węgierskiej wkrótce cały plon został zniszczony i towarzystwom zabrakło personelu dla oszacowania i likwidacji zameldowanych szkód. Dopiero teraz, po ostatecznem obliczeniu szkód, ogrom katastrofy okazuje się w całej pełni. Suma szkód przekracza o blisko 100% szkody roku 1928, który już był bardzo niekorzystny, i wynosi daleko ponad 150% zbioru składek.

Na ostatniej konferencji dyrektorów poolu gradowego podniesiona została sprawa sanacji interesu, jednakże nie powzięto uchwały obowiązującej. Zamierzono przedewszystkiem zaprowadzić franchisę, a dalej zmianę potrąceń za koszta żęcia i młocki. Nadto konieczną jest także zmiana stawek, gdyż ostatecznie jest niemożliwością ponosić w tej dziedzinie wciąż straty.

Szczególne okoliczności panujące obecnie w austrjackiem ubezpieczeniu szyb wywołały wymówienie obowiązującej dotąd konwencji taryfowej na kwiecień bieżącego roku. Nastąpił bowiem ten osobliwy stan, że ilość towarzystw złączonych konwencją jest mniejsza od ilości zakładów niezłączonych. Wskutek tego, że w ostatnich czasach trzy wielkie zakłady ubezpieczeń podjęły ubezpieczenie szyb, ilość towarzystw, stojących poza konwencją, podniosła się do 12-u, gdy do związku należy tylko 11. Według obiegających pogłosek ogół asekuratorów szyb łącznie z asekuratorami od uszkodzeń wodociągowych ma utworzyć osobną sekcję w austrjackim związku towarzystw ubezpieczeń, celem strzeżenia swych ogólnych interesów, nie wiążąc się jednak żadną taryfą.

## ZAŁAMANIE SIĘ FRANKFURTER ALLGEMEINE VERSICH. A. G.

### I. Daremne ostrzeżenia.

Załamanie się koncernu Frankfurter Allgemeine Versicher. A. G. nie przyszło zupełnie niespodziewanie. Już w numerze poważnego pisma „Berliner Tageblatt” z dn. 15 stycznia 1929 r. ukazał się artykuł, wskazujący na pewne czynności dyrekcyj Towarzystw, nie leżące w ramach ubezpieczenia i ostrzegające przed łączeniem interesów trzecich osób, fizycznych czy prawnych, z interesem kierowanych przez nich instytucyj asekuracyjnych. Niestety głosy te przebrzmiały bez echa, a w pół roku później nastąpiło niebywałe jeszcze załamanie się tego koncernu, drugiego co do rozmiarów w świecie ubezpieczeniowym w Niemczech.

Dla skrócenia będziemy nadal nazywali wymienioną w tytule instytucję „Favag”.

### II. Rozmiary koncernu „Favag”.

Dla ocenienia rozmiarów „Favag” przytoczymy następujące dane:

Do koncernu należały następujące instytucje ubezpieczeniowe:

**W Niemczech:**

Frankfurter Allgemeine
Helios Allgemeine Rück
Frankfurter Leben
Aachen — Leipziger
Aachen — Leipzig Lebensversicherungsbank
Hammonia
Intag — Phöbus
Karlsruher Lebensversicherungsbank
Nürnberger Lebensversicherungsbank
Vereinigte Berlinische und Preussische
Vereinigte Krankenversicherungs A. G.
Exzelsior (Berlin)

**w Austrji:**

Union, Wiedeń,

**w Szwajcarji:**

Allgemeine Versich. A. G. Bern.

Kapitał akcyjny nominalny wszystkich towarzystw, należących do koncernu, wynosił 53.580.000.— marek, a wpłacony 37.863.000.— marek, (z tego przypada

tylko na „Frankfurter Allgemeine” nom. 25.000.000.— m., wpłacone 21.100.000.— marek). Kapitały wynosiły 198.110.000.— mar. (z czego przypadało na: „Frankfurter Allgemeine” 38.000.000.—, „Frankfurter Leben” 37.000.000.—, „Karslruher” 47.000.000.— i „Vereinigte Berlinische und Preussische” 45.000.000.— marek). Ogólna suma bilansowa koncernu osiągnęła w roku 1928-ym cyfrę 403.000.000.— mar., suma ubezpieczeń jednej tylko „Frankfurter Leben” w końcu r. 1928 557.000.000.— marek. Ogólny zbiór składek koncernu w 1928-ym roku doszedł do cyfry 221.000.000.— marek. z których netto 170.000.000.— marek.

Akcje prowadzącego t-wa „Frankfurter Allgemeine”, opiewające nominalnie na 400.— mar., były notowane w końcu 1928 roku 1.000.— mar., a więc na 250%; jeszcze 14 sierpnia 1929 r. notowano je na giełdzie frankfurckiej po 885.— mar., więc na 220%, 16 sierpnia kurs ich był skreślony, a kilka dni później można było nabyć akcje Favag'u prywatnie poza giełdą po 40.— marek.

Ten wielki koncern runął dosłownie w ciągu jednej nocy.

### III. Przyczyny rozpadnięcia.

Dnia 18 czerwca 1929 odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów „Favag”, na którem przedłożony został bilans za rok 1928. Bilans ten wykazał 3,1 mil. mar. czystego zysku, i na wniosek zarządu postanowiono wypłacić 12½% dywidendy.

Niespełna w dwa miesiące później, dnia 15 sierpnia 1929 r., wieczorem, opinja publiczna została zaalarmowana jakby piorunem z jasnego nieba wiadomością o niewypłacalności Favag. Dla każdego myślącego było jasnem, że ten krach nie przyszedł odrazu, że Walne Zgromadzenie było poprostu w błąd wprowadzone i że przyczyn należy szukać o wiele dalej wstecz.

I rzeczywiście jest oburzającem to wszystko, co od tego czasu zostało ujawnione. O tem, jak gospodarowano w Favag, można już z tego wnosić, że dwaj dyrektorzy zarządzający Favag, Becker i Dr. Kerschbaum, zostali zaaresztowani, a największy winowajca, młody dyrektor banku „Südwestdeutsche Bank”, jednej z instytucji finansowych Favag, Sauerbrey, ratował się ucieczką i jest teraz poszukiwany przez listy gończe.

Jakie były przyczyny bankructwa? Jest ustalone, że samo ubezpieczenie jako takie się rozwijało zupełnie normalnie i choć nawet niektóre działy, jak np. dział transportowy, przynosiły straty, to było to zjawisko mniej więcej ogólne, trapiące i inne zakłady ubezpieczeniowe, to jednak straty te były suto skompensowane przez zyski w innych działach. Nawet ubezpieczenie kredytu, pierwotna przyczyna nieszczęścia, nie mogła jeszcze doprowadzić do tej strasznej debacle.

Zapewne godzi się zapytać, czy Europa centralna, wstrząśnięta politycznie i gospodarczo przez wojnę i stosunki powojenne, może znosić ubezpieczenie kredytu. W Ameryce ten dział ubezpieczeń rozwinął się nadzwyczajnie i stanowi interes bardzo lukratywny. W bogatej Ameryce jest dość środków na pewien zbytek konsumcyjny, pomijając już fakt, że prohibicja stwarza oszczędności, które po części idą na korzyść kapitału oszczędnościowego (kasy oszczędności lub ubezpieczenia życiowe), w dużej zaś mierze używane są na zbytek konsumcyjny. Wiadomo np. że w Stanach Zjednoczonych prawie co szósty mieszkaniec posiada auto. Ponieważ oczywiście wielkie objekty nie mogą być odrazu zapłacone, rozwinął się w Ameryce handel na raty, który w dalszej konsekwencji doprowadził do tego, że pojedyńcze gospodarstwa ogólnego kosztu utrzymania nie płacą gotówką, a korzystają z kredytów. (Poprostu wszystko się wpisuje do „książeczki”, a w końcu miesiąca się zlicza). Przy tego rodzaju rozwoju kredytu konsumcyjnego musiało naturalnie rozwinąć się też ubezpieczenie kredytu, jednak ryzyko towarzystw ubezpieczeń kredytu w Ameryce jest niewielkie, gdyż tam, tylko brak chęci płacenia (która zresztą w rzadkich tylko wypadkach się przejawia) może być przyczyną strat, nie zaś faktyczna niewypłacalność.

Techniczne przeprowadzenie sfinansowania tego kredytu, o ile chodzi o większe kredyty, np. za auto, odbywa się w ten sposób, że kupujący wystawia na zlecenie sprzedawcy tyle weksli, ile ma rat do zapłacenia, sprzedawca dyskontuje te weksle w banku, bank zaś żąda gwarancji przez ubezpieczenie kredytu.

Gdyby więc „Favag", który ze wszystkich towarzystw niemieckich najczynniejszym był w ubezpieczeniu kredytu, był się jedynie ograniczał do tych ubezpieczeń, to nawet przy tych nieskonsolidowanych stosunkach gospodarczych w Europie centralnej krach taki nie był możliwy, bo ostatecznie nie wszystkie kredyty były złe, pomijając już to, że przy dokładniejszej selekcji można było stworzyć dobry portfel.

Niestety „Favag" nie ograniczał się jedynie do uprawiania ubezpieczenia kredytu. Naskutek nieokiełznanej żarłoczności dyrektorów koncern nietylko ubezpieczał kredyty, on je sam dawał, względnie tworzył! W tym celu „Favag" założył oddzielny bank finansowy, wspomniany już „Südwestdeutsche Bank", oraz inne instytucje finansowe. Celem zdobycia gotówki zaciągano w kraju i zagranicą krótkoterminowe kredyty, z których korzystały instytucje finansowe, ażeby mogły wykupywać weksle interesów popierających sprzedaż, a oczywiście ryzyko kredytowe dokonanych tranzakcyj było asekurowane w „Favag"! Przytem dyrektorzy „Favag" byli osobiście zainteresowani we wszystkich instytucjach finansowych, tak że ryzyka przy przyjmowaniu ich we „Favag" do ubezpieczenia przez tychże samych dyrektorów nie były dokładniej badane. Nie przestrzegano żadnej przezorności w interesach popierających sprzedaż i w interesie budowlanym, pieniądze ubezpieczonych i zaciągnięte kredyty były narażone na stratę przez przyjmowanie gwarancyj nieledwie nieograniczonych! Cała manipulacja była jedynie obliczona na osobisty zysk uczestników, którzy przekształcili instytucję ubezpieczeniową w rodzaj banku, i zamienili towarzystwo asekuracji, typowego **dawcę** pieniędzy dla celów gospodarczych, na ich **odbiorcę**!. Oni posunęli się do tej potworności, że **krótkoterminowe kredyty zaciągnięte w kraju i zagranicą, spożytkowali dla zawierania długoterminowych interesów finansowych,** tak że byli zmuszeni zwracać pożyczki, zanim jeszcze następował zwrot należności w postaci długich rat.

Ale wina dyrektorów nie na tem się kończy. W swojej dążności do ekspansji pomnażali oni bez końca udziały „Favag" w innych instytucjach, kupna akcyj były na porządku dziennym, i w dalszym ciągu umieszczali oni pieniądze pożyczone na krótkie terminy w długoterminowych interesach. Tę samą politykę uprawiano też w towarzystwach, należących do koncernu „Favag", gdzie wszak musiano sobie zdawać sprawę, że wielki portfel wzajemnych akcyj nie przedstawiał dostatecznego zabezpieczenia rezerw, z braku stałej wartości tych akcyj i ich niepłynności.

O niepohamowanej dążności dyrektorów do skupywania udziałów i tworzenia nowych interesów mówi groteskowy wprost fakt założenia własnego „Towarzystwa sprzedaży zegarków" S. z. o. o., za pośrednictwem którego dokonywano interesów realnościami i hypotekami.

Wszystkie te interesy były oczywiście najzupełniej sprzeczne z planem działania towarzystwa, zatwierdzonym przez Urząd Nadzoru, i z ubezpieczeniem nie miały absolutnie nic wspólnego.

### IV. Akcja ratownicza.

Jakkolwiek straty, jak wyżej powiedziano, nie pochodziły z interesu ubezpieczeniowego, to jednak niewypłacalności „Favag", kompromitujące tak dotkliwie samą ideę asekuracji, mogły były mieć wprost rujnujące skutki dla całego ubezpieczenia. Na szczęście niebezpieczeństwo to zostało natychmiast usunięte, i największy koncern ubezpieczeniowy niemiecki „Allianz und Stuttgarter Verein" Vers. A. G. oświadczył gotowość przyjścia z pomocą. W ten sposób „Allianz" wyświadczył idei asekuracyjnej nieocenioną przysługę, jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że szło tu też o dobry interes dla „Allianz". Już dn. 21 sierpnia, więc zaledwie w kilka dni po krachu, poja-

wiła się w prasie odezwa „Allianz" do ubezpieczonych w „Favag", w której oświadcza, że na zasadzie porozumienia z upadłem towarzystwem przyjmuje gwarancję za wszystkie zobowiązania „Favag", wynikające z jego umów asekuracyjnych w działach ogniowym, kradzieżowym, transportowym, kasko, wypadkowym, odpowiedzialności cywilnej, od deszczu, oraz z gwarancyj za cło, podatki, frachty, różnego rodzaju kaucje, za wyjątkiem wszelkich ubezpieczeń kredytowych, a zwłaszcza mających związek z finansowaniem zbytu, hypotecznych, finansowych i t. d., wreszcie wszelkiego rodzaju reasekuracyj. „Allianz" oświadcza dalej w odezwie, że cały ten portfel oddaje założonemu przez siebie towarzystwu „Neue Frankfurter Allgemeine Versicherungs Aktien - Gesellschaft" i przyjmuje za niego gwarancję.

Zawarta umowa pomiędzy Allianz i Favag ma na celu przedewszystkiem zabezpieczenie pretensyj ubezpieczonych oraz pracowników. Allianz przyjmuje z jednej strony ryzyko szkód, którego kwota reasekuracyjna przy saldzie debetowem będzie częściowo albo wcale nie do odzyskania, dalej ryzyko pewności technicznych rezerw i ich pokrycia, a nadto przyjmuje wszelkie zobowiązania Favag w stosunku do jego pracowników. Z drugiej strony zaś obejmuje ono cały portfel ubezpieczeniowy Favag, korzysta więc ze wszystkich wpływów z bieżącego interesu. Organizacyjnie oczywiście Allianz nie zatrzymuje przyjętego interesu dla siebie. Dla kontynuowania ubezpieczeń rzeczowych założyła ona osobne towarzystwo (Tochteranstalt) „Neue Frankfurter Allgemeine Versicherungs A. G.", zaś ubezpieczenia kredytowe (w rozmiarach wymienionych w odezwie, a więc z wyłączeniem interesów finansowania zbytu i ubezpieczeń hypotecznych) powierzyła już istniejącemu również jej własnemu towarzystwu „Hermes" Kreditversicherungsbank A. G., w Berlinie. Odnośna tranzakcja została zatwierdzona przez Urząd Nadzoru dnia 28-go sierpnia 1929.

Dla koncernu „Allianz" i stojącego za nim towarzystwa „Münchener Rückversicherungsgesellschaft" tranzakcja ta stanowi ogromny wzrost interesu, gdyż otrzymuje do swego własnego portfelu bardzo duży nowy portfel ubezpieczeniowy a wraz z nim poważny zbiór składek. Przez swoje zdecydowane wystąpienie grupa „Münchener Rück" zyskała dominujące stanowisko na rynku ubezpieczeniowym niemieckim i średnioeuropejskim.

Zaraz po zawarciu umowy „Allianz" i stojąca poza nią „Münchener Rückversicherungsgesellschaft" postawiły do dyspozycji „Favag" 15 miljonów mar. jako cenę kupna portfelu ubezpieczeniowego i rezerw. Prawdopodobnie jednak cała operacja będzie wymagała od „Allianz" jeszcze dalszych ofiar. Z ogólnej bowiem masy „Favag" wydziela się interes czysto ubezpieczeniowy łącznie ze swojemi zobowiązaniami i pokryciami i przenosi się do „Allianz", względnie do „Neue Frankfurter", podczas gdy interes finansowania zbytu pozostaje. Wierzycielom tego działu pozostaną tylko wpływy z jego likwidacji. Jest więc możliwem, że ci wierzyciele zgłoszą pretensje do aktywów z regularnego interesu, tak że „Allianz" ryzykuje otrzymać za przyjęte w całości zobowiązania z interesu ubezpieczeniowego tylko proporcjonalną część aktywów. Jak słychać jednak, „Allianz" otrzymała jakoby ze strony banków, które zdyskontowały weksle z gwarancją „Favag", uspakajające zapewnienia.

Te banki, do których gwarancja „Allianz", wbrew ich pierwotnemu żądaniu, nie będzie miała zastosowania, zawarły między sobą umowę, t. zw. „Stillhaltekonsortium", które udzieliło „Favag" prywatnego moratorjum. W ten sposób uniknięto ogłoszenia upadłości i zapewniono spokojne przeniesienie interesu ubezpieczeniowego na „Allianz", wzgl. Neue Frankfurter. Te banki zgłoszą zatem swoje pretensje, wynoszące około 70 mil. marek, nie w chwili ich płatności, a tylko w miarę wpływów z likwidacji interesu.

Pozostali krajowi wierzyciele przyłączyli się do konsorcjum banków, natomiast niewiadomo jeszcze jak się zachowają szwajcarscy i angielscy wierzyciele, z tych ostatnich w pierwszym rzędzie „Commercial Union", która jako akcjonarjuszka po-

nosi i tak poważną stratę, posiada bowiem paket akcyj na 4 mil. marek nom., które są nieledwie zupełnie zdeprecjonowane. Zagraniczni wierzyciele odmówili przystąpienia do konsorcjum banków i zażądali gwarancji Związku Towarzystw Ubezpieczeń, co im jednak zostało odmówione. Przypuszcza się zatem, że o ile zagraniczni wierzyciele nie przysttąpią do „Stillhaltekonsortium", to rząd na wniosek Urzędu Kontroli Ubezpieczeń wyda z urzędu zakaz wypłat *).

Wreszcie należy wspomnieć o akcjonarjuszach, którzy stracili prawie wszystkie pieniądze, gdyż wartość akcyj spadła do jednej dziesiątej ich pierwotnej ceny, (notowane są obecnie po 104 mk. za 400 mk. nom., wobec kursu 1000 mk. na koniec roku 1928). Wprawdzie mają oni jeszcze otrzymać resztę, pozostałą ze sumy 15 mil. mk., pozostawioną do dyspozycji przez „Allianz", po przeprowadzonej likwidacji, jednakże jest bardzo wątpliwe, czy cokolwiek jeszcze pozostanie. Raczej można się spodziewać, że akcjonarjusze będą wezwani do dopłaty z tytułu niewpłaconej części kapitału akcyjnego.

*) Zakaz taki już został wydany na podstawie uchwały Urzędu Nadzoru z dn. 16 Listopada 1929 r.

Stan finansowy upadłego towarzystwa „Favag" jest dotąd jeszcze niewyjaśniony. Wprawdzie Walnemu Zgromadzeniu, odbytemu dnia 30 Września, przedstawiony został nowy bilans na dzień 17 Sierpnia, t. j. dzień udzielenia gwarancji przez „Allianz", i bilans ten różni się zasadniczo od bilansu na koniec r. 1928, co najlepiej uwidocznia nierzetelność i świadome zamiary oszukańcze poprzedniej dyrekcji „Favag". (Tak np. pominięto zupełnie lub wykazano w kwotach bardzo znacznie zmniejszonych pojedyńcze pozycje, jak udziały i należności wydziału finansowego, ażeby ogół w błąd wprowadzić). Przy przedłożeniu nowego bilansu zaznaczono jednak wyraźnie, że nie chodzi tu o ustalone ostatecznie cyfry, i że opierano się tylko na ogólnych szacunkach. Z tego względu wykazana przewyżka okrągło 6,5 mil. mar., po uwzględnieniu ceny kupna przez „Allianz" w kwocie 15 mil. mar., bynajmniej nie jest pewna. Poniżej podajemy obydwa bilanse:

AKTYWA.

| | *Bilans na 31.XII 1928.* | *Stan na 17.VIII 1929.* |
|---|---|---|
| Należność od akcjonarjuszów za niewpłaconą część kapitału akcyjnego | 3.900.000.— | 3.900.000.— |
| Nieruchomość i urządzenie . . . . | 9.892.000.— | 9.960.000.— |
| Hypoteki: (wartość książkowa 11.859.000.— oszacowane w bilansie na) . . . | 9.423.765.56 | 10.600.000.— |
| Papiery procentowe . . . . . . | 3.520.288.06 | 3.353.000.— |
| Udziały: | | |
| w innych instytucjach ubezpieczeniowych (akcje ubezpieczeniowe) . . | 11.542.839.50 | 16.090.000.— |
| w innych przedsięwzięciach . . . . | 1.239.200.— | 1.008.000.— |
| Dłużnicy: | | |
| wydział ubezpieczeniowy . . . . . | 41.541.032.12 | 34.013.000.— |
| wydział finansowy . . . . . . . | 6.979.016.92 | 18.611.000.— |
| Kasa . . . . . . . . . . . | 147.520.— | 26.000.— |
| Tymczasowa cena kupna . . . . . | — | 15.000.000.— |

PASYWA.

| | Bilans na 31.XII 1928. | Stan na 17.VIII 1929. |
|---|---|---|
| Kapitał akcyjny . . . . . . . . | 25.000.000.— | — |
| Kapitał rezerwowy . . . . . . . | 7.100.000.— | — |
| Rezerwy techniczne . . . . . . | 40.525.107.70 | 43.000.000.— |
| Fundusz rezerwowy specjalny . . . | 870.293.44 | — |
| Fundusz przezorności (pensyjny) . . | 400.000.— | — |
| Wierzyciele wydziału ubezpiecz. . . | 10.450.029.56 | 12.100.000.— |
| Wierzyciele wydziału finansow. . . | — | 21.700.000.— |
| Inni i sumy przechodnie . . . . . | 741.806.96 | 2.384.000.— |
| Rezerwa na gwarancje . . . . . | — | 23.000.000.— |
| Przewyżka . . . . . . . . . . | 3.098.425.72 | 6.477.000.— |

Miarą wartości ostatniego bilansu, już znacznie sumienniej sporządzonego od bilansu za 1928-y rok, może służyć fakt, że na pokrycie zobowiązań gwarancyjnych „Favag" (Avale) zarezerwowano ogółem 23 mil. mar., gdy te zobowiązania, po potrąceniu już przejętych przez „Hermes" ubezpieczeń kredytowych w kwocie 45 mil. mk., wynoszą jeszcze 160 mil. mk. z których 100 mil. nie mających nic wspólnego z ubezpieczeniem. Sama Rada zarządzająca określa stratę na 38½ mil. mk. Należy się bardzo dziwić optymizmowi panów, którzy sporządzali ostatni bilans.

### V. Wina i nauki z krachu.

Obok akcji sanacyjnej „Allianz" i rewizji wyszłej z łona akcjonarjuszów, która to rewizja stara się uratować dla akcjonarjuszów co się da ratować, są jeszcze i inne akcje w biegu. Przedewszystkiem śledztwo karne, a następnie starania kół kompetentnych, celem wprowadzenia takich urządzeń, któreby na przyszłość uniemożliwiły podobnego rodzaju wypadki, niezmiernie szkodliwe dla idei ubezpieczeń i dla całego życia gospodarczego.

Odnośnie do śledztwa karnego, to podaje berlińskie pismo „Justizpressestelle" wymowny obraz tego, o co są oskarżeni już zaaresztowani dyrektorzy Favag, poszukiwany listami gończymi, a obecnie również aresztowany na początku listopada w Pradze dyrektor Südwestdeutsche Bank, oraz drugi dyrektor tegoż banku, Fuchs, znajdujący się dotąd na wolnej stopie.

„Becker i Dr. Kirschbaum są oskarżeni jako członkowie dyrekcji Favag o rozmyślne działanie na niekorzyść towarzystwa oraz o nieprawdziwe przedstawienie, względnie przesłanianie prawdziwego stanu majątkowego towarzystwa.

Z dotychczasowych dochodzeń można już dziś twierdzić, że popełniono o tyle wykroczenie przeciwko przepisom książkowania, że szereg znacznych zobowiązań nie został wciągnięty do ksiąg. W licznych wypadkach oskarżeni w sposób oczywisty łączyli swoje interesa prywatne z interesami towarzystwa i przez Favag pomagali sobie finansowo.

Badanie interesów Avale towarzystwa robi możliwie jaknajgorsze wrażenie i wiele tranzakcyj budzi wątpliwości. Poszukiwania potrwają jeszcze naturalnie długo. Często tranzakcje, zawarte przez jedno towarzystwo, są księgowane w innem, i właśnie te interesa, które nastręczają wątpliwości, pojawiają się w rozmaitych miejscach koncernu.

Sauerbrey i Fuchs są oskarżeni jako członkowie dyrekcji Südwestdeutsche Bank o świadome czynności na szkodę towarzystwa i o usunięcie aktywów w chwili zawieszenia wypłat na szkodę wierzycieli. Ponadto Sauerbrey jest oskarżony o oszustwo, złą wiarę i rozporządzanie efektami wbrew prawu na korzyść własną, względnie trzeciej osoby".

Przytem trzeba wziąć pod uwagę, że śledztwo nie jest ukończone, i oczekuje się, że dalsze badania wykażą jeszcze więcej przestępstw. Należy się spodziewać, że wy-

mienione wyżej bezpośrednio winne osoby ulegną słusznej karze, nietylko ze względu na ogromną szkodę gospodarczą, jaką wyrządziły, i na naruszenie prawa, ale także ażeby służyć przykładem na przyszłość. Trzeba bezwarunkowo zapobiec powtórzeniu się podobnej niesłychanej lekkomyślności na przyszłość. Trzeba, ażeby instytucje wybierające osobistości na stanowiska kierownicze, stawiały im o wiele wyższe wymagania odnośnie do uczciwości i poczucia odpowiedzialności.

Przeciw wymienionym dyrektorom oraz innym członkom dyrekcyj, którym stan interesów towarzystwa musiał być znanym i którzy mimo to nie zawiadomili Rady Zarządzającej o tem, będą prawdopodobnie wytoczone oprócz spraw karnych jeszcze też sprawy cywilne. Rada Zarządzająca Favag również nie spełniła w zupełności swoich obowiązków. W tej Radzie uczestniczyli przedstawiciele wielkich banków, jak np. Disconto - Gesellschaft, Donat - Bank, Deutsche Bank i innych. Gdyby te banki były działały przezorniej, to można było uniknąć nieszczęścia. Niestety Rada Zarządzająca zaniedbała najprostszych środków przezorności, a przedewszystkiem prawnego obowiązku dozorowania kierownictwa towarzystwa i informowania się o biegu interesów. Ale nie tylko brak wszelkiej kontroli, zadziwiał wszystkich jeszcze sposób ujawniania, który Rada Zarządzająca przy likwidowaniu interesów finansowych przyjęła. A należy pamiętać, że właśnie w tym wypadku wielcy wierzyciele zagraniczni tylko dlatego nie roboli żadnych trudności Favag przy udzielaniu temuż kredytu, że ufali zasiadającym w Radzie wielkim bankom.

Ogół domaga się zatem, ażeby odnośnie Rad Zarządzających nastąpiła zmiana, i ażeby postanowienia prawne pod tym względem były zaostrzone. (Przedewszystkiem wymaga się usunięcia kumulacji wielkiej liczby stanowisk członka Rady w rękach jednej osoby). Następnie żąda się większej jawności a w szczególności wykazywania w sprawozdaniach zobowiązań gwarancyjnych, co dotąd nie miało miejsca.

Wreszcie robi się zarzut władzy nadzorczej, Urzędowi Nadzoru nad ubezpieczeniem prywatnêm, zarzut do pewnego stopnia uzasadniony, że nie spełnił w zupełności swego zadania. Już na wstępie niniejszego artykułu zaznaczono, że artykuł w Berliner Tageblatt został zupełnie zignorowany, teraz zaś robi komiczne wrażenie naiwna odezwa Urzędu, że o krachu Favag dowiedział się dopiero z gazet, wobec czego nie mógł się wcześniej wdać w tę sprawę. Jest wprost niezrozumiałem, w jaki sposób okoliczności poprzedzające załamanie się koncernu mogły przez tak długi czas uchodzić wiadomości Urzędu, nawet uwzględniając brak dostatecznych sił, którym się Urząd tłomaczy. Należy się spodziewać, że odtąd Urząd zadanie swoje będzie spełniał w sposób energiczniejszy i nadzór swój rozciągnie też na wielkie towarzystwa, od wielu lat bardzo powierzchownie kontrolowane. Nadto projektuje ministerstwo gospodarstwa krajowego zmianę przepisów nadzoru w tym kierunku, że między Urzędem i towarzystwami ma być wstawione prywatne t. zw. Treuhandgesellschaft, celem badania bilansów, podkładów, i t. d.; mają być też obostrzone przepisy o lokowaniu funduszów towarzystw.

Jak z tego widać, można sporo nauk wyciągnąć z tego krachu...

Sprawa znajdzie też swoje echo parlamentarne, bowiem niemiecka frakcja demokratyczna skierowała do rządu odnośne zapytanie, na które rząd będzie musiał dać odpowiedź.

Tymczasem Urząd Nadzoru już rozesłał do wszystkich podległych mu instytucyj ubezpieczeniowych odezwę, żądającą podania mu wszystkich szczegółów, dotyczących udzielania kredytów, gwarancyj, kaucyj, i t. p. operacyj, wykraczających poza właściwe ubezpieczenie.

### VI. Los instytucyj, należących do koncernu i filij Favag.

Bezpośredni interes ubezpieczeniowy Favag został wskutek wdania się Allianz w całości uratowany. Natomiast Allianz nie przyjęła odpowiedzialności za kwoty, wynikające z umów reasekuracyjnych, choć w tym względzie nie wypowiedziała jeszcze

ostatniego słowa, gdyż zgodziła się zbadać umowy reasekuracyjne od przypadku do przypadku i jest możliwe, że zdrowe utrzyma. W związku z tem ustali się też los towarzystw koncernowych. Te towarzystwa są zaangażowane o tyle, że część ich kapitałów akcyjnych znajduje się w rękach Favag; gdy naodwrót one posiadają w swoich portfelach akcje „Favag"; z drugiej strony jednak Favag była ich reasekuratorem i oczywiście pierwszą troską ich było, rozwiązać ten stosunek i poszukać nowego reasekuratora. Ponieważ szło tu o zdrowe zakłady, dobrze prowadzone, których rezerwy były nienaruszone, to naturalnie znalezienie reasekuratorów nie było rzeczą trudną, i oczywiście różne koncerny postarały się o te towarzystwa. Wobec znaczenia Münchener Rückversicherungsgesellschaft jest łatwo zrozumiałem, że ona zdobyła największą ilość odnośnych zakładów.

Najważniejszem z towarzystw koncernowych jest „Frankfurter Leben", którego cały kapitał akcyjny, wynoszący 1.800.000.— mar. pełno wpłaconych, został przejęty przez towarzystwo „Allianz - & Stuttgarter Lebensversicherungsbank A. G." za cenę kupna 1.800.000.—. Towarzystwo to należy, jak wiadomo, do grupy Allianz, wzgl. Münchener. Gdy dla ubezpieczeń rzeczowych stworzono nowe towarzystwo „Neue Frankfurter", to ubezpieczenia życiowe zostały sfuzjowane z „Allianz u. Stuttgarter". Nadto na koncern Allianz przechodzą inne towarzystwa zjednoczone, mian. Deutsche Lebensversicherungsbans Berlin, Rentenanstalt und Lebensversicherungsbank Darmstadt,Sächsische Lebensversicherungsanstalt in Drezden i Frankfurter Lebensversicherungs A. G. w Potsdamie (dawn. Intag - Phöbus).

Również pozostałe dwa duże towarzystwa ubezpieczeń życiowych, mian. Vereinigte Berlinische & Preussische Lebensversicherungs A. G. i Karlsruher Lebensversicherungsbank A. G., połączyły się z grupą Münchener, która przejęła paket ich akcyj z Favag, nie naruszając pozatem ich samodzielności.

Union w Wiedniu została zakupiona przez Phönix łącznie z Wiener Städtische Vers. Anstalt. Towarzystwa Phönix należą również do grupy Münchener.

Zagraniczne filje Favag weszły również do orbity Münchener. Czeska filja będzie zarządzana przez tow. Merkur, węgierska przez „Franco - Hongroise", oba należące do koncernu Münchener. Austrjacka filja przejdzie prawdopodobnie pod zarząd Union.

Poza grupą Münchener, aczkolwiek w znacznie mniejszym rozmiarze, uczestniczyły też grupy szwajcarskie w nabywaniu pozostałości po Favag, przeszły bowiem do nich Allgemeine Versicherungs A. G. w Bernie i Vereinigte Kranken - Versicherungs A. G.

Losy pozostałych instytucyj koncernu Favag rozstrzygną się w najbliższym czasie.

### VII. Inne wydarzenia w niemieckiej asekuracji kredytu.

Wstrząs niemieckiego świata asekuracyjnego nie skończył się na załamaniu Favag. Zaledwie uspokoiło się nieco ogromne wzburzenie społeczeństwa dzięki wystąpieniu gwarancyjnemu Allianz, pojawiły się pogłoski o trudnościach innego niemieckiego koncernu ubezpieczeniowego, trzeciego co do wielkości „Vaterländische & Rhenania". Te trudności oczywiście nie doszły do tych rozmiarów co u Favag. I w tej instytucji czysty interes ubezpieczeniowy rozwijał się normalnie, pomijając nieuniknione straty interesu transportowego; i tu przyczyną nieszczęścia było ubezpieczenie kredytu i tu płynność zakładu była nadwyrężona przez niezmierny prąd do ekspansji, gdyż Rhenania miała udział, bądź to bezpośrednio, bądź to pośrednio przez swoje towarzystwa, w całym szeregu towarzystw ubezpieczeń w Niemczech, Austrji, Holandji, Szwajcarji i na Łotwie. Przestępstw żadnych, takich jak we Favag, tutaj zapewne nie popełniono; straty powstały stąd, że jedno z towarzystw „Vaterländische Kreditversicherungs A. G." poniosło stratę według oficjalnych danych

w wysokości 4-ch mil. mar. wskutek stosunków z jedną z jej instytucyj finansowych, mian. Deutsche Automobilbank; podług nieoficjalnych wiadomości straty mają być większe. W tym wypadku również można było nie dopuścić do takiej ostateczności, gdyby władze nadzorcze były okazały więcej zainteresowania, gdyż tu potrzebowały tylko przeczytać sprawozdanie Vaterländische Kreditversicherungs A. G., które czarno na biało wspominało o poważnych stratach, poniesionych w załamanym Automobilbank.

Niemniej trzeba przyznać, że Vaterländische i Rhenania posiadała jeszcze pewną siłę, skoro mogła przeprowadzić sanację w ramach własnego koncernu bez uciekania się do obcej pomocy. Przedewszystkiem wyrzekła się więc polityki ekspansyjnej przez wyzbycie się większej części swych akcyj zagranicznych zakładów, mogła więc pokryć z tego źródła poważną część swych strat. Nadto ma nastąpić w ramach koncernu przegrupowanie w ten sposób, że pewne zakłady będą ze sobą sfuzjowane; początek zrobiła sama Vaterländische und Rhenania, łącząc się z jednem ze swoich towarzystw, mian. „Nordstern" Allgemeine Versicherungs A. G. Nie likwidując instytucji cały majątek Vaterländische und Rheniania przechodzi na własność Nordstern przez wymianę akcyj w stosunku jednej akcji Nordstern za dwie akcje Rhenania. W ten sposób cały koncern zyskuje zdrowszą podstawę.

W związku z wydarzeniami w niemieckim świecie asekuracyjnym w ogólności a w kredytowym w szczególności można wreszcie przytoczyć intermezzo w „Germanii" w Szczecinie, w której zresztą kryzys trwał krótko i dalszych następstw zdaje się nie wywołał. W tym wypadku dyrektor naczelny dopuścił się samowoli; przed trzema laty „Germania" zawarła poważniejszy interes hypoteczny, przy którym, jak twierdzą dłużnicy hypoteczni, zostali oni pokrzywdzeni przez „Germanję". Ponieważ dyrektor dr. Homann nie zawiadomił rady zarządzającej o tem w czasie właściwym, rada rozwiązała swą umowę z dyrektorem „na drodze polubownej".

Lato 1929 roku przyniosło więc jak widać sporo niepożądanych wydarzeń w niemieckiej asekuracji. Należy się spodziewać, że będą one bodźcem do sanacji, do dźwignięcia znów ubezpieczenia niemieckiego do tej wysokości, na której stało dawniej. Jednakże odzyska ono wtedy dopiero zaufanie, gdy się wyrzeknie dotychczasowej polityki koncernowej i hasła „interes za każdą cenę".

## USZKODZENIA SPORTOWE W ŚWIETLE MEDYCYNY UBEZPIECZENIOWEJ.

Znane towarzystwo ubezpieczeniowe we Frankfurcie ogłasza ciekawe wyniki swych spostrzeżeń nad uszkodzeniami sportowemi wśród członków tego towarzystwa. Ubezpieczonych było ogółem ludzi uprawiających sporty 2.500.000, zgłoszono zaś w ciągu roku 8.681 uszkodzeń, t. j. 9,3%.

Szczegółowo przedstawiają się te uszkodzenia w sposób następujący: Ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach 2.461, skoki 960, boks 215, sporty morskie i rzeczne 604, wszystkie inne sporty 2.685. Najczęściej powodują uszkodzenia ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach i gry w piłkę nożną. Dla piłki nożnej charakterystyczne są uszkodzenia kolan i kończyn dolnych, dla skoków uszkodzenia rąk i ramion, dla boksu zaś uszkodzenia obojczyków. W 22 przypadkach uszkodzenie spowodowało śmierć, a w 3 trwałą niezdolność do pracy. Z uszkodzeń śmiertelnych 6 razy przyczyną śmierci było pływanie.

P.A.P.

# BIBLJOGRAFJA.

## ZASTOSOWANIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE DO ZAGADNIENIA NADMIERNEGO PODZIAŁU GRUNTÓW.

Napisał Aleksander Weryha, przejrzał i uzupełnił Dr. Herman Horowitz, z przedmową Witolda Staniewicza, Ministra Reform Rolnych. Nakładem M. R. R.

Powyższa praca, powstała z inicjatywy byłego Ministra Reform Rolnych, Witolda Staniewicza, jest pierwszą i to gruntowną pracą w zakresie zastosowania ubezpieczeń życiowych do problematu walki z proletaryzacją ludności, w tym wypadku części ludności wiejskiej. Ta podstawowa wartość tej pod względem techniczno-ubezpieczeniowym wyczerpującej pracy, świadczącej o benedyktyńskiej pracowitości autora, ostanie się z pewnością na bardzo długi czas; załączone tablice są niezbędnym pomocniczym instrumentem dla każdego technika ubezpieczeniowego, zwłaszcza przy obecnie coraz bardziej ściślejszym związku między ubezpieczeniem życiowem a długoterminową, amortyzowaną pożyczką.

Wydaje się, że byłoby bardzo celowe, dopełnienie tej wielkiej ilości tablic i rachunków nagłówkami w językach obcych, aby uprzystępnić owoce tej pracy szerszemu ogółowi techników. Wydawałoby się celowe takie opracowanie przedłożyć Kongresowi w Sztokholmie, mającemu się odbyć za kilka miesięcy.

Ze strony technicznej zauważyć trzeba, że autor nie dotyka bliżej trudności związanych z ustaleniem stopy procentowej, służącej za podstawę rachunków. Słusznem jest, że stopa procentowa w tym wypadku dla ubezpieczeń może być nawet dosyć wysoka, gdyż zależna jest od oprocentowania w planie amortyzacyjnym. Jednakowoż przewidywać należy trudności na tem tle. Mianowicie, jeżeli ta ustalona zgóry na bardzo długi szereg lat lub dziesięcioleci stopa rachunkowa będzie w jaskrawej sprzeczności z panującą wogóle na rynku stopą procentową, nastąpią bezwzględnie perturbacje, o którychby należało zawczasu pomyśleć. Jest to oczywiście problemat dotychczas nie rozwiązany, lecz przy realizacji naszkicowanego planu działalności trzebaby było na ten moment zwrócić szczególną uwagę.

Ekonomiczna strona poruszonego zagadnienia może i musi nasuwać wiele refleksyj, zastrzeżeń i obaw, co do realności praktycznego zastosowania, przynajmniej o ile chodzi o ideologję inicjatora, oraz wykonawców tej pracy. Ta strona zagadnienia winna zainteresować szersze koła i pozwalamy sobie dlatego zatrzymać się nad nią dłużej.

Statystyka, na której się opiera kalkulacja (nie rachunki techniczne, gdyż te oparte są na materjale bezwzględnie samo przez się godnym technicznego zaufania i którego zastosowalność dla naszego społeczeństwa również nie może wywołać poważniejszej opozycji) oparta jest na danych ze spisu ludności roku 1921. Pomijając głębokie przeobrażenia w strukturze społecznej zaszłe od tego czasu, notoryczną rzeczą jest, iż cały ten spis i jego rezultaty stoją pod wielkim znakiem zapytania. Mimo to przytoczymy kilka cyfr, gdyż przecież innego materjału tymczasem niema, spodziewać się jednak należy, iż spis następny, planowany na rok 1931, da cyfry o większej ważkości.

Liczba osób samodzielnych, zajętych w rolnictwie, leśnictwie, hodowli, ogrodnictwie i rybołówstwie, wynosi 2,7 miljonów. Liczba zaś osób wogóle zajętych czynnie w tych zawodach wynosi 10,3 miljony.

Ten stosunek zmienia się, jeżeli przyjmiemy pod uwagę tylko mężczyzn, gdyż wśród kobiet jest tylko koło 8% samodzielnych, gdy tymczasem wśród mężczyzn odsetek ten wynosi 45%. W tych statystykach zresztą nie uwzględnione są połacie kraju, które w roku 1921 nie były objęte spisem ludności. Z powyższej liczby absolutnej osób samodzielnych odpadają dla celów ubezpieczeniowych około 20% ludzi star-

szych ponad lat 60 i koło 10% młodszych (do lat 19). Gdy do tych liczb osób czynnie zainteresowanych, ewentualnych objektów ubezpieczenia, dodamy liczbę pomagających członków rodziny, oraz zawodowo biernych (oznacza to przeważnie członków rodzinie nie pomagających, to jest dzieci do lat 14), otrzymamy bardzo poważną część narodu, do której stosować się musi zasadnicza ideologja Ministra Staniewicza, wyrażona w przedmowie omawianej pracy. Jest to myśl bezwzględnie słuszna i niezmiernie ważka, że każda reforma rolna bez skojarzenia jej z ubezpieczeniem życiowem (innego środka dotychczas nie wymyślono) okaże się przejściowym paljatywem, gdyż w przeciągu najpóźniej jednej generacji nastąpi dalsze rozdrobnienie gruntów i potrzeba nowej reformy. Trudno będzie chyba znaleźć oponenta tej ideologji. Nasuwa się tutaj jednakowoż refleksja, nie będąca bezpośrednio w związku z omawianym tematem, a mianowicie: Jakaż wręcz biegunowo przeciwna jest, względnie była, ideologja Ministerstwa Pracy! Przecież wprowadzone u nas ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych jest, względnie będzie, szalonym orężem w walce **przeciwko** usamodzielnieniu się ubezpieczonego pracownika. Mianowicie ubezpieczenie to, aczkolwiek relatywnie tanie, być może z technicznego punktu widzenia nawet za tanie, (nie daj Boże) — jednakowoż obciąża budżet pracownika w sposób znacznie utrudniający normalną oszczędność, a przy usamodzielnieniu się traci on i wszelkie prawa i nie otrzymuje nic.

Drugą reminiscencją, nasuwającą się bezpośrednio i zasługującą w tym miejscu na specjalne podkreślenie, jest fakt, że za zupełnie samo przez się zrozumiałe i nie podlegające kwestji ani dyskusji uważa Szanowny Autor, że instytucją ubezpieczeniową w danym wypadku musi być li tylko instytucja państwowa, nie zaś prywatna, jak to ma miejsce gdzieindziej bądź wyłącznie, bądź w przeważnym stopniu. Gdyby problemat został rzeczywiście zrealizowany co do formy zewnętrznej w sposób projektowany, mielibyśmy tutaj do czynienia z nowym wypadkiem poważnego zwężenia rynku prywatnego w Polsce, i z nowym przejawem etatyzmu. Nie można zaprzeczyć, iż w stanie obecnym, gdy wszystkie prywatne towarzystwa ubezpieczeń w Polsce mają może 60.000 ubezpieczonych, postawienie ich przed tem zagadnieniem byłoby sprawą poważną. Jednakowoż skonstatować trzeba, że takie wyeliminowanie zgóry działalności prywatnej nie jest uzasadnione, a może wykazać bardzo wiele skutków ujemnych. Przecież należy sobie uprzytomnić, iż obecny kryzys w naszem życiu gospodarczem powstał podobno głównie skutkiem braku zwykłego corocznego kredytu w rolnictwie, w wysokości 400 — 500 miljonów złotych. Składki zaś zaprojektowanego ubezpieczenia wraz z amortyzacją wynosić mają koło 200 miljonów rocznie, czyli innemi słowy, w razie choćby częściowej realizacji projektowanych poczynań w formie podanej, dla ludności rolniczej w Polsce, czyli poważnej większości ogółu ludności, staje się ubezpieczenie prywatne tym bardziej niedostępnem. Zamkniętą również wtedy staje się możliwość kredytu dla rolnictwa ze strony ubezpieczeń prywatnych.

Jednak przyznać trzeba dalej, że jeżeli niestety przy rozwiązaniu tego problematu zupełnie nie mówi się i nie myśli o prywatnych instytucjach ubezpieczeń, ma to swój powód w dotychczasowej zbyt małej inicjatywie tych kół. Dlatego wydawałoby się celowe w tym miejscu z całym naciskiem tę okoliczność podkreślić, i wskazać, że brak inicjatywy prywatnej w tym wypadku może mieć skutki dla polskiej działalności ubezpieczeniowej ujemne na bardzo długi szereg lat dziesiątków.

*Dr. M. Goldman.*

# STATYSTYKA

PRZYBLIŻONE ZESTAWIENIE ZBIORU SKŁADEK BEZPOŚREDNICH I SZKÓD ZGŁOSZONYCH W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH UBEZPIECZEŃ PRZEZ PRYWATNE ZAKŁADY UBEZPIECZEŃ W ROKU 1929.

| Nr. | Dział | Zbiór składek | Szkody zgłoszone |
|---|---|---|---|
| | | w tysiącach złotych | |
| I | Ubezpieczenia na życie . . . . . . . . | 45.492 | 6.515 |
| II | Ubezpieczenia od wypadków . . . . . . . | 3.688 | 1.560 |
| III | Ubezpieczenia od ognia . . . . . . . . | 49.353 | 38.441 |
| IV | Ubezpieczenia od kradzieży . . . . . . . | 4.890 | 4.720 |
| V | Ubezpieczenia przewozowe . . . . . . . | 2.517 | 1.480 |
| VI | Ubezpieczenia od gradobicia . . . . . . . | 11.163 | 14.389 |
| VII | Ubezpieczenia szyb . . . . . . . . . | 859 | 603 |
| VIII | Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. . | 4.236 | 1.460 |
| IX | Ubezpieczenia samochodów . . . . . . . | 3.808 | 2.714 |
| X | Ubezpieczenia koni . . . . . . . . . | 16 | 10 |
| XI | Ubezpieczenia od szkód wodociagowych . . . | 21 | 10 |
| XII | Ubezpieczenia maszyn od uszkodzenia. . . . | 168 | 12 |
| XIII | Ubezpieczenia aero-casco . . . . . . . . | 253 | 322 |
| XIV | Ubezp. na wyp. przerwy w ruchu przedsiębiorstwa | 163 | 14 |
| XV | Ubezpieczenia towarów i pakunków podróżnych . | 362 | 17 |
| XVI | Ubezpieczenia trzody chlewnej . . . . . . | 729 | 772 |
| | Ogółem . . | 127.718 | 73.039 |

Poniżej zamieszczamy tablice statystyczne zestawione na Powszechną Wystawę Krajową, przedstawiające działalność towarzystw ubezpieczeń w Polsce za pięciolecie 1924 — 1928.

Omówienie tablic zamieszczone będzie w następnym zeszycie „Przeglądu Ubezpieczeniowego".

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składka oddana do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 1.876.059 | 571.691 | 1.304.368 | 40.583 | 21.694 | 18.889 | 2,16 |
| | 1925 | 3.701.901 | 1.383.801 | 2.318.100 | 155.083 | 27.492 | 127.591 | 4,19 |
| | 1926 | 4.407.078 | 1.624.188 | 2.782.890 | 387.627 | 129.121 | 258.506 | 8,80 |
| | 1927 | 7.761.527 | 2.293.012 | 5.468.515 | 766.302 | 194.715 | 571.587 | 9,87 |
| | 1928 | 12.344.861 | 3.221.792 | 9.123.069 | 1.249.336 | — | — | 10,12 |
| Ogółem . . . | | 30.091.426 | 9.094.484 | 20.996.942 | 2.598.931 | 373.022 | 976.573 | 8,64 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 1.169.073 | 853.792 | 315.281 | 30.883 | 23.680 | 7.203 | 2,64 |
| | 1925 | 2.984.398 | 2.183.161 | 801.237 | 108.550 | 55.619 | 52.931 | 3,64 |
| | 1926 | 3.448.676 | 2.172.671 | 1.276.005 | 681.284 | 124.419 | 556.865 | 19,75 |
| | 1927 | 4.994.702 | 3.751.687 | 1.243.015 | 972.429 | 484.832 | 487.597 | 19,47 |
| | 1928 | 8.077.354 | 6.028.423 | 2.048.931 | 1.081.421 | — | — | 13,39 |
| Ogółem . . . | | 20.674.203 | 14.989.734 | 5.684.469 | 2,874.567 | 688.550 | 1.104.596 | 13,90 |
| C. Zakłady Zagraniczne. | 1924 | 591.463 | 578.935 | 12.528 | 15.489 | 15.489 | — | 2,62 |
| | 1925 | 2.190.657 | 2.099.604 | 91.053 | 84.212 | 84.212 | — | 3,84 |
| | 1926 | 4.885.919 | 3.090.040 | 1.795.879 | 765.344 | 637.988 | 127.356 | 15,67 |
| | 1927 | 8.802.249 | 6.627.781 | 2.174.468 | 1.998.887 | 1.609.281 | 389.606 | 22,71 |
| | 1928 | 16.395.874 | 12.736.400 | 3.659.474 | 2.060.847 | — | — | 12,57 |
| Ogółem . . . | | 32.866.162 | 25.132.760 | 7.733.402 | 4.924.779 | 2.346.970 | 516.962 | 14,98 |
| D. Zakłady Publiczne | 1924 | 15.096 | 5.367 | 9.729 | 2 | 2 | — | 0,01 |
| | 1925 | 203.449 | 47.004 | 156.445 | 6 | 6 | — | 0,003 |
| | 1926 | 182.029 | 28.226 | 153.803 | 4.213 | 3.213 | 1.000 | 2,31 |
| | 1927 | 522.815 | 196.738 | 326.077 | 20.294 | 9.326 | 10.968 | 3,88 |
| | 1928 | 721.350 | 289.432 | 431.918 | 124.771 | — | — | 17,30 |
| Ogółem . . . | | 1.644.739 | 566.767 | 1.077.972 | 149.286 | 12.547 | 11.968 | 9,08 |
| A. B. C. D. Razem | 1924 | 3.651.691 | 2.009.785 | 1.641.906 | 86.957 | 60.865 | 26.092 | 2,38 |
| | 1925 | 9.080.405 | 5.713.570 | 3.366.835 | 347.851 | 167.329 | 180.522 | 3,83 |
| | 1926 | 12.923.702 | 6.915.125 | 6.008.577 | 1.838.468 | 894.741 | 943.726 | 14,23 |
| | 1927 | 22.081.293 | 12.869.218 | 9.212.075 | 3.757.912 | 2.298.154 | 1.459.758 | 17,02 |
| | 1928 | 37.539.439 | 22.276.047 | 15.263.392 | 4.516.375 | — | — | 12,03 |
| Ogółem . . . | | 85.276.530 | 49.783.745 | 35.492.785 | 10.547.563 | 3.421.089 | 2.610,098 | 12,37 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składka oddana do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Akcyjne Zakłady Krajowe | 1924 | 745.883 | 373.145 | 372.738 | 58.098 | 7.533 | 50.565 | 7,79 |
| | 1925 | 805.869 | 290.241 | 515.628 | 171.617 | 50.626 | 120.991 | 21,30 |
| | 1926 | 854.201 | 364.913 | 489.288 | 177.624 | 96.316 | 81.308 | 18,92 |
| | 1927 | 1.094.967 | 428.425 | 666.542 | 343.548 | 194.778 | 148.770 | 31,38 |
| | 1928 | 1.304.879 | 418.450 | 886.429 | 662.640 | — | — | 50,78 |
| Ogółem . . . | | 4.805.799 | 1.875.174 | 2.930.625 | 1.413.527 | 349.253 | 401.734 | 29,41 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 349.630 | 211.276 | 138.354 | 42.992 | 4.264 | 38.728 | 12,30 |
| | 1925 | 525.380 | 280.659 | 244.721 | 113.505 | 46.158 | 67.347 | 21,42 |
| | 1926 | 658.334 | 327.277 | 331.057 | 275.332 | 156.881 | 118.451 | 41,82 |
| | 1927 | 748.561 | 433.900 | 314.661 | 227.467 | 110.758 | 116.709 | 30,39 |
| | 1928 | 1.222.030 | 461.345 | 760.685 | 420.976 | — | — | 34,45 |
| Ogółem . . . | | 3.503.935 | 1.714.457 | 1.789.478 | 1.080.272 | 318.061 | 341.235 | 30,83 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | 11.175 | 3.241 | 7.934 | 6 | 2 | 4 | 0,05 |
| | 1925 | 41.220 | 3.053 | 38.167 | 2.833 | 433 | 2.400 | 6,87 |
| | 1926 | 86.253 | 33.868 | 52.385 | 10.925 | 1.282 | 9.643 | 12,67 |
| | 1927 | 249.413 | 78.843 | 170.570 | 24.229 | 5.219 | 19.010 | 9,71 |
| | 1928 | 571.678 | 374.816 | 196.862 | 321.206 | — | — | 56,19 |
| Ogółem . . . | | 959.739 | 493.821 | 465.918 | 359.199 | 6.936 | 31.057 | 37,43 |
| D. Zakłady Publiczne | 1924 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1925 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1926 | 1.977 | 1.977 | — | 4.937 | 4.937 | — | 249,72 |
| | 1927 | 7.141 | 7.141 | — | 4.453 | 4.453 | — | 62,36 |
| | 1928 | 10.049 | 10.049 | — | 17.174 | — | — | 170,90 |
| Ogółem . . . | | 19.167 | 19.167 | — | 26.564 | 9.390 | — | 138,59 |
| A. B. C. D. Razem | 1924 | 1.110.688 | 587.658 | 519.026 | 101.096 | 11.799 | 89.297 | 9,10 |
| | 1925 | 1.372.469 | 573.953 | 798.516 | 287.955 | 97.217 | 190.738 | 20,98 |
| | 1926 | 1.540.765 | 728.035 | 872.732 | 468.818 | 259.416 | 209.402 | 30,43 |
| | 1927 | 2.100.082 | 948.309 | 1.151.773 | 599.697 | 351.208 | 284.489 | 28,56 |
| | 1928 | 3.108.536 | 1.264.560 | 1.843.976 | 1.421.996 | — | — | 45,74 |
| Ogółem . . . | | 9.232.540 | 4.102.515 | 5.130.025 | 2.879.562 | 719.640 | 737.926 | 31,19 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 20.146.923 | 7.188.044 | 12.958.879 | 7.465.115 | 3.471.119 | 3.994.056 | 37,5 |
| | 1925 | 24.680.026 | 11.919.971 | 12.760.055 | 14.499.815 | 6.805.694 | 7.694.121 | 58,75 |
| | 1926 | 30.738.865 | 16.307.197 | 14.431.668 | 18.208.792 | 8.969.818 | 9.238.974 | 59,24 |
| | 1927 | 29.363.709 | 12.968.421 | 16.395.288 | 20.223.098 | 7.604.542 | 12.618.556 | 68,87 |
| | 1928 | 24.712.249 | 5.133.727 | 19.578.522 | 16.094.797 | — | — | 65,13 |
| Ogółem . . . | | 129.641.772 | 53.517.360 | 76.123.402 | 76.491.617 | 26.851.173 | 33.545.707 | 59,00 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 10.157.109 | 4.283.713 | 5.873.399 | 2.240.016 | 990.397 | 1.249.619 | 22,05 |
| | 1925 | 11.571.633 | 5.147.024 | 6.424.609 | 4.764.157 | 2.171.174 | 2.592.983 | 41,17 |
| | 1926 | 13.421.429 | 6.587.149 | 6.834.280 | 6.521.857 | 3.495.853 | 3.026.004 | 48,59 |
| | 1927 | 15.360.477 | 7.058.123 | 8.302.354 | 6.920.040 | 3.515.584 | 3.404.456 | 45,05 |
| | 1928 | 13.145.706 | 3.844.017 | 9.301.689 | 7.316.677 | — | — | 55,66 |
| Ogółem . . . | | 63.656.354 | 26.920.026 | 36.736.331 | 26.862.747 | 10.173.008 | 10.273.062 | 42,20 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | 287.213 | 108.662 | 178.551 | 62.419 | 27.256 | 35.163 | 21,73 |
| | 1925 | 610.349 | 312.782 | 297.567 | 171.431 | 108.467 | 62.964 | 28,09 |
| | 1926 | 2.531.907 | 563.609 | 1.968.298 | 664.164 | 184.897 | 479.267 | 26,23 |
| | 1927 | 5.017.872 | 1.334.498 | 3.683.374 | 2.355.476 | 458.223 | 1.897.253 | 46,94 |
| | 1928 | 6.910.572 | 1.497.660 | 5.412.912 | 3.802.493 | — | — | 55,02 |
| Ogółem . . . | | 15.357.913 | 3.817.211 | 11.520.702 | 7.055.983 | 778.843 | 2.474.647 | 45,94 |
| D. Zakłady Publiczne | 1924 | 29.916.550 | 26.352.802 | 3.563.748 | 8.908.456 | 7.213.772 | 1.694.684 | 29,78 |
| | 1925 | 43.216.055 | 37.285.451 | 5.930.604 | 17.825.683 | 14.324.525 | 3.501.158 | 41,25 |
| | 1926 | 49.664.754 | 42.609.103 | 7.055.651 | 19.556.444 | 16.143.957 | 3.412.487 | 39,38 |
| | 1927 | 55.798.057 | 46.392.128 | 9.405.929 | 27.222.173 | 21.759.971 | 5.462.202 | 48,79 |
| | 1928 | 68.980.590 | 59.041.752 | 9.938.838 | 39.396.256 | — | — | 57,11 |
| Ogółem . . . | | 247.576.006 | 211.681.236 | 35.894.770 | 112.909.012 | 59.442.225 | 14.070.531 | 45,60 |
| A. B. C. D. Razem | 1924 | 60.507.795 | 37.933.221 | 22.574.577 | 18.676.006 | 11.702.544 | 6.973.522 | 30,87 |
| | 1925 | 80.078.063 | 54.665.228 | 25.412.835 | 37.261.086 | 23.409.860 | 13.851.226 | 46,53 |
| | 1926 | 96.356.955 | 66.067.058 | 30.289.897 | 44.951.257 | 28.794.525 | 16.156.729 | 46,65 |
| | 1927 | 105.540.115 | 67.753.170 | 37.786.945 | 56.720.787 | 33.338.320 | 23.382.467 | 53,74 |
| | 1928 | 113.749.117 | 69.517.159 | 44.231.958 | 66.610.223 | — | — | 58,56 |
| Ogółem . . . | | 456.232.045 | 295.935.836 | 160.296.212 | 224.219.359 | 97.245.249 | 60.363.944 | 49,14 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 819.046 | 137.846 | 681.200 | 140.618 | 28.958 | 111.660 | 17,17 |
| | 1925 | 1.159.274 | 319.332 | 839.942 | 470.212 | 106.731 | 363.481 | 40,56 |
| | 1926 | 1.497.305 | 474.284 | 1.023.021 | 702.618 | 209.022 | 493.596 | 40,87 |
| | 1927 | 2.136.643 | 669.654 | 1.466.989 | 1.293.729 | 361.060 | 932.669 | 60,55 |
| | 1928 | 2.652.466 | 599.947 | 2.052.519 | 1.757.848 | — | — | 66,27 |
| Ogółem . . . | | 8.264.734 | 2.201.063 | 6.063.671 | 4.365.025 | 645.771 | 1.961.406 | 52,82 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 147.921 | 26.537 | 121.384 | 5.507 | 1.779 | 3.728 | 3,72 |
| | 1925 | 288.453 | 106.526 | 181.927 | 61.536 | 18.016 | 43.520 | 21,33 |
| | 1926 | 408.769 | 173.458 | 235.311 | 213.046 | 107.882 | 105.164 | 52,12 |
| | 1927 | 619.752 | 236.558 | 383.194 | 280.531 | 114.119 | 166.412 | 45,27 |
| | 1928 | 774.132 | 216.962 | 557.170 | 588.971 | — | — | 76,08 |
| Ogółem . . . | | 2.239.027 | 760.041 | 1.478.986 | 1.149.591 | 241.796 | 318.824 | 51,34 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | 35.437 | 21.782 | 13.655 | 17.567 | 7.822 | 9.745 | 49,46 |
| | 1925 | 102.471 | 69.475 | 32.996 | 37.031 | 31.791 | 5.240 | 36,14 |
| | 1026 | 221.993 | 128.345 | 93.648 | 63.839 | 49.168 | 14.671 | 28,76 |
| | 1927 | 440.092 | 203.136 | 236.956 | 240.814 | 148.372 | 92.442 | 54,72 |
| | 1928 | 733.352 | 273.443 | 459.909 | 870.752 | — | — | 118,74 |
| Ogółem . . . | | 1.533.345 | 696.181 | 837.164 | 1.230.003 | 237.153 | 122.098 | 80,22 |
| A. B. i C. Razem | 1924 | 1.002.404 | 186.165 | 816.239 | 163.692 | 38.559 | 125.133 | 16,33 |
| | 1925 | 1.550.198 | 495.333 | 1.054.865 | 568.779 | 156.538 | 412.241 | 36,69 |
| | 1926 | 2.128.067 | 776.087 | 1.351.980 | 979.503 | 366.072 | 613.431 | 46,03 |
| | 1927 | 3.196.487 | 1.109.348 | 2.087.139 | 1.815.074 | 623.551 | 1.191.523 | 56,78 |
| | 1928 | 4.159.950 | 1.090.352 | 3.069.598 | 3.217.571 | — | — | 77,35 |
| Ogółem . . . | | 12.037.106 | 3.656.285 | 8.379.821 | 6.744.619 | 1.184.720 | 2.378.328 | 56,03 |

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 277.396 | 84.184 | 193.212 | 17.797 | 5.441 | 12.356 | 6,42 |
| | 1925 | 655.227 | 297.054 | 358.173 | 73.701 | 23.951 | 49.750 | 11,25 |
| | 1926 | 910.099 | 422.911 | 487.188 | 100.741 | 36.139 | 64.602 | 11,07 |
| | 1927 | 1.245.298 | 518.869 | 726.429 | 182.389 | 71.072 | 111.317 | 14,65 |
| | 1928 | 1.931.909 | 691.005 | 1.240.904 | 951.412 | — | — | 49,25 |
| Ogółem . . . | | 5.019.929 | 2.014.023 | 3.005.906 | 1.326.040 | 136.603 | 238.025 | 26,42 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 447.192 | 264.319 | 182.873 | 9.215 | 2.679 | 6.536 | 2,06 |
| | 1925 | 880.213 | 536.352 | 343.861 | 74.642 | 53.988 | 20.654 | 8,48 |
| | 1926 | 1.129.032 | 734.835 | 394.197 | 192.206 | 152.928 | 39.278 | 17,02 |
| | 1927 | 1.784.197 | 1.177.660 | 606.537 | 323.349 | 200.165 | 123.184 | 18,12 |
| | 1928 | 1.313.541 | 834.537 | 479.004 | 399.261 | — | — | 30,40 |
| Ogółem . . . | | 5.554.175 | 3.547.703 | 2.006.472 | 998.673 | 409.760 | 189.652 | 17,98 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | 17.590 | 5.096 | 12.494 | 1.508 | 301 | 1.207 | 8,57 |
| | 1925 | 72.943 | 16.779 | 56.164 | 19.506 | 3.904 | 15.602 | 26,74 |
| | 1926 | 33.405 | 4.046 | 29.359 | 9.543 | 954 | 8.589 | 28,57 |
| | 1927 | 54.427 | 33.768 | 20.659 | 19.529 | 11.717 | 7.812 | 35,88 |
| | 1928 | 257.557 | 74.808 | 182.749 | 75.858 | — | — | 29,45 |
| Ogółem . . . | | 435.922 | 134.497 | 301.425 | 125.944 | 16.876 | 33.210 | 28,89 |
| A. B. i C. Razem | 1924 | 742.178 | 353.599 | 388.579 | 28.517 | 8.421 | 20.096 | 3,84 |
| | 1925 | 1.608.383 | 850.185 | 758.198 | 167.849 | 81.843 | 86.006 | 10,44 |
| | 1926 | 2.070.536 | 1.161.792 | 908.744 | 302.490 | 190.021 | 112.469 | 14,61 |
| | 1927 | 3.083.922 | 1.730.297 | 1.353.625 | 525.267 | 282.954 | 242.313 | 17,03 |
| | 1928 | 3.503.007 | 1.600.350 | 1.902.657 | 1.426.531 | — | — | 40,72 |
| Ogółem . . . | | 10.008.026 | 5.696.223 | 5.311.803 | 2.450.654 | 563.239 | 460.884 | 24,49 |

# DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD GRADOBICIA

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 414.480 | 182.919 | 231.561 | 229.747 | 77.808 | 151.939 | 55,43 |
| | 1925 | 942.985 | 320.649 | 622.336 | 644.006 | 252.318 | 391.688 | 68,29 |
| | 1926 | 974.441 | 346.664 | 627.777 | 780.008 | 336.194 | 443.814 | 80,05 |
| | 1927 | 1.634.209 | 412.732 | 1.221.477 | 2.640.451 | 609.810 | 2.030.641 | 161,57 |
| | 1928 | 2.001.802 | 417.166 | 1.584.626 | 1.594.919 | — | — | 79,67 |
| Ogółem . . . | | 5.997.917 | 1.680.130 | 4.317.787 | 5.889.131 | 1.276.130 | 3.018.082 | 98,19 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 2.080.644 | 1.581.600 | 499.044 | 1.333.582 | 1.046.533 | 287.049 | 64,09 |
| | 1925 | 4.689.876 | 3.307.813 | 1.382.063 | 3.507.616 | 2.188.485 | 1.319.131 | 74,79 |
| | 1926 | 4.570.015 | 2.638.377 | 1.931.638 | 3.667.893 | 2.246.192 | 1.421.701 | 80,26 |
| | 1927 | 7.818.393 | 4.516.394 | 3.301.999 | 11.324.379 | 4.102.391 | 7.221.988 | 144,84 |
| | 1928 | 8.707.462 | 3.336.286 | 5.371.176 | 7.780.122 | — | — | 89,35 |
| Ogółem . . . | | 27.866.390 | 15.380.470 | 12.485.920 | 27.613.592 | 9.583.601 | 10.249.869 | 99,09 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1925 | 309.246 | 77.045 | 232.201 | 122.435 | 18.478 | 103.957 | 39,59 |
| | 1926 | 482.204 | 105.580 | 376.624 | 128.803 | 35.848 | 92.955 | 26,71 |
| | 1927 | 699.576 | 155.844 | 543.732 | 579.933 | 163.348 | 434.585 | 82,90 |
| | 1928 | 833.676 | 138.766 | 694.910 | 403.969 | — | — | 48,46 |
| Ogółem . . . | | 2.324.692 | 477.235 | 1.847.467 | 1.255.140 | 219.674 | 631.497 | 53,99 |
| D. Zakłady Publiczne | 1924 | 234.198 | 95.395 | 138.803 | 126.813 | 59.735 | 67.078 | 54,15 |
| | 1925 | 1.343.955 | 748.386 | 595.569 | 970.454 | 638.953 | 331.501 | 72,21 |
| | 1926 | 1.737.801 | 788.274 | 949.527 | 1.253.597 | 532.832 | 720.765 | 72,14 |
| | 1927 | 2.825.807 | 1.071.358 | 1.754.449 | 3.554.703 | 1.191.537 | 2.363.166 | 125,79 |
| | 1928 | 2.493.686 | 844.148 | 1.649.538 | 2.332.767 | — | — | 93,55 |
| Ogółem . . . | | 8.635.447 | 3.547.561 | 5.087.886 | 8.238.334 | 2.423.057 | 3.482.510 | 95,40 |
| A. B. C. D. Razem | 1924 | 2.729.322 | 1.859.914 | 869.408 | 1.690.142 | 1.184.076 | 506.066 | 61,93 |
| | 1925 | 7.286.062 | 4.453.893 | 2.832.169 | 5.244.511 | 3.098.234 | 2.146.277 | 71,98 |
| | 1926 | 7.764.461 | 3.878.895 | 3.885.566 | 5.830.301 | 3.151.066 | 2.679.235 | 75,09 |
| | 1927 | 12.977.985 | 6.156.328 | 6.821.657 | 18.099.466 | 6.067.086 | 12.032.380 | 139,46 |
| | 1928 | 14.036.626 | 4.736.366 | 9.300.260 | 12.111.777 | — | — | 86,29 |
| Ogółem . . . | | 44.794.456 | 21.085.396 | 23.709.060 | 42.976.197 | 13.500.462 | 17.363.958 | 95,94 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ PRZEWOZOWYCH

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składka z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 1.061.261 | 333.618 | 727.643 | 526.160 | 130.268 | 395.892 | 49,58 |
| | 1925 | 1.237.583 | 510.312 | 727.271 | 486.801 | 210.652 | 276.149 | 39.33 |
| | 1926 | 1.262.678 | 488.995 | 773.683 | 542.562 | 215.306 | 327.256 | 42,82 |
| | 1927 | 1.927.958 | 770.945 | 1.157.013 | 681.178 | 277.111 | 404.067 | 35,33 |
| | 1928 | 2.018.333 | 595.933 | 1.484.400 | 1.148.782 | — | — | 56.92 |
| Ogółem . . . | | 7.507.813 | 2.699.803 | 4.870.010 | 3.385.483 | 833.337 | 1.403.364 | 45,09 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 195.941 | 60.332 | 135.609 | 39.027 | 3.161 | 35.866 | 19,92 |
| | 1925 | 132.853 | 48.396 | 84.457 | 30.121 | 2.361 | 27.760 | 22,67 |
| | 1926 | 401.155 | 283.244 | 117.911 | 150.599 | 128.682 | 21.917 | 37,54 |
| | 1927 | 475.559 | 324.406 | 151.153 | 219.174 | 161.158 | 58.016 | 46,09 |
| | 1928 | 285.905 | 135.268 | 150.637 | 167.043 | — | — | 58,43 |
| Ogółem . . . | | 1.491.413 | 851.646 | 639.767 | 605.964 | 295.362 | 143.559 | 40,63 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | 10.068 | 3.838 | 6.230 | 3.230 | 2.691 | 539 | 32,08 |
| | 1925 | 31.884 | 25.800 | 6.084 | 6.626 | 6.626 | — | 20,78 |
| | 1926 | 4.420 | 4.420 | — | 2.972 | 2.972 | — | 67,24 |
| | 1927 | 234.934 | 13.048 | 221.886 | 25.540 | 4.558 | 20.982 | 10,87 |
| | 1928 | 302.544 | 69.595 | 232.949 | 242.475 | — | — | 80,15 |
| Ogółem . . . | | 583.850 | 116.701 | 467.149 | 280.843 | 16.847 | 21.521 | 48,10 |
| A. B. i C. Razem | 1924 | 1.267.270 | 397.788 | 869.482 | 568.417 | 136.120 | 432.297 | 44,85 |
| | 1925 | 1.402.320 | 584.508 | 817.812 | 523.548 | 219.639 | 303.909 | 37,33 |
| | 1926 | 1.668.253 | 731.659 | 936.594 | 696.133 | 346.960 | 349.173 | 41,73 |
| | 1927 | 2.638.451 | 1.108.399 | 1.530.052 | 925.892 | 442.827 | 483.065 | 35,09 |
| | 1928 | 2.606.782 | 738.796 | 1.867.986 | 1.558.300 | — | — | 59,78 |
| Ogółem . . . | | 9.583.076 | 3.561.150 | 6.021.926 | 4.272.290 | 1.145.546 | 1.568.444 | 44,58 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ SAMOCHODÓW

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 127.151 | 12.104 | 115.047 | 34.670 | 2.692 | 31.978 | 27,27 |
| | 1925 | 471.472 | 135.216 | 336.256 | 225.890 | 59.715 | 166.175 | 47,91 |
| | 1926 | 531.649 | 136.956 | 394.693 | 348.313 | 116.258 | 232.055 | 65,52 |
| | 1927 | 758.915 | 172.294 | 586.621 | 293.594 | 58.550 | 235,044 | 38,69 |
| | 1928 | 1.405.767 | 250.255 | 1.155.512 | 1.019.748 | — | — | 72,54 |
| Ogółem . . . | | 3.294.954 | 706.825 | 2.588.129 | 1.922.215 | 237.215 | 665.252 | 58,34 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 109.648 | 26.347 | 83.301 | 6.163 | 470 | 5.693 | 5,62 |
| | 1925 | 656.549 | 346.618 | 309.931 | 350.344 | 250.848 | 99.496 | 53,36 |
| | 1926 | 495.896 | 245.931 | 249.965 | 595.344 | 407.459 | 187.885 | 120,05 |
| | 1927 | 638.475 | 298.970 | 339.505 | 230.081 | 81.535 | 148,546 | 36,04 |
| | 1928 | 686.319 | 161.056 | 525.263 | 374.888 | — | — | 54,62 |
| Ogółem . . . | | 2.586.887 | 1.078.922 | 1.507.965 | 1.556.820 | 740.312 | 441.620 | 60,18 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1925 | 11.897 | 1.190 | 10.707 | 16.879 | 1.688 | 15.191 | 141,88 |
| | 1926 | 144.976 | 51.812 | 93.164 | 29.961 | 6.612 | 23.349 | 20,67 |
| | 1927 | 223.763 | 99.108 | 124.655 | 68.756 | 27.338 | 41.418 | 30,73 |
| | 1928 | 491.814 | 174.434 | 317.380 | 316.008 | — | — | 64,25 |
| Ogółem . . . | | 872.450 | 326.544 | 545.906 | 431.604 | 35.638 | 79.958 | 49,47 |
| A. B. i C. Razem | 1924 | 236.799 | 38.451 | 198.348 | 40.833 | 3.162 | 37.671 | 17,24 |
| | 1925 | 1.139.918 | 483.024 | 656.894 | 593.113 | 312.251 | 280.862 | 52,03 |
| | 1926 | 1.172.521 | 434.699 | 737.822 | 973.618 | 530.329 | 443.289 | 83,04 |
| | 1927 | 1.621.153 | 570.372 | 1.050.781 | 592.431 | 167.423 | 425.008 | 36,54 |
| | 1928 | 2.583.900 | 585.745 | 1.998.155 | 1.710.644 | – | — | 66,20 |
| Ogółem . . . | | 6.754.291 | 2.112.291 | 4.642.000 | 3.910.639 | 1.013.165 | 1.186.830 | 57,90 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ SZYB

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział ressekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 331.230 | 209.192 | 122.038 | 101.225 | 59.850 | 41.375 | 30,56 |
| | 1925 | 386.669 | 245.704 | 140.965 | 174.612 | 99.196 | 75.416 | 45,16 |
| | 1926 | 466.724 | 281.298 | 185.426 | 260.930 | 146.299 | 114.631 | 55,91 |
| | 1927 | 537.818 | 346.338 | 191.480 | 351.670 | 205.123 | 146.547 | 65,39 |
| | 1928 | 629.316 | 407.287 | 222.029 | 463.817 | — | — | 73,70 |
| Ogółem . . . | | 2.351.757 | 1.489.819 | 861.938 | 1.352.254 | 510.468 | 377.969 | 57,50 |
| B. Zakłady Wzajemne | 1924 | 42.982 | 42.982 | — | 22.817 | 22.817 | — | 53,08 |
| | 1925 | 39.994 | 39.994 | — | 6.595 | 6.595 | — | 16,49 |
| | 1926 | 41.209 | 41.209 | — | 38.258 | 38.258 | — | 92,84 |
| | 1927 | 42.191 | 42.191 | — | 17.838 | 17.838 | — | 42,28 |
| | 1928 | 77.943 | 73.933 | 4.010 | 49.415 | — | — | 63,40 |
| Ogółem . . . | | 244.319 | 239.309 | 8.020 | 134.923 | 85.508 | — | 55,22 |
| C. Zakłady Zagr. | 1928 | 160 | 160 | — | — | — | — | — |
| A. B. i C. Razem | 1924 | 374.212 | 252.174 | 122.038 | 124.042 | 82.667 | 41.375 | 33,15 |
| | 1925 | 426.663 | 285.698 | 140.965 | 181.207 | 105.791 | 75.416 | 42,47 |
| | 1926 | 507.933 | 322.507 | 185.426 | 299.188 | 184.557 | 114.631 | 58,90 |
| | 1927 | 580.009 | 388.529 | 191.480 | 369.508 | 222.961 | 146.547 | 63,71 |
| | 1928 | 407.419 | 181.380 | 226.039 | 513.232 | — | — | 125,97 |
| Ogółem . . . | | 2.296.236 | 1.430.288 | 865.948 | 1.487.177 | 595.976 | 377.969 | 64,77 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ KONI

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składka z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 14.706 | 2.975 | 11.731 | 8.196 | 1.098 | 7.098 | 55,73 |
| | 1925 | 11.649 | 2.835 | 8.814 | 6.100 | 1.777 | 4.323 | 52,36 |
| | 1926 | 5.852 | 1.788 | 4.064 | 5.730 | 1.428 | 4.302 | 97,92 |
| | 1927 | 13.024 | 4.565 | 8.459 | 10.742 | 3.502 | 7.240 | 82,48 |
| | 1928 | 14.134 | 5.037 | 9.097 | 8.889 | — | — | 62,90 |
| Ogółem . . . | | 59.365 | 17.200 | 42.165 | 39.657 | 7.805 | 22.963 | 66,80 |
| D. Zakłady Publiczne | 1924 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1925 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1926 | 2.866 | 2.866 | — | 150 | 150 | — | 5,23 |
| | 1927 | 3.895 | 3.895 | — | 405 | 405 | — | 10,40 |
| | 1928 | 7.420 | 7.420 | — | 1.140 | — | — | 15,36 |
| Ogółem . . . | | 14.181 | 14.181 | -- | 1.695 | 555 | — | 11,95 |
| A. i D. Razem | 1924 | 14.706 | 2.975 | 11.731 | 8.196 | 1.098 | 7.098 | 55,73 |
| | 1925 | 11.649 | 2.835 | 8.814 | 6.100 | 1.777 | 4.323 | 52,37 |
| | 1926 | 8.718 | 4.654 | 4.064 | 5.880 | 1.578 | 4.302 | 67,45 |
| | 1927 | 16.919 | 8.460 | 8.459 | 11.147 | 3.907 | 7.240 | 65,88 |
| | 1928 | 21.554 | 12.457 | 9.097 | 10.029 | — | — | 46,53 |
| Ogółem . . . | | 73.346 | 31.181 | 42.165 | 41.352 | 8.360 | 22.963 | 56,38 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD SZKÓD WODOCIĄGOWYCH.

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 8.233 | 8.233 | — | 763 | 763 | — | 9,27 |
| | 1925 | 8.421 | 8.421 | — | 990 | 990 | — | 11,76 |
| | 1926 | 10.889 | 10.889 | — | 627 | 627 | — | 5,76 |
| | 1927 | 6.670 | 6.670 | — | 698 | 698 | — | 10,46 |
| | 1928 | 7.316 | 7.009 | 307 | 1.900 | — | — | 25,97 |
| Ogółem . . . | | 41.529 | 41.222 | 307 | 4.978 | 3.078 | — | 11,99 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1924 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1925 | — | — | — | — | — | — | — |
| | 1926 | 1.911 | 1.167 | 744 | 787 | 724 | 63 | 41,18 |
| | 1927 | 3.409 | 2.475 | 934 | 301 | 161 | 140 | 8,83 |
| | 1928 | 4.410 | 3.291 | 1.119 | 10 | — | — | 0,23 |
| Ogółem . . . | | 9.730 | 6.933 | 2.797 | 1.098 | 885 | 203 | 11,28 |
| A. i C. Razem | 1924 | 8.233 | 8.233 | — | 763 | 763 | — | 9,27 |
| | 1925 | 8.421 | 8.421 | — | 990 | 990 | — | 11,76 |
| | 1926 | 12.800 | 12.056 | 744 | 1.414 | 1.351 | 63 | 11,05 |
| | 1927 | 10.079 | 9.145 | 934 | 999 | 859 | 140 | 9,91 |
| | 1928 | 11.726 | 10.300 | 1.426 | 1.910 | — | — | 16,29 |
| Ogółem . . . | | 51.259 | 48.155 | 3.104 | 6.076 | 3.963 | 203 | 11,85 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ MASZYN.

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1927 | 14.983 | 1.081 | 13.902 | 1.839 | 184 | 1.655 | 12,27 |
| | 1928 | 48.794 | 4.197 | 44.597 | 14.183 | — | — | 29,07 |
| Ogółem . . . | | 63.777 | 5.278 | 58.499 | 16.022 | 184 | 1.655 | 25,27 |
| C. Zakłady Zagraniczne | 1928 | 36.401 | 36.401 | — | — | — | — | — |
| A i C Razem | 1927 | 14.983 | 1.081 | 13.902 | 1.839 | 184 | 1.655 | 12,27 |
| | 1928 | 85.195 | 40.598 | 44.597 | 14.183 | — | — | 16,65 |
| Ogółem . . . | | 100.178 | 41.679 | 58.499 | 16.022 | 184 | 1.655 | 15,99 |

## DZIAŁ UBEZPIECZEŃ AERO—CASCO.

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1927 | 314.542 | 31.454 | 283.088 | 69.436 | 6.944 | 62.492 | 22,08 |
| | 1928 | 373.980 | 84.909 | 289.071 | 40.002 | — | — | 10,70 |
| Ogółem . . . | | 688.522 | 116.363 | 572.159 | 109.438 | 6.944 | 62.492 | 15,39 |

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ TOWARÓW I PAKUNKÓW PODRÓŻNYCH

| Zakłady Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składki |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| A. Zakłady Akcyjne Krajowe | 1924 | 39.568 | 7.914 | 31.654 | 459 | 92 | 367 | 1,16 |
| | 1925 | 172.649 | 34.520 | 138.129 | 14.489 | 2.898 | 11.591 | 8,39 |
| | 1926 | 216.165 | 43.233 | 172.932 | 21.933 | 4.387 | 17.546 | 10,15 |
| | 1927 | 247.821 | 49.564 | 198.257 | 14.209 | 3.842 | 11.367 | 5,73 |
| | 1928 | 314.634 | 62.927 | 251.707 | 14.543 | — | — | 4,62 |
| Ogółem . . . | | 990.837 | 198.158 | 792.679 | 65.633 | 11.219 | 39.871 | 6,62 |
| **CHÔMAGE** | | | | | | | | |
| Tow. Akcyjne Krajowe | 1928 | 67.592 | — | — | — | — | — | — |
| **TRZODA CHLEWNA** | | | | | | | | |
| Tow. Wzajemne | 1928 | 634.140 | — | — | — | — | — | — |

## WYNIKI DZIAŁALNOŚCI PRYWATNYCH ZAKŁADÓW KRAJOWYCH, ZAGRANICZNYCH, WZAJEMNYCH ORAZ ZAKŁADÓW PUBLICZNYCH W LATACH 1924—1928

| Dział Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składki oddane do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| Na życie | 1924 | 3.651.691 | 2.009.785 | 1.641.906 | 86.957 | 60.865 | 26.092 | 2,38 |
| | 1925 | 9.080.405 | 5.713.570 | 3.366.835 | 347.851 | 167.329 | 180.522 | 3,83 |
| | 1926 | 12.923.702 | 6.915.125 | 6.008.577 | 1.838.468 | 894.741 | 943.726 | 14,23 |
| | 1927 | 22.081.293 | 12.869.218 | 9.212.075 | 3.757.912 | 2.298.154 | 1.459.758 | 17,02 |
| | 1928 | 37.539.439 | 22.276.047 | 15.263.392 | 4.516.375 | — | — | 12,03 |
| Ogółem . . . | | 85.276.530 | 49.783.745 | 35.492.785 | 10.547.563 | 3.421.089 | 2.610.098 | 12,37 |
| Od wypadków | 1924 | 1.110.688 | 587.658 | 519.026 | 101.096 | 11.799 | 89.297 | 9,10 |
| | 1925 | 1.372.469 | 573.953 | 798.516 | 287.955 | 97.217 | 190.738 | 20,98 |
| | 1926 | 1.540.765 | 728.035 | 872.732 | 468.818 | 259.416 | 209.402 | 30,43 |
| | 1927 | 2.100.082 | 948.309 | 1.151.773 | 599.697 | 351.208 | 284.489 | 28,56 |
| | 1928 | 3.108.536 | 1.264.560 | 1.843.976 | 1.421.996 | — | — | 45,74 |
| Ogółem . . . | | 9.232.540 | 4.102.515 | 5.130.025 | 2.879.562 | 719.640 | 737.926 | 31,19 |
| Od ognia | 1924 | 60.507.795 | 37.933.221 | 22.574.577 | 18.676.006 | 11.702.544 | 6.973.522 | 30,87 |
| | 1925 | 80.078.036 | 54.665.228 | 25.412.835 | 37.261.086 | 23.409.860 | 13.851.226 | 46,53 |
| | 1926 | 96.356.955 | 66.067.058 | 30.289.897 | 44.951.257 | 28.794.525 | 16.156.729 | 46,65 |
| | 1927 | 105.540.115 | 67.753.170 | 37.786.945 | 56.720.787 | 33.338.320 | 23.382.467 | 53,74 |
| | 1928 | 113.749.117 | 69.517.159 | 44.231.958 | 66.610.223 | — | — | 58,56 |
| Ogółem . . . | | 456.232.045 | 295.935.836 | 160 296.212 | 224.219.359 | 97.245.249 | 60.363.944 | 49,14 |

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Od kradzieży | 1924 | 1.002.404 | 186.165 | 816.239 | 163.692 | 38.559 | 125.133 | 16,33 |
| | 1925 | 1.550.198 | 495.333 | 1.054.865 | 568.779 | 156.538 | 412.241 | 36,69 |
| | 1926 | 2.128.067 | 776.087 | 1.351.980 | 979.503 | 366.072 | 613.431 | 46,03 |
| | 1927 | 3.196.487 | 1.109.348 | 2.087.139 | 1.815.074 | 623.551 | 1.191.523 | 56,78 |
| | 1928 | 4.159.950 | 1.090.352 | 3.069.598 | 3.217.571 | — | — | 77,35 |
| Ogółem . . . | | 12.037.106 | 3.656.285 | 8.379.821 | 6.744.619 | 1.184.720 | 2.378.328 | 56,03 |
| Od odpowiedzialności prawnej | 1924 | 742.178 | 353.599 | 388.579 | 28.517 | 8.421 | 20.096 | 3,84 |
| | 1925 | 1.608.383 | 850.185 | 758.198 | 167.849 | 81.843 | 86.006 | 10,44 |
| | 1926 | 2.070.536 | 1.161.792 | 908.744 | 302.490 | 190.021 | 112.469 | 14,61 |
| | 1927 | 3.083.922 | 1.730.297 | 1.353.625 | 525.267 | 282.954 | 242.313 | 17,03 |
| | 1928 | 3.503.007 | 1.600.350 | 1.902.657 | 1.426.531 | — | — | 40,72 |
| Ogółem . . . | | 10.008.026 | 5.606.223 | 5.311.803 | 2.450.654 | 563.239 | 460.884 | 24,49 |
| Od gradobicia | 1924 | 2.729.322 | 1.859.914 | 869.408 | 1.690.142 | 1.184.076 | 506.066 | 61,93 |
| | 1925 | 7.286.062 | 4.453.893 | 2.832.169 | 5.244.511 | 3.098.234 | 2.146.277 | 71,98 |
| | 1926 | 7.764.461 | 3.878.895 | 3.885.566 | 5.830.301 | 3.151.066 | 2.679.235 | 75,09 |
| | 1927 | 12.977.985 | 6.156.328 | 6.821.657 | 18.099.466 | 6.067.086 | 12.032.380 | 139,46 |
| | 1928 | 14.036.626 | 4.736.366 | 9.300.260 | 12.111.777 | — | — | 86,29 |
| Ogółem . . . | | 44.794.456 | 21.085.396 | 23.709.060 | 42.976.197 | 13.500.462 | 17.363.958 | 95,94 |

WYNIKI DZIAŁALNOŚCI PRYWATNYCH ZAKŁADÓW KRAJOWYCH, ZAGRANICZNYCH, WZAJEMNYCH ORAZ ZAKŁADÓW PUBLICZNYCH W LATACH 1924—1928

| Dział Ubezpieczeń | Rok | Składki z akwizycji własnej i z przyjętych do reasekuracji | Składki na udział własny zakładu | Składka oddana do reasekuracji | Odszkodowanie wypłacone (łącznie z udziałem reasekuratorów) | Odszkodowanie wypłacone na udział własny | Udział reasekuratorów w wypłaconych odszkodowaniach | Stosunek procent. szkód do składek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| Przewozowych | 1924 | 1.267.270 | 397.788 | 869.482 | 568.417 | 136.120 | 432.297 | 44,85 |
| | 1925 | 1.402.320 | 584.508 | 817.812 | 523.548 | 219.639 | 303.909 | 37,33 |
| | 1926 | 1.668.253 | 731.659 | 936.594 | 696.133 | 346.960 | 349.173 | 41,73 |
| | 1927 | 2.638.451 | 1.108.399 | 1.530.052 | 925.892 | 442.827 | 483.065 | 35,09 |
| | 1928 | 2.606.782 | 738.796 | 1.867.986 | 1.558.300 | — | — | 59,78 |
| Ogółem . . . | | 9.583.076 | 3.561.150 | 6.021.926 | 4.272.290 | 1.145.546 | 1.568.444 | 44,58 |
| Samochodów | 1924 | 236.799 | 38.451 | 198.348 | 40.833 | 3.162 | 37.671 | 17,24 |
| | 1925 | 1.139 918 | 483.024 | 656.894 | 593.113 | 312.251 | 280.862 | 52,03 |
| | 1926 | 1.172.521 | 434.699 | 737.822 | 973.618 | 530.329 | 443.289 | 83,04 |
| | 1927 | 1.621.153 | 570.372 | 1.050.781 | 592.431 | 167.423 | 425.008 | 36,54 |
| | 1928 | 2.583.900 | 585.745 | 1.998.155 | 1.710.644 | — | — | 66,20 |
| Ogółem . . . | | 6.754.291 | 2.112.291 | 4.642.000 | 3.910.639 | 1.013.165 | 1.186.830 | 57,90 |
| Szyb | 1924 | 374.212 | 252.174 | 122.038 | 124.042 | 82.667 | 41.375 | 33,15 |
| | 1925 | 426.663 | 285.698 | 140.965 | 181.207 | 105.791 | 75.416 | 42,47 |
| | 1926 | 507.933 | 322.507 | 185.426 | 299.188 | 184.557 | 114.631 | 58,90 |
| | 1927 | 580.009 | 388.529 | 191.480 | 369,508 | 222.961 | 146.547 | 63,71 |
| | 1928 | 407.419 | 181.380 | 226.039 | 513.232 | — | — | 125,97 |
| Ogółem . . . | | 2.296.236 | 1.430.288 | 865.948 | 1.487.177 | 595.976 | 377.969 | 64,77 |
| Koni | 1924 | 14.706 | 2.975 | 11.731 | 8.196 | 1.098 | 7.098 | 55,73 |
| | 1925 | 11.649 | 2.835 | 8.814 | 6.100 | 1.777 | 4.323 | 52,37 |
| | 1926 | 8.718 | 4.654 | 4.064 | 5.880 | 1.578 | 4.302 | 67,45 |
| | 1927 | 16.919 | 8.460 | 8.459 | 11.147 | 3.907 | 7.240 | 65,88 |
| | 1928 | 21.554 | 12.457 | 9.097 | 10.029 | — | — | 46,53 |
| Ogółem . . . | | 73.346 | 31.181 | 42.165 | 41.352 | 8.360 | 22.963 | 56,38 |

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Od szkód wodociągowych | 1924 | 8.233 | 8.233 | — | 763 | 763 | — | 9,27 |
| | 1925 | 8.421 | 8.421 | — | 990 | 990 | — | 11,76 |
| | 1926 | 12.800 | 12.056 | 744 | 1.414 | 1.351 | 63 | 11,05 |
| | 1927 | 10.079 | 9.145 | 934 | 999 | 859 | 140 | 9,91 |
| | 1928 | 11.726 | 10.300 | 1.426 | 1.910 | — | — | 16,29 |
| Ogółem . . . | | 51.259 | 48.155 | 3.104 | 6.076 | 3.963 | 203 | 11,85 |
| Maszyn | 1927 | 14.983 | 1.081 | 13.902 | 1.839 | 184 | 1.655 | 12,27 |
| | 1928 | 85.195 | 40.598 | 44.597 | 14.183 | — | — | 16,65 |
| Ogółem . . . | | 100.178 | 41.679 | 58.499 | 16.022 | 184 | 1.655 | 15,99 |
| Aero-casco | 1927 | 314.542 | 31.454 | 283.088 | 69.436 | 6.944 | 62.492 | 22,08 |
| | 1928 | 373.980 | 84.909 | 289.071 | 40.002 | — | — | 10.70 |
| Ogółem . . . | | 688.522 | 116.363 | 572.159 | 109.438 | 6.944 | 62.492 | 15,39 |
| Towarów i pakunków podróżnych | 1924 | 39.568 | 7.914 | 31.654 | 459 | 92 | 367 | 1,16 |
| | 1925 | 172.649 | 34.520 | 138.129 | 14.489 | 2.898 | 11.591 | 8,39 |
| | 1926 | 216.165 | 43.233 | 172.932 | 21.933 | 4.387 | 17.546 | 10,15 |
| | 1927 | 247.821 | 49.564 | 198.257 | 14.209 | 3.842 | 11.367 | 5,73 |
| | 1928 | 314.634 | 62.927 | 251.707 | 14.543 | — | — | 4,62 |
| Ogółem . . . | | 990.837 | 198.158 | 792.679 | 65.633 | 11.219 | 39.871 | 6,62 |
| Razem | 1924 | 71.684.866 | 43.641.842 | 28.043.024 | 21.489.120 | 13.230.106 | 8.259.014 | 29,98 |
| | 1925 | 104.137.173 | 68.151.141 | 35.986.032 | 45.197.478 | 27.654.367 | 17.543.111 | 43,40 |
| | 1926 | 126.370.876 | 81.015.798 | 45.355.078 | 56.369.003 | 34.722.007 | 21.643.996 | 44,61 |
| | 1927 | 154.423.841 | 92.733.674 | 61.690.167 | 83.503.664 | 43.773.220 | 39.730.444 | 54,07 |
| | 1928 | 182.501.865 | 102.201.946 | 80.299.919 | 93.167.316 | — | — | 51,05 |
| Ogółem . . . | | 639.118.621 | 390.492.842 | 251.374.220 | 299.726.581 | 212.550.016 | 87.176.565 | 46,89 |